

Protokół nr XIX/15
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
22 grudnia 2015 r.
Sala Sesyjna, Sukiennice 9

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 17.40

Na ogólną liczbę 37 radnych wszyscy byli obecni.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski poprosił radnych o potwierdzenie obecności w elektronicznym systemie obsługi sesji, a następnie otworzył obrady XIX sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Witam serdecznie wszystkich naszych Gości, witam serdecznie Państwa Prezydentów, Państwa Dyrektorów, Panie Radne i Panów Radnych.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Kilka dni temu zmarł Kurt Masur — światowej sławy dyrygent, urodzony w 1927 roku w Brzegu na Śląsku. Laureat nagrody Civitate Wratislaviensi Donatus z 2007 roku. Proszę o powstanie i uczczenie Jego pamięci minutą ciszy.

[red. — W tym miejscu wszyscy obecni na sali powstali i uczcili zmarłego minutą ciszy]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W związku ze zgłaszanymi problemami związanymi z rejestracją uczestnictwa w uroczystościach otwarcia ESK 2016 informuję, że istnieje możliwość rejestracji Państwa udziału poprzez e-mail.

Od połowy stycznia rozpoczynamy kolejną już edycję programu „Edukacja Samorządowa”. Celem tego projektu jest przybliżenie wrocławskiej młodzieży i seniorom historii i zasad funkcjonowania Rady Miejskiej Wrocławia oraz poznanie współczesnych problemów naszego miasta. Projekt zakłada organizację kilkunastu spotkań, podczas których zaproszeni uczniowie i seniorzy zwiedzą Stary Ratusz, poznając tam historię samorządu, a następnie w Sali Sesyjnej z udziałem radnego Rady Miejskiej Wrocławia odbędą rozmowę o bieżących sprawach Wrocławia. Biuro Rady Miejskiej Wrocławia zaplanowało do końca czerwca przyszłego roku cykl co piątkowych spotkań. W związku z powyższym zainteresowanych udziałem w takim spotkaniu proszę o wpisywanie się na listę, gdzie wyszczególnione zostaną daty i godziny spotkań.

Po sesji zapraszam Państwa na spotkanie świąteczne radnych Rady Miejskiej w Klubie Radnego.

W maju br. Rada Miejska Wrocławia zorganizowała konferencję o 25-leciu samorządu Wrocławia. W dniu dzisiejszym mamy zaszczyt zaprezentować Państwu publikację zawierającą referaty z tej konferencji. Chciałbym przywitać pana prof. Włodzimierza Suleję, pana prof. Grzegorza Straucholda, pana dra Rafała Nowakowskiego i panią Katarzynę Uczkiewicz — współorganizatorów tej konferencji.

Książkę wręczymy Państwu po zakończeniu sesji, a w tej chwili poproszę pana dyrektora Marka Mutora [red. — dyrektor Ośrodka Pamięć i Przyszłość] o zabranie głosu.

Dyrektor Ośrodka Pamięć i Przyszłość Marek Mutor: Dwadzieścia pięć lat samorządu w Polsce, dwadzieścia pięć lat samorządu we Wrocławiu to doskonały moment do tego, żeby podsumować historię polskiej, a w szczególności wrocławskiej samorządności. Z inicjatywy pana przewodniczącego Jacka Ossowskiego odbyła się konferencja, o której przed chwilą była mowa. Wysoka Rada dobrze na pewno wie o obchodach, które z tej okazji zostały zorganizowane. Dzisiaj chcemy oddać w Państwa ręce tę książkę, o której za chwilę słów kilka powie pan prof. Grzegorz Strauchold. Myślę, że jest to podsumowanie 25-lecia oczyma specjalistów różnych dyscyplin. Chciałem też powiedzieć — a nie byłbym sobą, gdybym nie skorzystał z takiej okazji — że przyszły rok, rok 2016, rok Europejskiej Stolicy Kultury to także rok, w którym otworzymy Centrum Historii „Zajezdnia” przy ul. Grabiszyńskiej. I to będzie także pomnik w jakimś sensie wrocławskiej samorządności i tego, co się dobrego wydarzyło w naszym mieście w ostatnim ćwierćwieczu, ale także w całym okresie powojennym. Dlaczego Centrum Historii „Zajezdnia” jest również owocem wrocławskiej samorządności, też będą mogli Państwo przeczytać w tej książce.

Prof. Grzegorz Strauchold: Zajmę Państwu dosłownie dwie minuty. Książka, która będzie tu dzisiaj prezentowana, powstała dzięki wielu osobom. Chciałem zwrócić uwagę, że redaktorzy naczelni: pani dr Katarzyna Uczkiewicz i pan dyrektor Zbigniew Magdziarz — to były te osoby, które pod patronatem pana przewodniczącego Jacka Ossowskiego czuwały nad tą książką i wydały ogromną pracę. Natomiast pan prof. Suleja, znany przecież tutaj, był przewodniczącym komitetu naukowego. W tym komitecie naukowym byłem jeszcze ja i pan prof. Nowakowski, siedzący tam nieopodal. Książka jest do pewnego stopnia hybrydowa. Składa się z trzech książek. I część to są fotografie z epoki czyli sprzed 20—26 lat, niektórzy z Was mogą się tam poznać nawet. II część to są trzy jakby bloki tematyczne, to są bloki od razu powiem niezakończone, bo to nie jest tak, że mądrzy profesorowie napisali ileś tam artykułów i sprawa zamknięta. Nie, to jest dopiero początek dyskusji, proszę Państwa. I III część to są przepiękne zdjęcia z samych obchodów. Właściwie Państwo sami książkę ocenicie, kiedy ją otrzymacie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pozwolę sobie pierwszy egzemplarz wręczyć panu prezydentowi. Zapraszam jeszcze na dwa słowa pana Jarosława Krauzego, jako że wydarzyła się bardzo miła i sympatyczna okoliczność, o której pan przewodniczący chce wspomnieć.

Radny Jarosław Krauze: Chcieliśmy w imieniu naszego klubu [red. — Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską] złożyć najserdeczniejsze życzenia naszej radnej, która jest dzisiaj z nami. Dorotko [red. — Dorota Galant], zapraszamy Cię na środek. Niedawno urodził się jej przepiękny dzidzius i zgodnie z tradycją Rady Miejskiej Wrocławia zawsze mamy upominek dla naszej mamy.[red. — oklaski z sali]

Radna Dorota Galant: Bardzo wszystkim dziękuję. Jest to bardzo miła niespodzianka dla mnie.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Chciałem się zwrócić z taką prośbą, aby zmienić porządek obrad w tym sensie, żeby zmienić kolejność. Ponieważ po przyjrzeniu się temu programowi, który otrzymaliście Państwo w swojej poczcie, doszedłem do wniosku, że najpierw powinniśmy zamknąć budżet 2015 r.,

a dopiero potem dyskutować o budżecie na rok 2016. W związku z tym proponuję zmianę kolejności porządku obrad polegającą na rozpatrzeniu w pierwszej kolejności pkt 3 i pkt 4, który będzie pkt 2. A potem będzie już budżet 2016 r.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia zmian w porządku obrad:

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wprowadzono zmiany do porządku obrad polegające na rozpatrzeniu jako pkt 1 projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr V/17/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2015 rok – druk nr 405/15 i jako pkt 2 projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr V/18/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 406/15.

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

III. Dyskusja i głosowanie w sprawie absolutorium dla Prezydenta Wrocławia.

1. Zmieniająca uchwałę Nr V/17/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2015 rok – druk nr 405/15

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W swoim wystąpieniu Skarbnik Miasta posiłkował się prezentacją multimedialną] Zanim przystąpimy do uchwalenia ostatecznego budżetu [red. — na rok 2016], to zmiany porządkujące. Te zmiany są też oczywiście uwzględnione właśnie w tej autopoprawce do samego budżetu [red. — na 2016 r.], tak że to dzieje się równolegle. W tej chwili jeszcze nie potrafię powiedzieć, jaki ten deficyt ostatecznie będzie na koniec 2015 r. Będzie on mniejszy, o ile mniejszy, to okaże się w ostatnim dniu roku. Część wydatków inwestycyjnych czasowo jest jeszcze realizowana, a w tym okresie ostatnim najbardziej intensywnie. Jeśli chodzi o te zmiany, o których powiedziałem — już rozliczamy, porządkujemy budżet, stąd mniejsze kwoty z opłat za przedszkola, przygotowanie przedszkolne, jest liczona absencja dzieci w przedszkolach i stąd te kwoty są ostatecznie wyliczane. Stąd mniejsze wpływy o prawie 2 500 000 PLN z tego tytułu. Ale zwiększamy dochody z tytułu subwencji ogólnej. Część oświatowa o prawie 970 000 PLN, równolegle o 200 000 PLN zwiększamy dochody bieżące z tytułu wpływu za opłaty za specjalistyczne usługi opiekuńcze. Korygujemy kwoty środków europejskich. Mam dobrą informację — w piątek podpisaliśmy umowę na finansowanie ul. Lotniczej, ale te środki wpłyną już w przyszłym roku. Musimy skorygować w sensie kasowym. Natomiast te środki oczywiście pojawiają się już w roku 2016. Mamy przesunięcie wpływu dotacji z tytułu rozwoju kultury fizycznej. Te środki Państwo zobaczycie w autopoprawce. Dodajemy środki, które otrzymaliśmy na zadania związane z The World Games 2017, infrastrukturalne. 911 000 PLN w związku z niewykorzystaniem do pełnej wysokości środków na dotacje mieszkaniowe, to są ustawowe zadania realizowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, zmniejszamy plan do aktualnej realizacji. Mamy niższe koszty postępowań prawnych, stąd nie ma potrzeby, żeby utrzymywać te 404 000 PLN, ściągamy z planu. I to co już mówiłem, równolegle przy zadaniach inwestycyjnych część zadań kasowo, bo one są wykonywane, ale kasowo będzie ta realizacja przesunięta na rok przyszły. Zwiększenie planu dochodów, w ramach autopoprawki. Na niektórych komisjach już o tych zadaniach te informacje przekazałem. Ponad 470 000 PLN otrzymaliśmy dodatkowych środków na projekt „Kominek — zapomniany ojciec europejskiego pojednania”. I drugie zadanie związane z wypłatą nagród dla wrocławskich nauczycieli — kwota blisko 25 000 PLN.

Opinie klubów (do obu uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – przewodniczący Jarosław Krauze** – opinia pozytywna do zmian budżetu na rok 2015, jak i do zmian prognozy finansowej
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** – opinia negatywna do obu uchwał

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Marcin Krzyżanowski: Ja chciałem zapytać Pana Skarbnika, czy dopłata do spółek zaplanowana na 17 grudnia wpłynęła już do budżetu?

Skarbnik Miasta Marcin Urban: W tej chwili nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. Muszę ustalić, powiem szczerze. W trakcie sesji to ustalimy. To są środki wewnętrzne w ramach rozliczeń miejskich. Podejrzewam, że tak. Ale muszę to sprawdzić.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 405/15

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 14, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/377/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. zmieniająca uchwałę nr [V/17/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2015 rok została przyjęta.

2. Zmieniająca uchwałę nr V/18/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 406/15

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Zmiany w prognozie są konsekwencją zmian w budżecie, tak że proszę o uchwalenie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 406/15

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 14, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/378/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. zmieniająca uchwałę nr [V/18/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta.

3. Budżetu Miasta na 2016 rok – druk nr 376A/15

II czytanie

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W swoim wystąpieniu Skarbnik Miasta posiłkował się prezentacją multimedialną] Po tych pracach naszych, za które bardzo Państwu serdecznie dziękuję, za wszystkie pytania, dyskusje. Szczególnie dziękuję, gdyż byłem dwukrotnie zapraszany na Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską. Dwukrotnie mieliśmy okazję dość długo rozmawiać na temat tych zgłoszonych autopoprawek. Autopoprawki Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską, chociaż nie był to wniosek formalny, to przez Państwa zgłoszone propozycje zadań zostały lub zostaną uzupełnione w ramach możliwości w trakcie roku. Jeśli chodzi o pozostałe zgłoszone wnioski, to poza radnym Dominikiem Kłosowskim, części wniosków radnego Kłosowskiego, były wnioskami nieformalnymi. Nie spełniały ustawowych wymogów, w przypadku Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, nie wskazano skutków finansowych tych zmian w kolejnych budżetach. Na wnioski te, wnioski formalne złożone przez radnego Dominika Kłosowskiego, do tych wniosków odnieśliśmy się negatywnie, ponieważ część zadań jest realizowanych, myślę tutaj o kąpieliskach chociażby, troszkę w innej formule. Nie chcemy wchodzić w duże inwestycje w tym zakresie, jest realizowany program kąpielisk we Wrocławiu, Miejskie Centrum Sportu razem ze spółką Spartan będzie otwierało kolejne kąpieliska we Wrocławiu. Tak że tutaj nie ma obawy. Hala sportowa — jest wniosek klubu WKS Śląsk, jest rozważana kwestia takiej hali w tym rejonie, na który Pan wskazywał, tak że tu czekamy jak ta sprawa się dalej rozwinie. Jest deklaracja pozytywna prezydenta jeśli chodzi o wsparcie tego projektu. Kwestia opieki lekarskiej związanej z wprowadzeniem gabinetów dentystycznych do szkół. Wiemy, że Prawo i Sprawiedliwość taki projekt rozważa w skali Polski, więc czekamy na wyjaśnienia. Jeżeli będą środki na to zadanie, to chętnie taki projekt wprowadzimy. Równolegle w tym zakresie prowadzimy projekt zdrowotny w przedszkolach. Nasze dzieci wrocławskie są objęte takim programem, tak że też w tym obszarze wiele się w naszym mieście dzieje. Ważne jest to, że jeżeli będziecie chcieli dzisiaj Państwo głosować za tymi wnioskami formalnymi, to jest informacja, że gdyby te wnioski zostały uwzględnione przez Państwo, to oznaczałoby to rezygnację z wielu ważnych zadań związanych z Europejską Stolicą Kultury. To naszym zdaniem przesądza o kwestii możliwości ich realizacji. Jeśli chodzi o autopoprawki te, które są po stronie prezydenta. Udało nam się utrzymać deficyt, to jest bardzo ważna informacja, na niezmiennym poziomie. Ten planowany, 65 500 000 PLN, to jest jeden z niższych deficytów, jakie pamiętam. Możemy powiedzieć śmiało, że ten budżet jest prawie zrównoważonym budżetem, czyli że prawie w pełni finansujemy wydatki dochodami realizowanymi. Wielokrotnie o tym mówiłem. Budżet inwestycyjny 620 000 000 PLN to jeden z większych budżetów inwestycyjnych w Polsce. Te środki naturalnie będą większe w kolejnych latach, tak jak były większe w roku 2009, 2010, kiedy te strumienie środków europejskich zaczęły płynąć trochę bardziej intensywnie. To wszystko jest oczywiście przed nami. Mamy określone korekty. Zintegrowany System Transportu Szynowego, chociaż tu jest ta kwota z minusem, ale to jest dobra informacja, ponieważ przenosimy te kwoty z 2016 r., zdejmujemy z transportu szynowego. I dobra informacja — wczoraj wpłynęło prawie 40 000 000 PLN środków europejskich. Między innymi dlatego możemy przenieść realizację finansową już na rok 2015. Planujemy dodatkowe środki na Narodowe Forum Muzyki. Planujemy również dodatkowe środki na przebudowę ul. Lotniczej — 2 479 000 PLN. To co już mówiłem. Pojawiła się kwota dodatkowych środków zewnętrznych, o to na Komisji Budżetu i Finansów pytał jeden z radnych Prawa i Sprawiedliwości. To nie są środki europejskie te ponad 4 000 000 PLN, to są właśnie środki dodatkowe które otrzymaliśmy z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. One są związane z organizacją

The World Games 2017, budowę krytej pływalni — ponad 3 721 000 PLN, kompleks obiektów sportowych w obrębie Parku Tysiąclecia — dodatkowe 700 000 PLN i budowa dwóch boisk piłkarskich na terenie stadionu „Oławka” przy ul. Na Niskich Łąkach — 623 000 PLN. To są środki zewnętrzne, dodatkowe, które chcemy w autopoprawce wprowadzić do budżetu. Jednocześnie zwiększamy o 1 545 000 PLN środki, które są związane z realizacją nowego zadania, które jest przypisane samorządom; chodzi o nieodpłatną pomoc prawną. Równolegle wprowadzamy też środki na zrealizowanie tego zadania nieco większe, ponieważ te środki tak naprawdę starczą wyłącznie na kwestie związane wyłącznie z wynagrodzeniami radców prawnych, prawników. Natomiast potrzebne są jeszcze środki na organizację, pierwsze doposażenie punktów, które pojawią się we Wrocławiu. 748 000 PLN — zwiększenie planu wydatków w związku z przekształceniem samorządowego zakładu budżetowego w jednostkę budżetową Wrocławskie Centrum Integracji, dodatkowe środki na to zadanie chcieliśmy przeznaczyć. Kolejne zwiększenia związane z programami zdrowotnymi. Program zdrowia, profilaktyki chorób nowotworowych — dodatkowe 550 000 PLN. Puchar Polski w piłce siatkowej mężczyzn w roku 2016 — tu chcielibyśmy zwiększyć o 500 000 PLN budżet na to zadanie. W Europejskiej Nagrodzie Filmowej zmniejszamy środki, ponieważ otrzymaliśmy środki zewnętrzne, które mamy przewidziane. Możemy uwolnić środki, te środki zagospodarujemy na wiele innych ważnych zadań. Kolejne środki, 2 310 000 PLN dodatkowe w ramach przeniesień na zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży w wieku szkolnym z problemami edukacyjnymi, społecznymi. Realizacja usług gospodarczych dla niesamodzielnych mieszkańców korzystających z usług opiekuńczych — 1 640 000 PLN. I potrzebny remont hali sportowej i budynku przy ul. Gwarnej oraz hali sportowej, obiekt Niskie Łąki — kwota 560 000 PLN. Nowy program, który chcielibyśmy zaproponować, program ruchu pieszego. Duże środki przeznaczamy na ścieżki rowerowe, ponad 25 000 000 PLN. Wchodzimy w duży program, chodzi o bezpieczeństwo, chodzi o pieszych. Ponad 10 000 000 PLN. Częściowo środki na ten cel pochodzą z innych programów, m. in. z programu poprawy stanu infrastruktury drogowej, budowy nowych sygnalizacji świetlnych, z programu rowerowego również. Taka pozycja nowa pojawi się w wieloletnim planie inwestycyjnym. Dodatkowe środki na program modernizacji systemu odwodnienia miasta — 2 500 000 PLN. Ważna rzecz związana z ochroną środowiska, program likwidacji niskiej emisji na terenie miasta Wrocławia — ponad 2 250 000 PLN dodatkowych środków. Przygotowanie infrastruktury sportowej w związku z organizacją The World Games 2017 — tu dodatkowe środki w wysokości 1 700 000 PLN. To są środki z przeniesienia z roku 2015. I ostatnia rzecz. Po to, żeby rozstrzygnąć przetarg związany z Centrum Historii „Zajeżdźnia” musimy wprowadzić dodatkowe środki. Mamy informację, że z funduszu europejskiego te środki uda nam się pozyskać, będziemy o nie walczyć. Natomiast po to żebyśmy mogli rozstrzygnąć pozytywnie przetarg, musimy oczywiście tę kwotę zapewnić w budżecie.

1) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Państwo otrzymaliście pełen tekst opinii, który zawiera sentencję, podsumowanie oraz długie uzasadnienie. Wszyscy w poczcie to uzasadnienie otrzymaliśmy, więc nie będę go czytał, bo to jest kilkustronicowy tekst. Natomiast odczytam, że skład orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu w osobach: Ewa Pudło — przewodnicząca, Joanna Radziewa — członek, Bartosz Zawadzki — członek wydaje opinię pozytywną o przedłożonym przez Prezydenta Wrocławia projekcie uchwały budżetowej miasta na rok 2016 wraz z uzasadnieniem i materiałami informacyjnymi.

2) Przedstawienie opinii Komisji Budżetu i Finansów:

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Urszula Wanat: Komisja Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Wrocławia obradowała nad projektem budżetu miasta na rok 2016 na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2015 r. W omawianiu projektu uchwały

budżetowej uczestniczyli: pan Rafał Dutkiewicz — Prezydent Miasta, pan Marcin Urban — Skarbnik Miasta oraz pani Magdalena Komers — dyrektor Wydziału Finansowego. Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską wystąpił z prośbą do Prezydenta Miasta o uwzględnienie w autopoprawce kilku propozycji. Do projektu uchwały budżetowej swoje wnioski złożył Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Niestety nie spełniały one wymogów formalnych określonych w §7 ust. 3 uchwały Rady Miejskiej Wrocławia z 15 października 2015 r. w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej miasta. Wnioski do uchwały budżetowej zgłosił również radny Dominik Kłosowski. Część z nich spełniała wymogi formalne, ale nie została uwzględniona przez Prezydenta Wrocławia w autopoprawce, a także nie zostały wycofane przez wnioskodawcę. W związku z powyższym wnioski te stają się wnioskami mniejszości i podlegają głosowaniu na sesji Rady Miejskiej w trakcie II czytania. Komisja Budżetu i Finansów postanowiła pozytywnie zaopiniować projekt budżetu oraz projekt wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016—2043. Sześciu radnych głosowało „za”, nie było głosów przeciwnych, wstrzymało się trzech radnych.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską przewodniczący Jarosław Krauze** – W imieniu klubu szczegółową opinię przedstawiłem przy I czytaniu do budżetu. W międzyczasie nasz klub pracował jeszcze nad projektem budżetu. Zgłosiliśmy do pana prezydenta prośby, nie były to wnioski formalne, w miarę możliwości do zrealizowania w roku 2016. Nie było tych wniosków dużo, ale kilka naszym zdaniem bardzo istotnych. Z tego miejsca bardzo dziękuję, że w większości będą one zrealizowane. Przy tej okazji chciałbym powiedzieć kilka słów jeszcze o budżecie, o tym co nam pan skarbnik przedstawił tutaj również w autopoprawce, że dochody to 3 823 000 000 PLN i dodatkowo gdzieś w autopoprawce jeszcze 9 000 000 PLN. Wydatki 8 889 000 000 PLN. No i dziś dodatkowo ponad 9 000 000 PLN zwiększamy wydatki. Deficyt na niezmiennym poziomie. Miałem okazję pracować przy wielu budżetach Rady Miejskiej Wrocławia i cieszy to, że ten deficyt na rok 2016 jest niewielki, bo to jest tylko 65 500 000 PLN. I co najważniejsze [red. — deficyt] jest w całości przeznaczony na inwestycje, które w przyszłym roku wyniosą prawie 600 000 000 PLN. Można by powiedzieć, że to mniej niż mieliśmy kiedyś, ale tak to zawsze jest. Sinusoidalnie się to wszystko realizuje. Kiedyś trzeba mniej wydawać na inwestycje, żeby zaoszczędzić trochę środków finansowych, aby mieć większe możliwości wkładu własnego do budżetu, kiedy będziemy mogli pozyskać większe środki z Unii Europejskiej. Obsługa całego zadłużenia Wrocławia wyniesie w 2016 roku 81 500 000 PLN. Przy budżecie prawie 4 000 000 000 PLN obsługa całego zadłużenia to tylko 81 500 000 PLN. Co ważne, proszę Państwa? Dochody własne są większe. I to cieszy, że znów w roku 2016 będziemy mieć dochody własne większe od wydatków bieżących. To daje nam możliwość, że możemy dodatkowo pozyskiwać środki, możemy brać kredyty na inwestycje. To pokazuje, że budżet zaplanowany jest optymalnie, zgodnie ze sztuką. To jest też bardzo ważne i zgodnie z polskim prawem, co zostało potwierdzone przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Dokument z uzasadnieniem przedstawił nam pan przewodniczący. Bardzo ważne jest, żeby Regionalna Izba Obrachunkowa, czyli ten podmiot, który najlepiej zna się na tworzeniu budżetu, przedstawił nam to uzasadnienie, z którego wynika, że budżet jest zaplanowany prawidłowo. Dziś, kiedy uchwalimy budżet, będziemy go w trakcie przyszłego roku wielokrotnie zmieniać. Każdego roku zmieniamy budżet. Ja chcę mieć nadzieję, że będziemy zwiększali dochody i że będziemy zwiększali wydatki w trakcie roku. Ale tu w tym miejscu trzeba też zwrócić uwagę, że może się zdarzyć tak, że dochody będą mniejsze. Bo o tym decydują władze centralne. Parlament, kiedy uchwali np. zmiany w edukacji, to może się okazać, że subwencja oświatowa będzie mniejsza. Może się okazać, że przez to że dzieci

do I klasy pójda w ilości mniejszej niż zaplanowano, no to o 30 000 000 PLN subwencja może być mniejsza we Wrocławiu. I to by było wtedy trudne zadanie dla Rady Miejskiej Wrocławia, na pierwszy rzut będzie miał ciężkie życie pan skarbnik, bo będzie musiał podejmować decyzje, gdzie szukać oszczędności, żeby zrealizować przede wszystkim wydatki bieżące. No i na pewno tak się zdarzy, że Rada Miejska będzie musiała podejmować te decyzje i wtedy zapewne decyzje będą takie, że będziemy zmniejszać wydatki na inwestycje. Panie Prezydencie, w imieniu naszego klubu bardzo dziękuję raz jeszcze za przyjęcie naszych wniosków do budżetu i uwzględnienie ich w autopoprawce. Budżet na rok 2016 i prognozę finansową opiniujemy pozytywnie.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** – Kończymy dzisiaj prace nad budżetem. Te prace trwały długo. I mamy kilka refleksji jako Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości, bo było sporo dyskusji, sporo zapytań, dużo rzeczy się dowiedzieliśmy. Ale wielu rzeczy też się w dalszym ciągu nie dowiedzieliśmy. Pierwsza rzecz, o której chciałem powiedzieć w trakcie mojego krótkiego wystąpienia, to jest sposób pracy nad budżetem i wyciągania informacji na temat poszczególnych pozycji budżetowych, jakie się w tym budżecie znajdują. Na pierwszy rzut oka w wielu pozycjach nie wiadomo tak naprawdę, co tam jest. Musieliśmy wielokrotnie zadawać pytania, żeby w końcu się dowiedzieć, co w danych pozycjach się znajduje. Powiem tylko o dwóch. Jeśli chodzi o ponad 20 700 000 PLN na The World Games 2017 — dwa razy musieliśmy występować z takim pytaniem, co tam się znajduje. Odpowiedź nie jest do końca szczegółowa, ja ją za chwilę we fragmencie Państwu przytoczę, żebyście Państwo zobaczyli. Druga rzecz to jest np. Europejska Nagroda Filmowa. Jak najbardziej jesteśmy za tym, żeby ona miała miejsce, tylko kolejne pytanie — na co zostanie przeznaczone 3 000 000 PLN? Znowu dwukrotne zapytania, znowu informacja niepełna. Dostałem taką informację, że te 3 000 000 PLN to proszę się nie martwić, my dostajemy na to dotację zewnętrzną. OK, dostajemy na to dotację zewnętrzną. Tylko dzisiaj się dowiedziałem, że nie na całość, tylko na część, bo zdejmujemy z tej pozycji 1 800 000 PLN. A też ciekawej rzeczy się dowiedzieliśmy w odpowiedzi na to pytanie, że kosztorys tej imprezy powstanie dopiero w I kwartale 2016 r. I tutaj chciałem zakończyć ten I etap mojego wystąpienia, tzn. transparentność i rzetelność odpowiedzi udzielanym radnym Wrocławia przy pracach nad budżetem. No bo to nie jest tak, że my będziemy podnosić ręce, mówię tu w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, za pozycjami, w których nie wiemy *de facto*, co się znajduje. A druga rzecz jest taka, która budzi moje duże obawy i zresztą pozostałych radnych Prawa i Sprawiedliwości również, a mianowicie sposób planowania imprez, które pochłaniają miliony złotych. Jeżeli my wprowadzamy pozycję do budżetu i nie wiemy, na co te pieniądze mamy wydać i nie znamy kosztorysów, to pytanie, czy te pieniądze zostaną zasadnie wydane, zwłaszcza w sytuacji, gdy wiemy, jaka jest kondycja Wrocławia. Każdy pieniądź jest w tej sytuacji ważny. Wiemy również, że w tym budżecie na niektóre ważne pozycje pieniędzy będzie mniej, jak np. na bezpieczeństwo, na dotacje dla Policji, na drogi, na zabytki. I to jest bardzo ważna rzecz. I budząca nasze poważne obawy i zastrzeżenia, że te pieniądze, mam wrażenie, jeżeli tak są planowane, po prostu przelewają nam się przez palce. A teraz przytoczę Państwu odpowiedź, jaką dostałem na zapytanie dotyczące The World Games 2017, czyli na co pójdzie te 20 000 000 PLN. 20 000 000 PLN pójdzie na m. in. opracowanie koncepcji organizacji ceremonii otwarcia i zamknięcia; testowanie obiektów pod względem rozwiązań technicznych; opracowanie koncepcji na zorganizowanie strefy kibica oraz wydarzeń kulturalnych; organizowanie wyposażenia sportowego oraz rywalizacji sportowej; budowanie świadomości marki The World Games 2017. I teraz tu chciałem się na chwilę zatrzymać. Pytanie jest takie: czy to my powinniśmy budować

tę markę, czy organizując tę imprezę, powinniśmy z tej marki czerpać? Wydaje mi się, że powinno być właśnie odwrotnie. My po to organizujemy tę imprezę, żeby wykorzystywać to, że jest ona rozpoznawalna. A jeżeli my mamy budować tę markę, to chyba coś jest tutaj nie do końca OK. [red. — wracając do wyliczenia] Organizacja transportu dedykowanego, współpraca z właścicielami prywatnych obiektów sportowych, organizacja zabezpieczenia medycznego i antydopingowego. Jeszcze a propos budowania świadomości marki. To my w budżecie na 2016 r. właśnie za to, że tę markę wykorzystujemy zapłacimy 1 000 000 PLN. I teraz tak, 20 000 000 PLN idzie na tego typu rzeczy a tak naprawdę przecież mamy spółkę. Spółka działa od 2014 r. Na wynagrodzenia poszły już 4 000 000 PLN. Więc pytanie jest, czym ci ludzie w tych spółkach się zajmują, że tak dużo rzeczy w dalszym ciągu potrzebnych jest do zrealizowania. Kolejne nasze obawy dotyczą, to już wspominałem przy I czytaniu, planu dochodów. Chciałem się tu skupić na dwóch pozycjach. A mianowicie podatek od nieruchomości — wzrost o 21 000 000 PLN. Tutaj znowu było nasze pytanie o uszczegółowienie, jak Państwo te wydatki zaprognozowaliście. Nie dostaliśmy znowu jakiejś bardziej wyczerpującej odpowiedzi, poza tym co jest w budżecie. Na komisjach dowiedzieliśmy się, że z tytułu wzrostu stawek podatku od nieruchomości wpłynie dodatkowo 3 000 000 PLN. Pytanie jest — co z tymi 18 000 000 PLN, skąd one się wezmą? Jest tylko taka lakoniczna informacja, że na skutek oddania nowych inwestycji wzrośnie podatek od nieruchomości. Ja rozumiem, że Państwo macie to wyliczone, ile tych metrów wzrośnie. Ale takiej informacji nie otrzymaliśmy. I jeszcze jedna rzecz a propos realności zaplanowanych wydatków. Mamy wątpliwości, jeśli chodzi o pozycję sprzedaży majątku na poziomie ponad 190 000 000 PLN. A mamy na uwadze to, że w 2015 r. nie udało się zrealizować przychodów z tego tytułu na niższym poziomie. Więc jak to się stanie, co na to wpłynie, że w przyszłym roku sprzedamy tego więcej? Chciałem powiedzieć, że to niewykonanie dochodów ze sprzedaży majątku też było jednym z powodów tego, że miesiąc temu czy już dwa miesiące temu musieliśmy, Państwo w zasadzie, bo my byliśmy przeciw — zwiększyć budżet na 2015 r. do astronomicznej kwoty 385 000 000 PLN. Za każdym razem dostajemy oczywiście zapewnienia, że ten deficyt będzie niższy. Ale na razie tego jakoś nie widać. I ostatnia rzecz. Generalnie my uważamy... Nie zgodzę się z tym, co powiedział pan skarbnik, bo my złożyliśmy 23 projekty poprawek. Pokazaliśmy Państwu inwestycje na osiedlach, które przygotowaliśmy z radnymi osiedlowymi i które uważamy jako Prawo i Sprawiedliwość za zasadne. I pokazaliśmy Państwu, skąd te pieniądze można byłoby wziąć. Niekoniecznie to się wiąże z tym, że trzeba brać pieniądze z Europejskiej Stolicy Kultury, bo np. można byłoby te pieniądze wziąć z promocji, z dotacji na Europejską Nagrodę Filmową, o której tutaj mówiliśmy, stamtąd też proponowaliśmy Państwu, żeby te pieniądze wziąć. No i oczywiście z The World Games 2017, bo biorąc pod uwagę tą odpowiedź, którą Państwu zacytowałem, są duże co najmniej wątpliwości, czy te koszty są uzasadnione i czy one są rzeczywiście konieczne do poniesienia. Chyba, że jest to po prostu przykrywką, a są jakieś inne koszty, o których Państwo nie chcecie nam powiedzieć. Ostatnia rzecz, na którą chciałem Państwu zwrócić uwagę, to jest właśnie sposób procedowania nad tymi poprawkami. Bo tutaj w tych Państwa wypowiedziach się troszeczkę pogubiłem, czy one były złożone w ramach tej uchwały, która określa w jaki sposób się proceduje, czy też nie. Bo raz, że były to takie niewiążące, później że to były poprawki złożone formalnie. Teraz czytam, co tutaj się znajduje w dokumentach, w stanowisku dotyczącym tych poprawek: „Wnioski Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską nie spełniają wymogów formalnych określonych w §7 ust. 2 i ust. 3 wyżej wymienionej uchwały ze względu na brak wskazania źródła finansowania proponowanych zwiększeń, brak wskazania celu zadania, wysokości środków w roku budżetowym oraz przewidywanych skutków finansowych w kolejnych

latach. Ze względu jednak na fakt, że ich realizacja nie wiąże się z koniecznością rezygnacji z innych istotnych dla miasta zadań oraz że wpisują się one w plan inwestycyjny Wrocławia wszystkie przedłożone propozycje zostaną zrealizowane w 2016 r.” Czyli jedne poprawki nie spełniające wymagań formalnych i są przyjmowane, inne nie są. Widać, są to arbitralne decyzje. Państwo nie robicie tak naprawdę nam na złość, tylko robicie na złość mieszkańcom, których my reprezentujemy. I a propos tego pewnego absurdu, który wiąże się ze zgłaszaniem tych poprawek. Ja mam pytanie do Pana Skarbnika. W jaki sposób mamy wycenić wpływ na budżet 2016 r. renowacji herbu zabytkowego na jednostce Straży Pożarnej na ul. Ołbińskiej? Nie wiem, w jaki sposób to wyliczyć, ale z takim zarzutem się tutaj spotkaliśmy, że nie można tego przyjąć, bo po prostu nie wiadomo, jak to wpłynie na budżet 2016 r. Moim zdaniem po prostu nie wpłynie. W związku z tym, że tak wygląda procedowanie tych poprawek, mamy propozycję też do Państwa, bo nie mieliście pewnie też możliwości wszyscy radni się z tym zapoznać, bo może część z tych naszych poprawek uznacie, że są zasadne. One dotyczą mieszkańców i wyborców w Państwa okręgach wyborczych. W związku z tym proponujemy, aby zgodnie z art. 44 ustawy, który przyznaje prawo do złożenia poprawki w trakcie posiedzenia plenarnego i procedowania w tym temacie, złożyć nasze propozycje tych 23 poprawek. I tylko przeczytam Państwu te uzasadnienie prawne, że procedura uchwalania budżetu nie może ograniczać tego uprawnienia, a przedmiotowy wniosek nie należy traktować jako wniosek mniejszości określony w uchwale XVII/320/15 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 15 października 2015 r. w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej, a jako poprawkę w rozumieniu powyższego przepisu Statutu [red. — Wrocławia]. Mając powyższe na uwadze, wnosimy o poddanie treści powyższej poprawki pod głosowanie.

Opinie komisji:

- **Komisja Rewizyjna** – bez opinii
- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia została przedstawiona w pkt. 2
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia negatywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – opinia pozytywna
- **Komisja Promocji i Współpracy Zagranicznej** – opinia pozytywna przy dwóch głosach wstrzymujących się

Dyskusja:

Radny Marcin Krzyżanowski: Ja tylko w uzupełnieniu mojego wystąpienia. Opinia Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości jest negatywna.

Radny Dominik Kłosowski: Wniosków mieszkańców i rad osiedli było wiele. Ja pozwoliłem sobie wraz z nimi kilka najważniejszych, które według nas będą istotne w 2016 r. i postanowiłem je zgłosić. Jeszcze raz zaznaczam, te wnioski to nie są moje wnioski. Są to wnioski skonsultowane z mieszkańcami na dyżurach, z radami osiedli. Po kolei. Dokumentacja budowy muszli koncertowej w parku Południowym, bo o tym pan skarbnik nie mówił. Cel — organizacja koncertów plenerowych dla mieszkańców Wrocławia. Kolejny wniosek, dotyczący kąpielisk. Ja już któryś raz z tym występuję, nie chciałbym być z tym tylko i wyłącznie kojarzony. Ale chciałbym Państwu zaznaczyć jedną istotną rzecz. Pan skarbnik powiedział, że rzeczywiście te kąpieliska sezonowe są realizowane. Zostało oddane do użytku w 2015 r. miejsce do kąpeli przy ul. Królewieckiej, ale jest to kąpielisko, które jest usytuowane na północy Wrocławia. Szanowni Państwo, umówmy się, powiedzmy na północnym zachodzie Wrocławia. Tak samo jak kąpielisko Glinianki, tak samo jak Kłokoczyce, jak nowo wyremontowane pod The World Games 2017 i świetnie że tak się stało, kąpielisko przy ul. Wejherowskiej, które na pewno spełni swoje zadanie. Po The World Games 2017 zostanie coś fajnego do wypoczynku mieszkańców, dzieci i młodzieży. Ale ja chciałem zwrócić uwagę, że na południu Wrocławia jest totalna dziura, oprócz Aquaparku, który nie jest kąpieliskiem sezonowym tylko całorocznym. Tam nie bardzo jest jak wypoczywać w lipcu i sierpniu, kiedy na dworze jest 40 stopni, a w hali jest jeszcze więcej. Ja zgłosiłem dokumentację przebudowy kąpieliska przy ul. Polnej na Brochowie i przy ul. Harcerskiej na Oporowie. Na południu Wrocławia jest dziura. Nie ma takiego miejsca, gdzie ludzie mogliby sezonowo wypoczywać. Dwa wnioski infrastrukturalne, które zostały odrzucone, dotyczące ul. Łowieckiej i ronda Powstańców Śląskich, które jest w tragicznym stanie. Ja celowo nie zgłosiłem skutków w kolejnych latach, ponieważ my rondo przy ul. Powstańców Śląskich i ul. Łowiecką obecnie odśnieżamy, malujemy pasy, zamykamy. Jakies koszty ponosimy i te koszty się nie zmieniają w przyszłych latach, jeżeli te rzeczy zostaną wyremontowane. Tak że to nie jest niedopatrzenie, tylko po prostu celowy wydatek. Zostało to odrzucone, jeżeli Państwo uważacie, że formalnie powinno być odrzucone. Ja tylko sygnalizuję. Być może ten problem będzie trzeba w przyszłości załatwić. Dokumentacja projektowa miejskiego domu kultury na Partynicach, na południu Wrocławia. Prośby mieszkańców. Świetnie działający MDK Wrocław - Krzyki na ul. Powstańców Śląskich, bardzo dobry obiekt. Z tym, że jest tam po prostu tłoczno. I warto by było, żeby miasto w przyszłości na tych osiedlach, które są budowane na południu Wrocławia, pomyślało o tym, żeby jakiś taki dom kultury został w przyszłości wybudowany. Jeżeli chodzi o budowę hali sportowej na Krzykach, to brakuje takiego obiektu, który byłby ogólnodostępny do rekreacji dla mieszkańców, dzieci i młodzieży. Powinna taka hala powstać. Myślę, że byłaby bardziej potrzebna dla mieszkańców niż Centrum Historii „Zajezdnia”, kolejny pomnik, który będzie kolejnym muzeum. Bardziej społecznie byłaby potrzebna nowa hala sportowa, gdzie można by było spędzać czas. Zgłaszałem również, szanowni Państwo, taki program pilotażowy gabinetu dentystycznego we wrocławskiej szkole. Należałoby wrócić do tej dobrej zasady, kiedy dzieciom i młodzieży w szkołach podstawowych i gimnazjach sprawdzano zęby i je na miejscu po prostu naprawiano, bo jest to problem społeczny. Nie wszyscy zabiegani rodzice są w stanie dopilnować, żeby dzieci miały zdrowe zęby. A zdrowe zęby to jest podstawa. Nie zgodzę się do końca, że sprawę załatwi do końca program Prawa i Sprawiedliwości, który tam był zapowiadany, bo nie wiem, czy on w ogóle dojdzie do skutku, program rządowy. Być może Koledzy [red. — z Prawa i Sprawiedliwości] tutaj odnoszą się do tego, może jest już jakiś kalendarz. Dobrze by było o tym również powiedzieć. Jeżeli chodzi o uzasadnienie pana skarbnika, to w uzasadnieniu do moich wniosków odpisano mi, że nie uwzględniono ich i nie zostały wpisane od wieloletniej prognozy finansowej. Proszę zauważyć, że to są w większości dokumentacje różnych

projektów i warto by było wpisać jednak niektóre rzeczy do tego, żeby w przyszłości je realizować. Jeżeli chodzi o źródła finansowania. W większości wskazałem promocję miasta, na którą jest, Panie Skarbniku, o ile się nie mylę, ponad 17 000 000 PLN w 2016 r. przeznaczamy. Myślę, że miasto poprzez różnego rodzaju rzeczy, które robi, przez ostatnie lata jest wystarczająco wypromowane. Wrocław jest bardzo znanym miastem nie tylko w Europie, ale i na świecie. Myślę, że bardziej znanym miastem niż Wałbrzych, w którym się szuka teraz złotego pociągu. Odnosząc się do budżetu, będzie to budżet moim zdaniem bardzo trudny w szczególnych sprawach społecznych.

Radny Sebastian Lorenc: Ja podobnie jak moi przedmówcy odniosę się w dwóch słowach do wniosków budżetowych, jakie w imieniu strony społecznej, konkretnie rzecz biorąc Towarzystwa Upiększania Miasta, Akcji Miasto i Towarzystwa Benderowskiego składałem. I odpowiedzi, jaką otrzymałem. Muszę powiedzieć „niestety otrzymałem”, bo chyba lepiej, żeby ona do mnie nie dotarła od pana skarbnika. I która jest, delikatnie rzecz biorąc, skandaliczna. Dlaczego? Ja przywołam taki fakt z mojej wczesnej młodości. Nie wiem, czy część z Państwa może pamiętać przy ul. Krakowskiej swego czasu, jeszcze w głębokich latach 80., było targowisko. Ja tam z rodzicami jako małe dziecko chadzałem, bo to było takie miejsce, w którym uzupełniało się deficyty sklepowe, kupując rzeczy normalnie niedostępne w takim regularnym obrocie. I faktem, który tak mi utkwiał w pamięci z tamtych lat, to było takie zamieszanie przy z reguły panu takim jakiś o dziwnym wyglądzie, który stał przy niewielkim stoliku i sobie coś tam robił. I co on robił? On grał w trzy karty. Ja mam wrażenie, że ta odpowiedź, którą otrzymałem, jest właśnie taką brzydka polityczną grą w trzy karty. Dlaczego? Ja zacytuję, może wtedy się sprawa wyjaśni: „Wnioski Klubu Radnych PiS oraz radnego Sebastiana Lorenca nie spełniają wymogów formalnych określonych w §7 ust. 3 uchwały ze względu na fakt, iż nie zostały wskazane przewidywane skutki finansowe w kolejnych latach. Wnioski Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską nie spełniają wymogów formalnych §7 uchwały ze względu na brak wskazania źródła finansowania proponowanych zwiększeń, brak proponowanych celów zadania, wysokości środków w roku budżetowym oraz przewidywanych skutków finansowych, natomiast zostaną zrealizowane w roku 2016”. Czyli ja rozumiem, że na tej sali są radni równi i radni równiejsi. Wnioski niektórych radnych mogą być spełnione mimo tego, że zawierają poważniejsze wnioski formalne niż wnioski strony społecznej; ludzi, którzy poświęcili naprawdę masę czasu, żeby przygotować bardzo rzetelny, bardzo merytoryczny wkład w ten budżet. A niektóre inne wnioski gorzej skonstruowane są po prostu przyjmowane i są realizowane. To wstyd, proszę Państwa. To jest podduszanie demokracji, to jest zabijanie dyskusji. Ja się wstydzę, tutaj stojąc, mówiąc do Państwa. Wstydzę się z tego powodu, że w tym mieście, w którym się urodziłem, w którym mieszkam i w którym chce żyć, w którym będzie żyć mój syn dochodzi dzisiaj do takich sytuacji. Mam nadzieję, że to jak najszybciej ulegnie zmianie. I teraz ja pozwolę sobie przeczytać te wnioski, ponieważ nie wiem, czy na mocy punktu przywołanego przez kolegę przewodniczącego Klubu Radnych PiS, będzie możliwe głosowanie nad tymi wnioskami na dzisiejszej sesji. Ze względu na szacunek dla ogromnej pracy, jaką działacze społeczni — podkreślam — za darmo, włożyli w opracowanie tego budżetu, pokrótce te wnioski omówię i spojrzymy wspólnie na te punkty, które zdaniem prezydenta nie powinny być uwzględnione w budżecie na 2016 r. I są to: przygotowanie koncepcji i dokumentacji projektowej dla budowy linii tramwajowej na Psie Pole, Jagodno, Muchobór Wielki i Oporów. Widocznie linie tramwajowe nie są nam potrzebne według prezydenta. Zwiększenie puli na funkcjonowanie komunikacji miejskiej o 10 000 000 PLN. Po co? Komunikacja działa przecież świetnie, prawda? Tramwaje jeżdżą punktualnie, są czyste, pachnące, nowoczesne. Po co poprawianie komunikacji zrobić, działa znakomicie. Zwiększenie puli na utrzymanie torowisk i zwrotnic o 5 000 000 PLN. Fachowcy, specjaliści, którzy zajmują się zawodowo komunikacją miejską, wiedzą, że stan zwrotnic odpowiada w dużej części za wykołajenia się tramwajów w tym mieście, których jest naprawdę bardzo dużo. Zdecydowanie za dużo. Widocznie ten stan jest zadowalający,

skoro ten wniosek został odrzucony. Wydzielenie torowisk tramwajowych i buspasów — 1 000 000 PLN. Też nie zasługuje na uwzględnienie, też widocznie lepiej, żeby tramwaje i autobusy stały w korkach niż poruszały się po wydzielonych pasach. Zakup trzech nowych tramwajów w całości niskopodłogowych, tu jest spora kwota bo 24 000 000 PLN. Kupujemy tramwaje w 25% niskopodłogowe. Ja proponuję może kupimy muzealne, gdzieś z jakiegoś demobilu tramwaje. Może po 1 000 000 PLN albo po 2 000 000 PLN te tramwaje gdzieś trafimy i też będzie się nazywało, że modernizujemy tabor komunikacji zbiorowej, tabor szynowy. Program pieszy. Jak wyglądają w części miasta chodniki, chyba Państwu mówić nie muszę. Każdy z nas tu obecnych na tej sali nie raz się potknął, więc tematu rozwijać raczej nie powinienem. Widocznie nie trzeba ich naprawiać, nie trzeba zwiększać środków na ich poprawę. To są 3 000 000 PLN. Zwiększenie puli środków na zieleni — 5 000 000 PLN. Nie będę przypominać słynnych historii z wycinaniem drzew. Być może doszliśmy do wniosku, że kolejnych nasadzeń nie trzeba przeprowadzać, nie trzeba dbać o zieleni w tym mieście, nie trzeba zwiększać obszarów które służą wypoczynkowi i rekreacji mieszkańcom Wrocławia, skoro nie przeznaczyliśmy na to dodatkowych 5 000 000 PLN. O ochronie zabytków nie będę się już tutaj specjalnie rozgadywać. Przecież wszyscy wiemy, jak sytuacja wygląda. Ja przywołam tylko kilka takich najsłynniejszych przykładów, tj. bunkier piechoty przy ul. Grabiszyńskiej, który został zrównany z ziemią mimo tego, że jest ustawą chroniony. Obiekty militarne są wpisane z ustawy do grona obiektów szczególnie chronionych. Przypomnę giełdę owocowo-warzywną skandalicznie wyburzoną, zrównaną z ziemią, dlatego też bardzo wartościowy obiekt przestał istnieć. Jak cały szereg innych obiektów. Stary Wrocław, Breslau, umiera na naszych oczach. Dlaczego? Dlatego że los tych zabytków naprawdę niewielu interesuje. Interesuje głównie ludzi, którzy działają społecznie, za darmo. Zwiększenie puli Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego o 5 000 000 PLN. Już nie będę omawiać oszczędności wskazanych przez Towarzystwo Benderowskie i Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia. One pokrywają w całości proponowane zmiany. Jeszcze raz powtarzam. Jest mi przykro, jest mi wstyd. Ja oczywiście będę głosował przeciwko temu budżetowi. To jest budżet złego trwania. Naprawdę nie zasługuje na głos pozytywny.

Radny Krystian Mieszkała: Ja bym bardzo chciał coś wyjaśnić. Tu się bardzo szeroko powołujemy na opinię RIO. Ja podkreślę, że RIO ocenia legalność. Celowość wydatków należy do oceny radnych i to oni ponoszą odpowiedzialność. Oszczędność tych wydatków również należy do oceny radnych. I w związku z tym mam takie pytanie do radnych. Jaka jest celowość wydatków na promocję i The World Games 2017? Nie chciałbym wyciągać generalnych wniosków. W tamtym roku był przypadek, na początku roku, kiedy opinia publiczna była zainteresowana, bo zawsze jest tak, że jak się budżet uchwała, to mieszkańcy interesują się budżetem, podano o 1/3 niższy deficyt. W ciągu roku zwiększył się on o 1/3. Według mnie to jest dosyć zła praktyka. Dwa — zgodzę się z opinią pana skarbnika, którą wyraził miesiąc temu, że to stabilny budżet. Oczywiście jestem zadowolony, że jest mały deficyt i mam nadzieję, że on taki się utrzyma, ale zarazem chcę powiedzieć, że my jednak tylko w tym roku jako tako te finanse stabilizujemy. Jeżeli patrzymy w przyszłość, czyli weźmiemy pod uwagę parenaście lat, bo to jest naszym obowiązkiem patrzeć nie tylko w 2016 r., ale i w przyszłość, to zobaczymy, że długi miasta się powiększają. I tak na koniec tego roku mają one wynieść 2 700 000 000 PLN, a na koniec 2016 r. 3 000 000 000 PLN. Czyli widzimy, że kondycja finansowa miasta się pogarsza. Ja już o tym wielokrotnie mówiłem, alarmuję o tym. Również negatywnym zjawiskiem jest rolowanie długu. My stary dług spłacamy nowym długiem. Według uchwały budżetowej my w tym roku spłacimy 272 000 000 PLN starego długu, a zapożyczymy się na kwotę 338 000 000 PLN. Ten budżet ma również pozytywne aspekty. Do takich zaliczam spadek finansowania spółek miejskich. W tym roku mamy 170 000 000 PLN. To jest widzę krok naprzód, ale jednak te 70 000 000 PLN, które idzie w formie dopłat, mnie bardzo kole w oczy, bo niedopuszczalne według mojej opinii. Każdy może mieć swoją. Dalej. W czasie roku pojawił nam się kłopot zawyżonych szacunków co do dochodów majątkowych.

Ja chciałem też radnym powiedzieć, że przez zawyżanie dochodów majątkowych my zwiększamy cichcem możliwość kreowania długu w tym roku. Będziemy tam mieli jakąś rozsądną ostrożność z tymi, ponieważ wiemy, że planowanie dochodów jest prognozą. Ona nie musi się koniecznie spełnić i nic się złego nie stanie. Więc jak zaplanujemy troszkę niżej a wyjdzie wyżej, to będzie dla nas na plus.

Radny Jerzy Sznerch: Ja pozwoliłem sobie złożyć trzy poprawki. I tak po kolei. Jedna z nich to jest zakup TruNarc-a. To jest to urządzenie do wykrywania narkotyków. To jest najnowocześniejsze urządzenie, które jedno już zostało zakupione. I ono jest w dyspozycji Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu, konkretnie brygady antynarkotykowej. Świetna rzecz, chłopakom iskry w oczach, ale chłopaki też są na komisariatach. Zakładamy, że jest pięć dzielnic. Oni również wypełniają te obowiązki i też chcieliby mieć coś takiego. To [red. — urządzenie] posiada niesamowitą skuteczność. Natomiast w przypadku tegoż wykrywacza narkotyków trudno mi było wpisać skutki finansowe. Bo jak ocenić, czy w przyszłym roku wyłapiemy 1000 handlarzy dopalaczami czy 2000 handlarzy dopalaczami? Tu jest trudno prognozować. Druga poprawka. Chodziło o przekazanie 300 000 PLN na rzecz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej do realizacji programu operacyjnego dotyczącego pomocy żywnościowej dla mieszkańców Wrocławia. Ja Państwu podam szczegóły. Od 25 listopada do 9 grudnia wydano 1090 paczek żywnościowych dla ludzi potrzebujących. MOPS odpowiedział, że nie ma środków na wspieranie organizacji pozarządowych, które by prowadziły tego typu pomoc. A niestety, tak jak na poprzedniej sesji informowałem Państwa, w innych miastach to jest zastosowane. I to się stosuje. Jeśli chodzi o ten herb Wrocławia, to rzeczywiście jest to jeden z najstarszych herbów Wrocławia. I ja złożyłem interpelację w tej sprawie i co mi odpowiedział Komendant Miejski Straży Pożarnej we Wrocławiu? Bo to jest siedziba Komendy Miejskiej. On nie ma ani grosza na drabiny i inne rzeczy. On nie dysponuje wymaganymi środkami, to jest kwota ok. 10 000 PLN. No tutaj skutków finansowych nie jestem w stanie naprawdę przewidzieć, co ten herb za trzy lata będzie chciał. Czy Jadwiga odleci do Trzebnicy? Nie, nie sądzę. To są takie przewidziane środki. Powtórzę. Uważam, że te poprawki, które zostały złożone przez nasz klub, jeśli będą poddane głosowaniu, to sądzę, że nasz klub również będzie głosował za tym budżetem. Po uwzględnieniu naszych poprawek.

Radny Piotr Maryński: Ja z kolei pozwolę sobie podzielić się z Państwem... Właściwie dwie poprawki zgłosiłem, ale wydaje mi się, że na jedną chciałbym zwrócić szczególną Państwa uwagę, ponieważ to jest dokładnie to, o czym wspominał przewodniczący naszego klubu. To jest wyartykułowanie głosu wrocławian. A mianowicie w tym przypadku chodzi o wrocławian, którzy są związani z rzekami, szczególnie z rzeką Odrą. Ja zgłosiłem właśnie w ich imieniu — *de facto* w imieniu inicjatywy, która nawet na naszej stronie internetowej jest opisywana, czyli Wrocławskie Forum Rieczne — zgłosiłem właśnie taką poprawkę, uruchomienie programu „Wrocław miastem rzek — rozwój wszechstronnego wykorzystania rzek przepływających przez miasto Wrocław” i utworzenie w Departamencie Prezydenta w Biurze Zarządzania Projektami stanowiska oficera rzeczno-rzeczno. Czyli idąc tokiem wcześniejszych tzw. oficerów i programów, które są w Departamencie Prezydenta, czyli oficer rowerowy i oficer pieszy wydaje się, że istnieje również potrzeba utworzenia stanowiska oficera rzeczno-rzeczno. Na ten program przewidziałem na 2016 r., z racji tego, że zakłada, że być może to będzie program testowy, początek tego programu — 120 000 PLN. Taka była kwota. Szukając z kolei pieniędzy na realizację tych projektów, zadałem wcześniej pytanie panu skarbnikowi dotyczące rozrywek, igrzysk. Doprecyzowałem to pytanie — chodzi o kwotę, jaką miasto przeznacza na iluminację świąteczną. I otrzymałem odpowiedź: 2 100 000 PLN vs. 120 000 PLN, które proponowałem na oficera rzeczno-rzeczno. Druga sprawa, kwestia dotycząca imprezy sylwestrowej. Całego pisma nie będę cytował, ale najważniejsze jego fragmenty: „Obecnie jesteśmy w trakcie podpisywania umowy na realizację i emisję wyżej wymienionego koncertu. Każdorazowo podpisywana jest odrębna umowa.

Ostateczna kwota będzie znana po podpisaniu umowy, gdyż obecnie trwają jeszcze ostatnie negocjacje”. Ja pytałem o prognozowaną kwotę na 2015 r. i plany budżetowe na 2016 r. Widzimy, jak ta scena wygląda. Zakładam, że to będzie kolejnych kilka milionów złotych. Czyli powiedzmy tu 2 000 000 PLN, tu kilka milionów złotych. Moja poprawka miała kosztować miasto 120 000 PLN.

Radna Małgorzata Zawada: Ja chciałam się odnieść do zarzutów moich przedmówców, zarzutów dotyczących promocji, i przypomnieć, że promocja we Wrocławiu to realizacja przede wszystkim zadań publicznych w obszarze kultury, realizowana przez organizacje pozarządowe. Cieszy mnie to, że organizacje pozarządowe na działania dostają więcej środków. To takie przedsięwzięcia jak chociażby: Brave Festiwal, Brave Kids, Noce Kościołów czy też Wieczory w Arsenale, Międzynarodowy Festiwal Kryminału, Festiwal Brunona Schulza, Europa na widelcu. Ale też dużo przedsięwzięć planowanych w obszarze sportu, chociażby maraton czy Cały Wrocław Biega. Państwo mówią, że rozmawiają z mieszkańcami. To proszę się przy okazji zapytać, dlaczego tak dużo i z jakiego powodu tylu uczestników bierze udział w tych przez mnie przywołanych tutaj wydarzeniach. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia — wydaje mi się, że rezygnacja z promocji oznacza w ogóle zastój i izolację. Trudno mi sobie wyobrazić miasto o wielkości Wrocławia, które zrezygnowałoby z promocji. Ba, trudno jest mi sobie wyobrazić jakiegokolwiek przedsiębiorstwo lub jakąkolwiek instytucję, która bez określonych nakładów na promocję, próbowałaby funkcjonować. A miasto podlega przecież takim samym mechanizmom rynkowym jak przedsiębiorstwa. Tak więc musi walczyć o konkurencję i pozycję na rynku. Trzecia kwestia. Promocja jest jednym z zadań własnych gminy. I art. 7 ustawy o samorządzie gminnym wylicza 20 zadań. I obok takich kwestii jak ochrona środowiska, transport, kultura jest właśnie promocja. Tak więc ona jest też obowiązkiem gminy, a nie tylko strategią marketingową. Ale nade wszystko jest dbałością o rozwój miasta. I mnie w tych Państwach wypowiedziach zabrakło tego rozwoju i uwzględnienia takich rzeczy jak rozwój przestrzeni miejskiej, jak uwzględnienie chociażby różnorodności mieszkańców, dlatego że reprezentujemy różne środowiska. Reprezentując mieszkańców, reprezentujemy różne środowiska i różne grupy społeczne, a nie tylko najbliższych sąsiadów, nie tylko swoje podwórko, osiedle czy jedną ulicę. Więc miasto musi sprostać wielu potrzebom, odpowiadając na wiele wyzwań różnorodnych grup społecznych. A podnoszenie jakości życia mieszkańców jest kwestią dość szeroko rozumianej kultury. I nie tylko tej z wysokimi formami wyrazu artystycznego, ale także rozrywki. A dbałość o kulturę to jest przede wszystkim promocja, promocja instytucji i promocja wydarzeń.

Radna Agnieszka Rybczak: Ja chciałabym się odnieść króciutko do jednej z propozycji poprawek, którą zgłosił pan radny Dominik Kłosowski, a mianowicie do projektu budowy muszli koncertowej w parku Południowym. Jest to temat znany mi również bardzo dobrze, ponieważ od wielu lat na różnych spotkaniach jest przywoływany, przewija się. Nie ukrywam, że wpisywałaby się ta inwestycja na pewno pięknie w park Południowy. Tam wiele wydarzeń kulturalnych się odbywa, wiele koncertów. Obawy moje budzi jedna tylko kwestia. Postawienie takiego obiektu, który byłby obiektem otwartym, ogólnodostępnym, powodowałoby konieczność wprowadzenia jakiejś ochrony, zadbania o nieniszczenie go. Wiemy, co się dzieje chociażby przy siłowniach wolnostojących na powietrzu. Poza tym jest też możliwość i może warto by było z niej ponownie skorzystać, bo z tego co pamiętam ten projekt był już składany w budżecie obywatelskim. Można wrócić do tego raz jeszcze i próbować ponownie w 2016 roku.

Radna Grażyna Kordel: Na tej sali zostało podkreślone, że jest np. bardzo niska obsługa długu, kredytów — 82 000 000 PLN. Więc o co chodzi? To nie jest jakaś kwestia, że zasłużeni jesteśmy w tej obsłudze, bo to wynika z tego, że Rada Polityki Pieniężnej nie podnosiła od dłuższego czasu stóp procentowych. To wynika z deflacji, która panuje w kraju. Następny problem to, że nasze zadłużenie jest takie a nie inne. Zmieniło się po prostu liczenie wskaźnika zadłużenia. Miasto Wrocław w dalszym ciągu

jest wysoko zadłużonym miastem. W Polsce zajmujemy jedno z czołowych miejsc. Natomiast następna sprawa. Chciałam zapytać Pana Skarbnika o kredyty tzw. nienazwane, zadłużenie nienazwane. W tym roku, 2015, była tak pozycja, natomiast w 2016 r. już jej nie ma. Chciałam zapytać, czy to zmieniła się forma czy temat? Na czym polegają te kredyty nienazwane? Następna sprawa to pytanie. Na sesji 26 listopada zmienialiśmy budżet na rok 2015 i poinformował nas pan skarbnik, że ZDiUM otrzyma... Że jest przesunięcie na wiaty tramwajowe i autobusowe 4 118 000 PLN ze względu na to, że nie zgłosił się nikt do przetargu i to powinno być przesunięte. Ta kwota powinna być w 2016 r. podwojona, jako że nie powinna ona zniknąć z budżetu. I następna sprawa też jest niepokojąca, że w tym roku, 2015, mieliśmy 6 000 000 PLN w budżecie przeznaczone na oświetlenia miejsc niebezpiecznych i to było niewykonane. Natomiast w 2016 r. jest znacznie mniej, ta kwota wynosi mniej niż pierwotnie była zakładana. W 2016 r. jest to tylko 400 000 PLN. Więc uważam, że to jest naprawdę zbyt mało przy takich miejscach, jakie są w naszym mieście bardzo niebezpieczne, nieoświetlone, źle funkcjonują i stwarzają niebezpieczeństwo dla mieszkańców.

Radny Paweł Rańda: Ja przede wszystkim a propos budowania wizerunku The World Games 2017. Jeśli Państwo nie będziecie burzyli tego wizerunku i biuro The World Games nie będzie musiało odbudowywać wizerunku, i my jako sportowcy cały czas tłumaczyć, jak ważne jest The World Games 2017 dla tego, co zostawi po sobie i że to nie są sporty nijakie, to też by nie trzeba było tyle [red. — wydawać] na budowę wizerunku. To pierwsza rzecz a propos The World Games 2017. Druga rzecz a propos oficera rzecznoego. Też jestem we Wrocławskim Forum Rzecznym i zostało ono powołane, żeby małymi krokami odbudować to, co jest potrzebne, jeśli chodzi o Odrę. Odra i wszystkie rzeki płynące we Wrocławiu nie są w jurysdykcji miasta i trzeba najpierw znaleźć formułę, aby można było w jakiś sposób wpływać na współpracę z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej. I dopiero później można powoływać oficera rzecznoego czy jakiegokolwiek innego, czy wodnego. Bo oficer wodny mógłby się tylko sadzawkami i ewentualnie Fosą Miejską we Wrocławiu, ale nie rzekami, bo nie ma żadnej formy sprawczej nad tym. Więc spokojnie z oficerem rzecznoym. Wrocławskie Forum Reczne rzeczywiście zostało powołane i na razie pracujemy nad tym, żeby pewne rzeczy poukładać.

Radny Krystian Mieszkała: *Ad vocem.* Teraz kieruję to w szczególności do Radnej Małgorzaty Zawady. Ustawa [red. — o samorządzie gminnym] definiuje zadania obowiązkowe i nie. Promocja i sport są zadaniami nieobowiązkowymi. Tylko te dwa. Pozostałe są obowiązkowe. Nie mam nic do promocji i sportu, kiedy miasto, gmina, powiat ma dobrą kondycję finansową. Mamy środki, finansujemy to. Bo to jest taki pomysł — dać możliwość a nie zmuszać. I pytanie jest takie — może Pani Radna uważa, że mając 3 000 000 000 PLN długu, to my jesteśmy w dobrej czy złej kondycji finansowej?

Radny Robert Pieńkowski: Chciałbym podzielić się taką skromną refleksją na temat wniosków składanych, proponowanych, przez klub Prawo i Sprawiedliwość. W tym i dwóch moich. Otóż sposób odrzucenia tych propozycji, które finansowo z całą pewnością w żaden sposób nie były w stanie wzruszyć, poruszyć, naruszyć budżetu Wrocławia... Sposób jest wyłącznie pretekstem. Pretekstem, który miał być tylko przedstawiony, aby tych projektów w chwili obecnej po prostu formalnie nie przyjąć. Ja zgłosiłem dwie propozycje do budżetu i one dotyczą jednego z osiedli w dzielnicy Psie Pole. Na tym osiedlu nie zamieszkuje nikt z mojej rodziny ani znajomych nawet, co więcej — tutaj odpowiadając jednej z moich przedmówczyń. Natomiast propozycje, prośby do budżetu są składane przez mieszkańców tego osiedla i radnych rady osiedla od lat. One faktycznie są zgłaszane także w formie propozycji do budżetu obywatelskiego. Jednak z przyczyn obiektywnych relatywnie nieduża liczba mieszkańców powoduje, że zwykle te propozycje przepadają w projekcie budżetu obywatelskiego.

Tak więc te kwoty, które np. dotyczą oświetlenia ul. Kłokoczyckiej, tj. kwota 150 000 PLN, jest w budżecie Wrocławia kroplą, że tak powiem, kropelką w zasadzie. I nie mam takiego wrażenia, aby środki na ten cel przeznaczone miały w jakiś sposób spowodować zawalenie budżetu Wrocławia. Ja liczę jednak, że to dzisiejsze odrzucenie nie zamyka drogi. Co więcej liczę na to, że to jest pewnego rodzaju teatr, że Państwo odrzucają te wnioski tylko dlatego, żeby w jakiś sposób pokazać kto, gdzie, w jakim miejscu się znajduje i Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską mimo w zasadzie podobnych zarzutów będzie realizował [red. — swoje propozycje], bo są prośby i te prośby zostały uwzględnione. To ja też może, prosiłbym w dniu dzisiejszym o to, aby jednak te wnioski mieszkańców Wrocławia, te ważne, były uwzględniane. I nawet jeśli w tym momencie one nie zostaną przegłosowane pozytywnie, to jednak w ramach budżetu Wrocławia są duże rezerwy, one się tutaj pojawiają znienacka. Pan skarbnik wie o tym najlepiej, kiedy i w którym momencie takie możliwości się pojawiają. Także apelują o to, i to jest też moja prośba do Pana Prezydenta, aby jednak pójść na rękę mieszkańcom Wrocławia i te najpilniejsze potrzeby przez nich zgłaszane jednak w projekcie uwzględnić.

Radny Dominik Kłosowski: *Ad vocem.* Odniosę się tutaj do wypowiedzi Pani Radnej Małgorzaty Zawady, która tak bardzo zaakcentowała kwestię promocji miasta. Wybrzmiało to tak, jakby byłby to jeden z priorytetów miasta. Ja uważam inaczej. Promocja jest ważna, ale ważniejsze są sprawy społeczne. I nie jest tak do końca, że radni dbają o własne podwórko, ponieważ ja uważam, że przy swoich wnioskach, które składałem... Jeżeli chodzi o gabinety dentystyczne, to chodzi mi o to, żeby zęby dzieci były zdrowe w całym mieście... Żeby mieszkańcy mogli w zrównoważony sposób wypoczywać również na południu Wrocławia, a nie tylko na północy. I żeby te wszystkie programy, które tutaj zostały złożone, zostały w przyszłości zrealizowane. I nie jest eleganckie mówić, że radnym zależy tylko na własnym podwórku. To nie jest tak. Jesteśmy tutaj wszyscy po to, żeby rozkładać na czynniki pierwsze problemy miasta i planować budżet.

Radny Jerzy Sznerch: *Ad vocem.* Ja muszę się dołączyć akurat tutaj do Koleżanki Małgorzaty Zawady, która stwierdziła, że nasze wnioski obejmują tylko najbliższe otoczenie. Otóż program operacyjny o pomocy żywnościowej dotyczy całego Wrocławia, wszystkich mieszkańców gminy Wrocław. TrueNarc to jest urządzenie, które wykrywa we wszystkich pięciu dzielnicach narkotyki. O herbie nic nie mówię, dlatego że rzeczywiście się on na osiedlu Nadodrze znajduje. Tak że te dwie pozycje dotyczą wszystkich mieszkańców. Klub PiS nie składał [red. — swoich propozycji] tylko we własnym zakresie. Ja również jak Robert Pieńkowski, Panie Prezydencie, proszę o zrealizowanie tego. Mam nadzieję, że Pan to zrealizuje. Wierzę głęboko w to.

Radna Urszula Wanat: Ja z radością słucham tej dyskusji, bo rzeczywiście troska naszych radnych o wiele spraw istotnych dla mieszkańców tutaj wybrzmiewa bardzo mocno. I to bardzo dobrze, że każdy się skupia nad jakimiś sprawami, które są mu bliższe. Ja dlatego m. in. chciałabym podziękować za program ruchu pieszego, który został wprowadzony w tym nowym budżecie, dlatego że rzeczywiście dotyczy on bardzo ważnych spraw bliskich mieszkańcom. Jest to program, w którym będziemy mogli zadania związane z remontem chodników wpisywać i to jest bardzo dobre. Chciałabym się też odnieść do Pana Radnego Krystiana Mieszkały, który właściwie jako jedyny bardzo się troszczy o dochody naszego miasta, z taką rezerwą traktuje prognozowane dochody, które są wpisane do przyszłorocznego budżetu. Troszczy się bardzo o zadłużenie naszego miasta, bardzo często się wypowiada na temat rolowania długu. No ale, Panie Radny, nie ma innego wyjścia — albo zadłużać się, żeby pobudzić rozwój, albo oszczędzać, żeby później inwestować. Nie ma innej drogi.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Ja również w dwóch słowach chciałem się odnieść do wystąpienia na początku Radnej Małgorzaty Zawady. Małgosiu, ja się z Tobą zgadzę.

Oczywiście jest tak, że promocja jest jednym z zadań własnych gminy. Natomiast jeżeli mówimy tutaj o budżecie przejściowym, o takim budżecie kryzysowym, to również środki, które wydajemy na promocję, powinny być troszeczkę odchudzone. Jeżeli ktoś ma mniej pieniędzy w budżecie domowym, a idzie do Hugo Bossa i kupuje sobie komplet ubrań, to można powiedzieć, że jest on frywolny wydatkowo i na pewno nie powinien za taki budżet ponosić odpowiedzialności. Tak samo w przypadku miasta. Teraz odnośnie do Pawła Rańdy, bo też powiedział ciekawą rzecz. Dla mnie trochę kuriozalną. Powiedziałeś, że promocja do The World Games 2017 to efekt tego, że jak rozumiem radni miasta psują wizerunek tej imprezy. To nie jest tak do końca. Ja myślę, że dyskusja o wydatkowaniu tak ogromnej kwoty w sytuacji, gdy skala potrzeb, drobnych potrzeb, miasta jest potężna, jest po prostu uzasadniona. Robiliśmy to podczas referendum, robimy to teraz. Wiemy już, że ten budżet będzie mniejszy, bo z informacji wynika, że prezydent zdecydował o niewielkiej redukcji tych wydatków. To już jest pozytywny efekt, pozytywny efekt tej naszej rozmowy, tej debaty społecznej, którą prowadzimy. Dlatego też takich uogólnień, takich tez, nie można formułować, bo one są równie prawdziwe jak to, że wszyscy rudzi są fałszywi.

Radny Marcin Krzyżanowski: *Ad vocem.* Rozmawiamy tutaj na temat priorytetów, na co pieniądze mają być wydawane, bo stoimy przed takimi alternatywami, ja podam tylko jedną... Gdybyśmy zrezygnowali z wydatków na promocję jednodniowego Sylwestra w Rynku, to przez 365 dni mógłby jeździć tramwaj nr 16. Przed takimi dylematami tutaj stoimy i zresztą akurat przywrócenie „Szesnastki” znajduje się w naszych propozycjach, które mam nadzieję będziemy głosować.

Radny Piotr Maryński: *Ad vocem.* Chciałem się króciutko odnieść do wypowiedzi Pana Pawła Rańdy. Generalnie ja się pozwolę nie zgodzić z tym spojrzeniem, ponieważ wodą *de facto* zarządza Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, ale ten oficer rzeczny mógłby reprezentować wrocławian, którzy po tej rzece pływają, którzy chcą tej rzeki używać. I oprócz tego rzeka to także nabrzeża, okolica rzeki, gdzie w większości przypadków miasto jest adekwatnym podmiotem do tego, żeby tymi rzeczami zarządzać.

Radny Jan Chmielewski: Uważam, że od wielu lat przecież mamy założenia społeczno-gospodarcze. Tam układamy główne plany i cele. I później konsekwencją tego jest m. in. właśnie budżet. Druga sprawa to jest to, że zadania które samorząd przejmuje, także i Wrocław, są w większości niedoszacowane i jest to taki rachunek w ciemno wystawiony, który też miasto kosztuje. Tak też jest, że jeżeli Wrocław przejmuje inne zadania, które do niego nie należą, chociażby szczepienia HCV... Było raz spotkanie, tutaj pani wiceprezydent [red. — A. Szarycz] też wtedy była, z panem profesorem, który mówił, że to znakomita sprawa, będzie ogólnopolskie, bo Narodowy Fundusz Zdrowia, bo Ministerstwo Zdrowia da [red. — środki na realizację]. Ale zobaczyli, że niektóre miasta to robią, to się wycofali. Narodowy Fundusz Zdrowia nie wykorzystał nawet funduszy. Więc ja uważam, że należy bardzo uważać z tym właśnie, żeby nowe zadania nienależące do Wrocławia i nowe programy uruchamiać, ponieważ to jest po prostu wyciąganie z miasta [red. — pieniędzy]. Rozumiem, że miasto kupuje np. jeden przyrząd jakiś czy po prostu element, a ministerstwo, resort, następne. To jeszcze rozumiem. Ale to, że my mamy w coś doposażać każdy komisariat, to mi po prostu nie bardzo pasuje. Odnośnie do sprawy Sylwestra. Uważam, że to jest bardzo dobra sprawa, że kanalizujemy potrzeby ludzi, którzy chcą się bawić w jednym miejscu. Można zadać przewrotne pytanie. Gdyby nie było tego tutaj skanalizowania, to ile nieszczęśliwych wypadków mogłoby się zdarzyć na podwórkach? Ręczę, że w mojej okolicy takie rzeczy się zdarzały i po prostu wiele niepotrzebnych kwestii było. A teraz jest spokój, bo ludzie po prostu przychodzą tutaj [red. — do Rynku]. Nie tylko ja, ale wielu ludzi jest bardzo zadowolonych. Sprawa komunikacji. Robi się bardzo wiele. Potrzeby są oczywiście duże, zmiany są zauważalne na korzyść i trzeba systematycznie robić swoje, bo ciągle chcemy zmieniać. Ale musimy ciągle pamiętać, że nie tylko MPK, ale miasto i inne spółki korzystają nawet z programów europejskich i najpierw muszą

wydać 100% [red. — kwoty wydatku], a później czekać na te kwoty [red. — z funduszu europejskiego], czy przyjdą do końca roku czy nie przyjdą. I później jeden z drugim z Państwa mówi „no tak, już za duży deficyt”. Tymczasem to zadłużenie Wrocławia jest zadłużeniem inwestycyjnym a nie konsumpcyjnym. I to też ciągle trzeba pamiętać, bo inaczej... Jest taki problem czy pytanie, o które się martwią samorządowcy — jakie będzie dofinansowanie docelowe samorządów, bo jeżeli nie będzie zwrotu tych potencjalnych strat, które samorządy miały, jeżeli chodzi o finanse, no to będziemy się bardzo cieszyli z tego, że już mamy, bo musielibyśmy na drugie inwestycje czekać przez wiele, wiele lat. Tak że chciałem powiedzieć, że to nie jest taka z tym zadłużeniem sytuacja, że my wydajemy na pensje i konsumpcję. Wydajemy na inwestycje i wszyscy z tego korzystamy. I w tym kontekście powinniśmy cieszyć się z dobrej inżynierii finansowej. To, że kiedyś, w innych warunkach były zaciągane kredyty a teraz te kredyty spłacamy, bo mamy taką możliwość, to tylko z korzyścią. I jeszcze jedna kwestia. Sprawy społeczne. Trzeba zarobić, m. in. poprzez promocję miasta, aby zdobyć nowych inwestorów, aby inwestorów obecnych utrzymać, żeby ta jakość w mieście była dobra. I takim fundamentalnym wskaźnikiem jest wskaźnik bezrobocia, który we Wrocławiu wynosi ok 4%. Czyli jest się z czego cieszyć.

Radny Wojciech Błoński: Chciałem się odnieść tutaj do słów mojego Kolegi Roberta Pieńkowskiego odnośnie do przedstawionego wniosku oświetlenia na Kłokoczycach. Chciałbym zaznaczyć, że Rada Osiedla Psie Pole—Zawidawie, której mam przyjemność być przewodniczącym, taki wniosek złożyła na początku tego roku. I z tego co ja wiem, z tych zapewnień, które otrzymałem, w 2016 r. Kłokoczycy będą miały to oświetlenie. To jest jedna rzecz. Żebyśmy o tym wiedzieli. Druga rzecz jest taka, że jest to małe osiedle, na którym jest 100 domostw. Niech w każdym domu będzie po, tak jak w tradycyjnej rodzinie, trzy, może cztery osoby. Ta grupa ludzi składa dwa wnioski do WBO odnośnie do placu zabaw, gdzie nie można wystawić jeden wniosek i żeby ten plac zabaw w końcu powstał na Kłokoczycach. Rada osiedla, też informacyjnie, w tym momencie już zakupiła trzy ławki na tyle, na ile nas stać, żeby ten park, miejsce spotkań dla mieszkańców Kłokoczyc, żeby systematycznie doposażać, żeby było gdzie się spotkać. Ja bym chciał wniosek taki, że żeby kiedyś np. ul. Czerwonych Maków nie była regularnie zalewana. Gdzie mieszkańcy, a jestem tam regularnie, przy małych opadach nie mają jak przejść. To tak bym to widział. Ale dzisiaj kwestia tego, że oświetlenie na Kłokoczycach ma być we wniosku, który w zasadzie jest rozpatrzony myślę, że pozytywnie.

Radny Krzysztof Szczerba: Większość wniosków Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, które złożyliśmy, dotyczyły inwestycji stosunkowo niewielkich, ale jednak bardzo potrzebnych mieszkańcom. Są to kwoty około kilkuset tysięcy złotych, do miliona złotych. I choć są to inwestycje małe, to jednak bardzo potrzebne mieszkańcom. Dlatego też jeszcze w zeszłym tygodniu na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów apelowałem do pana skarbnika o włączenie przynajmniej części naszych poprawek do autopoprawki. I uważam, że nie są słuszne zarzuty, które część radnych klubu pana prezydenta i Platformy Obywatelskiej zgłasza, że inwestycje, które wynikają z potrzeb mieszkańców i także zgłaszane przez nas radnych jako mieszkańców osiedli, są niezasadne. Wydaje mi się, że właśnie dobrze, że składamy wnioski, które są popierane przez mieszkańców, ponieważ tym samym wpisujemy się w ideę hasła pana prezydenta z czasów poprzedniej kampanii, hasła „Bliżej”. I wydaje mi się właśnie, że te niewielkie zmiany w budżecie nie naruszyłyby w istotny sposób równowagi budżetowej, szczególnie, że znaleźliśmy jednak środki finansowe w naszych poprawkach. A byłyby one bardzo konieczne. I złożyliśmy jednak również bardziej ogólnej natury poprawki, jak np. dotyczące poprawy stanu torów tramwajowych. Wydaje mi się, że już w obecnej chwili stan trakcji rzeczywiście stał się obiektem nawet żartów. I po prostu powinniśmy wносить do budżetu te zmiany, które w sposób istotny poprawiają życie mieszkańców. I chociaż wydarzenia sportowe czy kulturalne takie jak The World

Games 2017 rzeczywiście też są potrzebne, to jednak nie powinny stanowić głównej osi budżetu.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Ja mam wrażenie, że każdy mówi o potrzebach mieszkańców, natomiast Państwo mają swoich wyborców, każdy z nas ma swoich wyborców. I tak to jest, że w budżecie znajdują się różne pozycje. A ja mam wrażenie, że ten budżet na rok 2016 jest budżetem kompromisu. I pewnie też dlatego będę za nim głosować. Bo jest spokojny, jest właśnie blisko ludzi, są tam drobne inwestycje, ale są i duże — tramwaj na Nowy Dwór. Chcę powiedzieć, że ten budżet jest efektem i wynikiem opozycyjności. Opozycyjności Platformy Obywatelskiej przez kilka lat, gdzie teraz w ramach kompromisu i dialogu realizujemy również, szanowni Państwo, potrzeby mieszkańców, potrzeby wrocławian. Oczywiście to nie jest tak, że ten budżet jest doskonały. Bo nawet ja powiem, że nie jest doskonały. I kilka rzeczy, o których powiem, w tym budżecie nie podoba mi się. Nie podoba mi się kwota 50 000 000 PLN, które wydajemy na zadłużenie stadionu, bo zawsze jako Platforma Obywatelska, jako Renata Granowska mówiłam, że ten stadion kosztuje nas za dużo i niestety taka pozycja w budżecie jest. I teraz tylko mówię, że szkoda tych 50 000 000 PLN, ale uznaję to za koszt tego kompromisu i tego dialogu, który teraz jest. Kolejną rzeczą jest The World Games 2017 poruszane dzisiaj już kilkakrotnie. Ja też pytałam o te 20 000 000 PLN u nas na klubie bardzo dokładnie pana byłego już prezesa The World Games 2017. [głosy z Sali] Jeszcze nie? No ja z doniesień prasowych wiem, że końca stycznia. Ale tak czy siak będzie ktoś nowy i będzie zarządzał tymi finansami. To prawda, nie wiemy dokładnie, ja również nie dowiedziałam się, na co te pieniądze będą wydatkowane. Ale zostało nam powiedziane, że będziemy wiedzieć wszystko, jak te pieniądze będą, jak te 20 000 000 PLN będzie wydatkowane. Mówię o tym dlatego właśnie, że jest ta kwota w budżecie i nie mam zupełnie złych intencji do samej istoty wydarzenia. Tu do Pawła Rańdy — nie robię żadnego złego PR-u. Bo wydarzenie można przekuć w sukces, to wydarzenie właśnie. I w tym miejscu chciałabym tylko, żeby zabezpieczyć te publiczne środki finansowe w taki sposób, aby zoptymalizować jednak korzyści miasta, jakie ta impreza ma przynieść dla mieszkańców przede wszystkim i zminimalizować albo nawet wyzerować straty, jakie również mogłyby się przy okazji wydarzyć. Kolejna rzecz. Jesteśmy zadłużeni, to fakt. I moim celem, mam nadzieję, że celem też pana skarbnika jest to, aby to zadłużenie malało. Bo ono na razie faktycznie nie maleje, ale tak jak ktoś tutaj powiedział jest to zadłużenie wynikające z inwestycji, a nie konsumpcji. Więc jest też dla mnie na razie do zaakceptowania. Ja natomiast chcę jeszcze jedną rzecz powiedzieć. I to zawsze mówię, szanowni Państwo. Bardzo nie podoba mi się to, że w budżecie nie ma równowagi pomiędzy pieszymi, rowerzystami a kierowcami samochodów. Ja tak nie chcę. I mieszkańcy Wrocławia, nie wszyscy, szanowni Państwo, ale ogromna część mieszkańców Wrocławia, która jeździ samochodami, narzeka. I oni się nie przesiadają do komunikacji zbiorowej, tak jak ja się nie przesiadam. Chcielibyśmy też my, jako kierowcy aut, mieć zabezpieczone tak w budżecie nasze interesy, jak mają rowerzyści czy piesi. Oczywiście absolutnie nie mam nic do rowerzystów. Oprócz tego, że chciałabym, aby byli ubezpieczeni tak jak ja się ubezpieczam jako kierowca samochodu. I na koniec. To trochę do Pana Prezydenta. Martwię się, tak pewnie nie na wyrost, o stabilizację w szerokim tego słowa znaczeniu finansów Wrocławia. Jesteśmy dużym samorządem, dobrym samorządem, dużym budżetem, ale i też z ogromnymi potrzebami. Jak dzisiaj pan skarbnik powiedział: uchwalamy ten budżet, ale w roku 2016 prawdopodobnie kilkakrotnie go będziemy zmieniać. Jak go będziemy zmieniać, nie wiemy. I o tym mówię, o tej stabilizacji. Pewnie przyjdzie taki czas, kiedy nasz prezydent będzie musiał pojechać do Warszawy i rozmawiać o tym, co z Wrocławiem, co dalej, co ze zmianami, które proponuje co do samorządów nowa władza rządząca, czyli Prawo i Sprawiedliwość. I tutaj mówiliśmy o reformie szkolnictwa, o kwocie wolnej od podatku, o czym mówił pan przewodniczący Krauze, co może nam bardzo mocno zakłócić spokój i ten budżet, który dzisiaj uchwalamy. I mam nadzieję, Panie Prezydencie, że ta wizyta w Warszawie

i te rozmowy tam tę stabilizację zagwarantują Wrocławowi. Mówiąc wprost, że będzie Pan podejmował same dobre decyzje i że Platforma Obywatelska zawsze będzie partnerem tego kompromisu, tego dialogu bez względu na arytmetykę.

Radna Renata Mauer-Różańska: Ja chciałam dodać kilka słów do dyskusji na temat The World Games 2017, ponieważ kilka lat temu podjęliśmy taką decyzję na tej sali sesyjnej, my radni. Podjęliśmy decyzję o tym, że chcemy organizować The World Games w 2017 roku. Ostatnio odnoszę takie wrażenie, jakby niektórzy nie chcieli o tym rozmawiać za bardzo, mieli wątpliwości co do tej imprezy. A jednak jest ona uznawana za drugą co do wielkości imprezę sportową w świecie. Na tę imprezę przyjadą nie tylko władze Międzynarodowej Federacji Sportów Nieolimpijskich IFGA, ale również władze Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Te dwie organizacje ostatnio bardzo mocno współpracują. I te imprezy można wypromować. Ale jeżeli tak mało wiemy o tej imprezie, to znaczy, że ta promocja jeszcze jest zbyt słaba. Budujemy czy remontujemy obiekty sportowe, dokładamy wszelkich starań, żeby ta impreza odbyła się na jak najwyższym poziomie. Zapraszamy 36 dyscyplin sportowych, zapraszamy sportowców ze 100 krajów z całego świata. W związku z tym chcemy się pokazać z jak najlepszej strony, chcemy tę imprezę zorganizować naprawdę bardzo dobrze. Ale co z tego, że zorganizujemy tę imprezę — to tak jak z każdym produktem — jeżeli nie poinformujemy o niej, nie pochwalimy się, nie dotrzemy do odpowiedniej liczby osób. Jeżeli nie podejmiemy wszelkich starań, żeby jak najwięcej ludzi dowiedziało się o The World Games 2017 we Wrocławiu i o tym, że warto przyjechać do Wrocławia na tę imprezę, kto o tym będzie wiedział? Promocja w tym momencie powinna zajmować bardzo istotną rolę. Do tej imprezy zostało nam 2 lata i te wysiłki promocyjne powinny być wzmożone. I ja jestem za tym, żeby jak najwięcej mówić właśnie o Światowych Igrzyskach Sportowych The World Games 2017 we Wrocławiu. Są organizowane imprezy sportowe już właściwie pod szyldem The World Games, imprezy testowe. Kiedy rozmawiam z różnymi osobami spoza Wrocławia, to naprawdę niewiele osób o tym wie, że we Wrocławiu odbędzie się tak ważna, tak wielka impreza. W związku z tym, jeżeli nie pojawią się odpowiednie reklamy w telewizji, w ogóle w mediach, jeżeli nie poniesiemy pewnych nakładów właśnie na promocję, to co z tego, że zorganizujemy tę imprezę. Ale nam zależy przede wszystkim na tym, żeby sport promować, organizując Światowe Igrzyska Sportowe Wrocław 2017.

Radny Paweł Rańda: *Ad vocem* pana Piotra [red. — Maryńskiego]. Właśnie po to jest Forum Rzeczne, żeby edukować. I między innymi 3 m od lustra wody to jest dalej jurysdykcja RZGW, dlatego każdą decyzję jeśli chodzi o nabrzeża Odry, i nie tylko Odry, podejmuje RZGW po zaopiniowaniu przez Urząd Żeglugi Śródlądowej. Więc dalej oficer rzeczny nie miałby tutaj nic do powiedzenia. Aczkolwiek jest to potrzebna inicjatywa. Tylko trzeba najpierw wypracować formułę, a dopiero później stworzyć stanowisko. A a propos World Games i wymiernej korzyści, to jeśli ktoś będzie chciał to bardzo proszę, podzielę się z korzyściami, jakie przyniosły Igrzyska Olimpijskie w Londynie, bo są dokładne badania na ten temat. Ile wzrosły dochody z turystyki i jak wzrosła rozpoznawalność Londynu, a to jest miasto trochę inaczej rozpoznawalne na świecie niż Wrocław.

Radna Urszula Mrozowska: Turystyka i podróże to największa gałąź gospodarki na świecie. Ja pamiętam II połowę lat 90., kiedy jeździłam po Europie. Pięknie oświetlone miasta, dużo zadowolonych turystów. I gdy wracałam do Polski, do Wrocławia, to [red. — pamiętam] bardzo smutny obrazek — ciemno, puste ulice, turystów na ulicach po zmroku nie można było spotkać. Przez te 15—18 lat bardzo dużo się we Wrocławiu zmieniło. Mamy przepiękne miasto, coraz więcej turystów. My z tego czerpiemy zyski. Dlatego prosiłabym, aby postrzegać promocję jako sposób wspierania lokalnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Jeżeli nie będziemy promować naszego miasta, to po iluś tam latach możemy wrócić do takiego stanu, jaki był pod koniec lat 90. Nie chciałabym tego. Pamiętajmy, że budżet zmieniamy praktycznie na każdej sesji, bo wpływają nowe środki,

gdzieś przetargi są rozstrzygane, zostaje nam trochę pieniędzy. Więc te pomysły, które Państwo mają w znacznej ilości, one są bardzo dobre i odpowiadają potrzebom mieszkańców. Więc wróćmy do nich w ciągu roku. Bo tutaj odnoszę wrażenie, że klub Prawa i Sprawiedliwości wysłał taki komunikat, że Państwo spotykają się z mieszkańcami, wychodzą naprzeciw ich potrzebom, a my [red. — Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską] nie, my mamy jakieś wyimaginowane pomysły nie wiadomo dla kogo. Też mówimy o chodnikach, też mówimy o zabytkach, mówimy o kulturze, o sporcie. Ale tak jak powiedziała Renata Granowska — budżet musi być kompromisowy. Chcielibyśmy więcej, chcielibyśmy wszystkich zadowolić i od razu nie da się. Ale wiemy, że w ciągu roku możemy to zrobić. Tutaj jeszcze mam uwagę do Radnego Dominika Kłosowskiego. Ja pamiętam, jak byłam w szkole podstawowej, jak były gabinety dentystyczne. I bardzo bym chciała, żeby wróciły. Bo faktycznie dbaliśmy o uzębienie dzieci. Ale tak jak powiedział tutaj mój przedmówca, w tej chwili jest przygotowywany program rządowy. Może poczekajmy, zobaczmy, co z tego programu wyjdzie. Jeżeli okaże się, że jest on niezadowolający, nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy w przyszłym roku czy w trakcie roku wrócili do tego pomysłu. Jeszcze jedna uwaga na temat Sylwestra. Przez ostatnie lata Sylwester był organizowany w Rynku i mieszkańcy przyzwyczaili się już. I nawet jeżeli nie zorganizujemy tego sylwestra, mieszkańcy i tak tu przyjdą. Przyjdą w wielkiej masie ludzi, wielkim tłumie. Jednak naszym obowiązkiem jest zadbać o bezpieczeństwo tego tłumu, żeby nie było wielkiej tragedii. Dlatego bardzo proszę, żeby jednak przemyśleć wszystkie nasze potrzeby, dojść do kompromisu i porozmawiajmy o pomysłach w ciągu roku. Bo na pewno na wiele z nich znajdą się pieniądze.

Radna Małgorzata Zawada: *Ad vocem.* Odnosząc się do moich przedmówców, którzy postawili mi zarzuty, ja mam takie pytanie. Kto ma ten rozwój we Wrocławiu stymulować i kto ma z niego korzystać? Bo mi się wydaje, że rozwój to przede wszystkim zasoby ludzkie i takie obszary jak edukacja, sport i kultura. I chociażby przywołany tu zarzut do Centrum Historii „Zajezdnia”. Centrum Historii „Zajezdnia” to nie jest pomnik. Muzea już nie są pomnikami. To jest przede wszystkim centrum edukacyjne, ponieważ wiedza to już dzisiaj za mało. Twórcze i kreatywne przyswajanie wiedzy to jest klucz do sukcesu. Tak więc ja się osobiście bardzo cieszę, że takie centrum powstanie we Wrocławiu i uczniowie, i nie tylko uczniowie będą mogli z niego korzystać.

Radny Tomasz Małek: Ja chciałbym się tutaj odnieść do dbałości miasta Wrocławia o wydarzenia kulturalne. We Wrocławiu odbywają się targi książek, bardzo prestiżowa impreza kulturalna. Wrocław jest trzecim miastem pod tym względem po Warszawie i Krakowie. I nie wiem, ilu z Państwa było na tegorocznych targach, dwa tygodnie temu się odbywały. I to był smutny widok. Połowa wystawców mieściła się w rzeczywistości ładnej sali wystawowej, ale druga połowa była ulokowana w namiocie. Po prostu w namiocie ciemnym, ciasnym. Ja też byłem jednym z tych wystawców ulokowanym w tym namiocie. No i mi było po prostu wstyd. Miasto uniwersyteckie, 630 000 [red. — mieszkańców]. I my robimy targi książek w namiocie. Po prostu wstyd. Mam nadzieję, że to się zmieni w przyszłym roku, bo tak być nie może. Jeśli Wrocław ma być Europejską Stolicą Kultury, to wydarzenia takiej rangi nie mogą tak wyglądać. Co do kondycji naszego miasta. Po zakończeniu tych targów wszyscy wsiedli do samochodów i stanęli w korku. W ogromnym korku — 1,5 godziny, żeby dostać się do centrum miasta. Tak wygląda Wrocław.

Radny Henryk Macała: Moi przedmówcy zwrócili uwagę na następujące kwestie: zadłużenie, zwiżanie długu, radykalne, nieprawdopodobne obniżenie deficytu, nieuzasadnione wydatki na promocję miasta, a tu tyle potrzeb niezrealizowanych. Ja powiem w ten sposób, że jestem naprawdę dumny z mojego miasta, szczególnie wtedy, gdy odwiedzają mnie znajomi z innych miast, nawet z zagranicy i widzą, jak to miasto się w takim niesamowitym tempie rozwija. Jestem radnym piątą kadencję i pamiętam w I kadencji pięknie odrestaurowany Rynek, w budowie mały terminal

lotniska, w budowie Hala „Orbita”. I też pamiętam takie częste zarzuty do Zarządu [red. — Miasta] wtedy, do Prezydenta Wrocławia: „Panie Prezydencie, Wrocław to nie miasto”. Popatrzmy dzisiaj, jak miasto nasze wygląda. Lotnisko, nowy terminal, stadion, most Milenijny, most Rędziański, Autostradowa Obwodnica Wrocławia, inwestycje komunikacyjne, rewitalizacja kamienic, nowe produkty turystyczne: Aquapark, Afykanarium, Hydropolis. Przecież wiadomo, że z czegoś to musiało powstać. Wiem, że Państwo powiecie, że pojawiły się środki unijne. Ale żeby te środki unijne można było wykorzystać, to trzeba było o nie aplikować, ale też trzeba było mieć swoje środki. A skąd te środki? Właśnie te środki spowodowały, że mamy takie zadłużenie jak dzisiaj. Ale to zostanie. To nie jest rzecz, która właściwie jest stracona. Te środki, te inwestycje, pozostaną u nas i to są rzeczy, które będą służyć mieszkańcom. Pytanie, czy mogło być inaczej. No pewnie, że mogło być inaczej. Nie wszystko zawsze wychodzi. Też te sprawy związane ze stadionem, z klubem sportowym Śląsk, który... Mając taki stadion, powinniśmy jednak mieć dobrą drużynę. Uważam, że na wszystko mamy wpływ, nie ze wszystkim możemy sobie poradzić. Sprawa budżetu. Budżet to plan. Stąd właśnie ciągle zmieniamy co jakiś czas te uchwały budżetowe, dostosowując ten budżet do wynikających nagle jakiejś sytuacji. Tak że mimo wszystko, mimo tych krytycznych uwag jestem dumny ze swojego miasta.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Na początek chciałabym prosić — widać chyba już wszyscy z Państwa, wszyscy z nas zabraliśmy już głos — złożyć formalny wniosek o zamknięcie dyskusji nad tym budżetem. I dwie albo trzy refleksje. Po pierwsze chciałabym podziękować Radnemu Dominikowi Kłosowskiemu za to, że zwrócił także on uwagę na to, jak bardzo południowej części Wrocławia potrzebne jest kąpielisko. I wniosek o to, żeby przywrócono kąpielisko na wrocławskim Oporowie uważam za bardzo zasadny. Niemniej jednak kwota przewidziana nie jest w żaden sposób możliwa do zrealizowania przy budżecie miasta Wrocławia. Dlatego po raz kolejny zwracam się z prośbą o to, żeby miasto, którego nie stać na to, żeby wydać kilkanaście milionów złotych po raz kolejny, być może, utworzyło konkurs na to, aby znalazł się operator. Nie wiem, być może w formule PPP [red. — partnerstwa publiczno-prywatnego] uda się przywrócić świetność kąpielisku na Oporowie po to, żeby mieszkańcy tego osiedla, a także okolicznych osiedli mogli z niego korzystać. Jak na razie to, co znalazło się w budżecie miasta Wrocławia to zagwarantowanie — jeśli się mylę, to mam nadzieję Pan Skarbnik mnie poprawi — kilkudziesięciu tysięcy złotych na to, żeby ten teren zagospodarować, tzn. stworzyć tam coś na [red. — wzór] kąpieliska, które jest przy ul. Królewieckiej we Wrocławiu, to być może uda się zrobić i to będzie pierwszy krok ku temu, żeby przywrócić temu kąpielisku świetność. Tak jak mówię, jeśli nie stać nas na coś, postarajmy się chociaż poszukać innych rozwiązań. I być może otwarcie po raz kolejny konkursu na operatora jest jakimś rozwiązaniem. Jeszcze a propos Sylwestra. Nie demonizowałabym faktu odwołania czy braku Sylwestra na wrocławskim Rynku — że to spowoduje zamieszki albo wypadki, albo jeszcze inne dość niebezpieczne zdarzenia. Przypominam Państwu, że jest kilkaset albo nawet i tysiące miast na świecie, które nie organizują koncertów w swoich centrach i ludzie zbierają się tam spontanicznie, celebрую Nowy Rok i szczęśliwi później wracają do domów. To jest oczywiście jedna z form spędzania Nowego Roku, koncert w centrum miasta, ale nie jedyna. Ja będę za przyjęciem tego budżetu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, proponuję zatem, abyśmy zakończyli dyskusję po wysłuchaniu dwóch wystąpień: pana Krzysztofa Szczerby i pana Damiana Mrozka.

Głosowanie w sprawie zakończenia dyskusji:

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

Radny Krzysztof Szczerba: *Ad vocem.* Jako klub [red. — Prawa i Sprawiedliwości] nie sprzeciwiamy się wydatkom na promocję w ogólności, lecz sprzeciwiamy się wydatkom nieuzasadnionym i nieefektywnym. I niestety naszym zdaniem wydatki na The World Games 2017 takie właśnie będą — nieuzasadnione i nieefektywne. Chciałbym, aby sami Państwo zadali sobie szczerze pytanie. Kto z Państwa w tej chwili wie, w jakich miastach odbywały się w przeszłości te igrzyska? I kto z Państwa wiedział o tym w chwili, zanim Wrocław wystąpił o organizację tych igrzysk? Obawiamy się niestety, że ogromne środki finansowe, które jako miasto wydamy na organizację tego przedsięwzięcia, będą niewspółmiernie wysokie do potencjalnych zysków, jakie z tego przedsięwzięcia wynikną, gdyż naprawdę obawiam się, że szersza opinia publiczna nie zdaje sobie sprawy z tego, że takie wydarzenie istnieje. I porównywanie igrzysk The World Games do Igrzysk Olimpijskich w Londynie to jest niestety absurd.

Radny Damian Mrozek: Trochę mi Kolega ukradł temat. Też chciałem się odnośnie do The World Games wypowiedzieć. To co mówiła Koleżanka Renata Mauer-Różańska, że to jest druga impreza pod względem liczby uczestników. Być może tak jest, ale jeżeli weźmiemy 100 największych imprez sportowych na świecie, to podejrzewam, że pod względem rozpoznawalności to będzie druga impreza od końca. A pod względem strat finansowych to będzie chyba pierwsza. Ponieważ Koleżanka przytoczyła, jak tutaj podejmowaliśmy decyzję — nie wszyscy radni byli za tymi igrzyskami. Nasz klub był przeciw. Przedstawiliśmy wtedy dane z Tajwanu, które dostaliśmy. Tam były straty, nie pamiętam już ile, grube miliony, straty były gigantyczne. I tak samo porównywanie The World Games do letnich igrzysk olimpijskich przez Pawła [red. — Rańdę], to jak porównywanie turnieju na ławce z mundialem. Natomiast w drugiej [red. — części] wypowiedzi chciałem się odnieść do iluminacji świetlnych. Dostaliśmy dane, ile wydaje Wrocław. Wrocław wydaje tyle ile Kraków, Łódź, Gdańsk i Poznań razem wzięte co roku. To jest mniej więcej ta skala porównawcza. Nie wiem, tam iluminacje są może dużo gorsza, ale taki jest fakt. To są dane przedstawione przez Gazetę Wrocławską. No i chciałem się jeszcze odnieść do pierwszej wypowiedzi Kolegi Sebastiana Lorenca, który zarzucił panu prezydentowi, że, cytując: „są radni równi i równiejsi”. Wydaje mi się, Sebastianie, że nie wiem, czy nie powinienś przeprosić pana prezydenta za taką wypowiedź. Powiedziałeś właśnie, że prezydent dzieli radnych na lepszych i gorszego sortu... Radni nie są, tak mi się wydaje, że prezydent jak ta choinka jest co roku, zgodnie z tradycją. Przyjął wnioski swojego klubu a tradycyjnie nie przyjął naszych, a nie, że dzieli radnych na lepszych i gorszych.

- 6) stanowisko Prezydenta Wrocławia w sprawie opinii Komisji Budżetu i Finansów oraz wniosków mniejszości i przedstawienie ewentualnej autopoprawki do projektu uchwały budżetowej

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Chciałem powiedzieć, że radni klubu pana prezydenta z Platformą Obywatelską zachowali się niezwykle odpowiedzialnie w tym roku, dlatego że te poprawki, które zostały złożone przez Państwa klub, to zaledwie 2 000 000 PLN. Ja ustaliłem. Pan radny PiS-u powiedział, że są to drobne inwestycje. Te drobne inwestycje sumują się na 26 000 000 PLN. Te autopoprawki Państwa taką kwotę generują. Natomiast te propozycje, propozycje społeczne — jeszcze większa kwota, bo to 60 000 000 PLN. I wskazujecie Państwo pozycje, których albo nie ma, bo Śląsk Wrocław... Tutaj pan Sebastian Lorenc wskazał sprzedaż Śląska. Śląsk to nie jest 31 000 000 PLN i takich pieniędzy miasto nie uzyska. Nie można też zmniejszać wydatków, na które i Państwo wyraziliście zgodę. Myślę tutaj o majątkowej obsłudze, wsparciu naszych podmiotów zewnętrznych, spółek. Jest zgoda Rady, należy ją uszanować. Tych wydatków się nie da po prostu zmniejszyć. Więc my się nie mogliśmy inaczej zachować jak formalnie. Czyli sprawdzamy zgodnie z procedurą, o której pan przewodniczący [red. — J. Ossowski] powiedział, czy wnioski są formalne czy nie. I też ważne jest pamiętać o tym, że te skutki budżetowe mogą być neutralne,

mogą być dodatnie, a mogą być ujemne. Najczęściej są ujemne, powodują wzrost wydatków. Ale mogą być też dodatnie. Można sobie wyobrazić takie zmiany, które spowodują wzrost dochodów. A Państwo nie składaliście żadnych skutków. Więc chodzi o to, że formalnie my nie mogliśmy się po prostu zachować, nie mogliśmy tych wniosków przyjąć. Jeśli chodzi o opinię Prawa i Sprawiedliwości, to jestem zadziwiony, że Państwo oceniacie ten budżet na podstawie tak naprawdę 23 000 000 PLN, ponieważ budżet to ponad 3 800 000 000 PLN. Ja powiem jeszcze raz, jakie wydatki. Te większe inwestycyjne wymienię: rozwój transportu szynowego to kwota 87 000 000 PLN; przebudowa wrocławskich szkół — 45 000 000 PLN; infrastruktura sportowa — 44 000 000 PLN; Na drogi wydamy ponad 44 000 000 PLN; rewitalizacja miasta — prawie 38 000 000 PLN. Bardzo ważny projekt społeczny, Wrocławski Budżet Obywatelski — kwota ponad 29 000 000 PLN; program rowerowy — 25 000 000 PLN; przebudowa zasobu mieszkalnego — prawie 12 000 000 PLN. To jest budżet Wrocławia, o tym budżecie Państwo dzisiaj decydujecie. A nie kwota 23 000 000 PLN. Jeśli chodzi o kwestie związane z tymi wydatkami na The World Games — pamiętajcie Państwo, że my mamy środki zewnętrzne, które otrzymaliśmy — 46 000 000 PLN. To są środki zewnętrzne. To co? Mamy zrezygnować z tej imprezy i oddać te środki z powrotem do budżetu państwa? Dzięki temu jest remontowany Stadion Olimpijski, jest nowy basen 50 m budowany na ul. Wejherowskiej. To są połączone zadania. Środki bieżące, które Państwo podnosicie, to jest ta część bieżąca. Ale są inwestycyjne. Musielibyśmy zwracać pieniądze. Jest podpisana umowa, są z tym połączone określone skutki, więc została podjęta decyzja i to nie jest czas na to, żeby ją w jakikolwiek sposób zmieniać. Jeśli chodzi o te drobniejsze kwestie związane czy z podatkiem od nieruchomości, czy dochody majątkowe; podatek od nieruchomości — 21 000 000 PLN. Rzeczywiście 3 000 000 PLN, skutek zmian stawek podatkowych. Natomiast różnica... Te inwestycje, o których Pan powiedział, to jest przyrost bazy podatkowej. Czyli baza podatkowa nam przyrasta co rok o tę różnicę. Planujemy 18 000 000 PLN, może będzie więcej. Są niższe środki majątkowe zaplanowane ze sprzedaży o 30 000 000 PLN niż w planie na początku roku 2015. Ten rok się jeszcze nie skończył. Zobaczymy, jakie będzie wykonanie i wtedy będzie pan mógł porównać do wykonania. Radna Grażyna Kordel... obsługa zadłużenia — 82 000 000 PLN. Pamiętajcie Państwo, że my generujemy nadwyżki operacyjne, czyli ta kwota, która pozwala nam na obsługę zadłużenia. 200 000 000 PLN te nadwyżki, jak Państwo sprawdzą w planie wieloletnim, one nam szczęśliwie wzrastają. Także z tą obsługą nie ma praktycznie żadnego problemu. Część tej nadwyżki jesteśmy dodatkowo jeszcze w stanie przekazać na inwestycje. Mamy te kredyty, o których Pani powiedziała. Państwo wyliczacie przyszłe wydatki, bo część inwestycji realizujemy w takiej formule, że płacimy wykonawcom w czasie, z odroczoną płatnością. One są formalnie zaliczone do zadłużenia. Ale one tak naprawdę nie są kredytami. To jest to, o czym Pani powiedziała. Dziękuję za to pytanie, ponieważ możemy przy okazji jeszcze jedną sprawę wyjaśnić. To zadłużenie na dzisiaj jest na poziomie 2 500 000 000 PLN. Ta kwota, którą Państwo operujecie, jest znacznie większa właśnie z powodów takich, że różne instrumenty finansowe dolicza się do tego zadłużenia kredytowego. Oświetlenie miejsc niebezpiecznych — kwota 1 800 000 PLN, a nie 400 000 PLN zaplanowana w budżecie. Jest to kwota większa. Myślę, że to z tych Państwa wniosków, Państwa pytań... Na wszystkie udało mi się odpowiedzieć. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie budżetu.

Prezydent Miasta Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Po pierwsze chciałem jak zawsze podziękować za dyskusję nad budżetem. Po drugie chcę powiedzieć, że w stosunku do większości wniosków, które przewijały się we wcześniejszej i dzisiejszej dyskusji, w sposób oczywisty widzę ich zasadność dla Wrocławia. Tak to jest, proszę Państwa, że potrzeby przekraczają możliwości. Myślę, że Jurek Sznerch będzie w trudnej sytuacji w trakcie głosowania, ponieważ na pewno herb zrobimy. Jesteśmy dogadani z Policją, że kupimy kolejny detektor, ale dopiero gdy oni przetestują ten pierwszy, bo chcieliby nam powiedzieć, czy to ma być dokładnie taki sam. Więc jak powiedzą, że taki sam,

to sprawa oczywista. Duża część tego programu żywnościowego jest realizowana i jeśli będzie taka potrzeba, to w trakcie roku będziemy też pomagali. Myślę, że wiele różnych spraw, które się tutaj pojawiły, będzie uwzględnianych w trakcie roku 2016. Chcę też bardzo serdecznie podziękować Radnym z mojego klubu i klubu Platformy Obywatelskiej za dużą odpowiedzialność w dyskusji nad budżetem. I chcę powiedzieć wszystkim Państwu, że ta dyskusja wcale nie była taka banalna i taka łatwa. To jest budżet wypracowywany, powiedziałbym, czasami w bardzo może nie napiętych, ale bardzo zasadniczych dyskusjach. Teraz do drugiej kwestii chcę się odnieść w sposób bardziej pryncypialny. Oczywiście jest tak, że jednym z naszych największych wydatków w niedalekiej, a także obecnej przyszłości jest Stadion Miejski we Wrocławiu. Tylko trzeba pamiętać o trzech elementach. Po pierwsze jak pytaliśmy opinię publiczną w roku 2009, 2010 i 2011, to wszyscy tupali nogami we Wrocławiu i mówili: „Stadion, ma powstać stadion”. To była pierwsza potrzeba zgłaszana we wszystkich badaniach opinii publicznej, we wszystkich sondażach, które robiliśmy, dlatego że miało być Euro 2012. Po drugie, z tego powodu, że było Euro 2012 we Wrocławiu dokonał się niezwykle awans cywilizacyjny naszego miasta i kwestie związane ze stadionem są pewnym kosztem uzyskania przyszłego przychodu. Rzecz dotyczy budowy w terminie Autostradowej Obwodnicy Wrocławia. Przecież wtedy zapadła decyzja o tym, że końcówka Autostradowej Obwodnicy jest realizowana, chociaż przetarg był wyższy od założeń o 600 000 000 PLN. Nie byłoby tej decyzji na korzyść Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, gdyby nie to, że mieliśmy Euro 2012 we Wrocławiu. Przecież decyzja dotycząca remontu dworca [red. — PKP] wrocławskiego to nie były pieniądze miejskie. Przetarg rozstrzygnięto na kwotę wyższą o 80 000 000 PLN. Pierwotnie budżet był przewidziany na 200 000 000 PLN. Rozstrzygnięcie odbywało się na 280 000 000 PLN. I PKP zadecydowało, że tych dodatkowych 80 000 000 PLN przyjdzie do Wrocławia z tego powodu, że jest Euro 2012. Z tego powodu powstał w terminie terminal [red. — lotniczy] i bardzo wiele inwestycji. I po trzecie, proszę Państwa, jest tak, że od momentu otwarcia stadionu przewinęło się przez sam stadion w ciągu różnego rodzaju zawodów, imprez sportowych, koncertów ponad 3 miliony osób; 3 miliony osób odwiedziło już stadion. A dziennie w tej chwili ze stadionu korzysta ok. 3 tysięcy osób. To ilość drobnych imprez, przedsięwzięć związanych z wynajęciem stadionu. Tak to funkcjonuje. Choć oczywiście mamy świadomość, że był to, jakby to powiedzieć, bardzo istotny wydatek. Ja wielokrotnie podkreślałem, że to był pewien błąd systemowy, w którym miasta budowały stadiony narodowe i międzynarodowe, a rząd budował orliki. To nie była najlepsza decyzja. Ale Wrocławowi się ona *summa summarum* moim zdaniem bardzo opłacała. Jeśli chodzi o The World Games 2017, czyli o imprezę, która bywa po częstokroć przez naszych oponentów oponowana. Zapadła taka decyzja i uważam, że to jest dobra decyzja dla Wrocławia. Mam dużo wdzięczności pod adresem obecnego ministra sportu, który poinformował federacje, które będą występować na tych igrzyskach, że robimy to wspólnie i że pula pieniędzy związana z dofinansowaniem przygotowania federacji sportowych zostanie przez ministra sportu zwiększona w stosunku do planowanych wcześniej wydatków. Uważam, że się ministrowi należy za to wdzięczność i uznanie. Porównywanie igrzyska The World Games do zawodów, które się odbywają przy ławeczce nie jest do końca przyzwoite, dlatego że obowiązuje umowa zawiązana pomiędzy dwiema instytucjami, czyli Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim i stowarzyszeniem zrzeszającym federacje związane z The World Games, że w programie olimpijskim mogą się znaleźć tylko te dyscypliny, które uprzednio są uprawiane w ramach The World Games. I jest też odwrotnie. Jeżeli jakaś dyscyplina przestaje być rozgrywaną na olimpiadzie, to znajduje się w programie The World Games. Oczywiście jest to impreza, która ma krótszą historię i nie jest tak silna promocyjnie jak igrzyska olimpijskie, ale gromadzi większą liczbę uczestników niż zimowa olimpiada i jest związana z bardzo popularnymi dyscyplinami sportu, jak chociażby popularny także w Polsce żużel, czy niezwykle popularne na świecie karate i wiele innych dyscyplin. W związku z tym bardzo proszę, nie oponujcie tak bardzo. Ta dyskusja jest już dyskusją, którą przerabialiśmy. Oczywiście jeśli potrzebne są jakiegokolwiek głębsze i szczegółowe

wyjaśnienia, to to jest zobowiązanie, które na nas spoczywa i jeśli ktokolwiek z moich współpracowników nie wywiązał się w sensie prezentacyjnym z udzielenia właściwych i precyzyjnych odpowiedzi, to rzecz jasna takie odpowiedzi zostaną dostarczone. Czyli jeżeli miała miejsce dyskusja, w której Państwa pozytywna ciekawość nie została zaspokojona, to oczywiście za to przepraszam i dołożę wszelkich starań, żeby komplet informacji został dostarczony. Mamy do czynienia z pieniędzmi publicznymi. One oczywiście muszą być bardzo precyzyjnie zaplanowane a następnie rozliczone. No więc raz jeszcze bardzo dziękuję za tę dyskusję, proszę o zrozumienie, że tak się właśnie układa rzeczy w demokracji, że pewne wnioski są przyjmowane a inne nie. Dołożymy wszelkich starań, żeby większość wniosków, które były tu prezentowane, mogły być we Wrocławiu zrealizowane. No i tak jak pan skarbnik bardzo proszę o przegłosowanie i przyjęcie budżetu na rok 2016.

7) głosowanie zgłoszonych wniosków mniejszości

Głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku dotyczącego dokumentacji muszli koncertowej na terenie Parku Południowego

Wyniki głosowania: za – 16, przeciw – 21, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty

Głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku dotyczącego dokumentacji przebudowy kąpieliska sezonowego przy ul. Harcerskiej

Wyniki głosowania: za – 16, przeciw – 21, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty

Głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku dotyczącego dokumentacji przebudowy kąpieliska sezonowego przy ul. Polnej

Wyniki głosowania: za – 16, przeciw – 21, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty

Głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku dotyczącego dokumentacji projektowej budowy wielofunkcyjnej miejskiej hali sportowej usytuowanej na Krzykach

Wyniki głosowania: za – 16, przeciw – 21, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty

Głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku dotyczącego pilotażowego programu „Gabinet dentystyczny we wrocławskiej szkole”

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 21, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty

8) głosowanie projektu uchwały budżetowej.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 376A/15

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 16, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/379/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie budżetu Miasta na 2016 rok została przyjęta.

4. Przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 377A/15 **II Czytanie**

Skarbnik Miasta Marcin Urban: To jest konsekwencja uchwalonego budżetu. Bardzo proszę o przyjęcie również wieloletniej prognozy finansowej.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** – Opinia negatywna. Ale Panie Przewodniczący, co z naszymi wnioskami [red. — do uchwały w sprawie budżetu na rok 2016]? Bo nie usłyszeliśmy... Tak Pan powiedział, że nic z tego nie wynikało, nie wszyscy usłyszeli, jakie jest stanowisko w związku z naszymi poprawkami i na jakiej podstawie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Sposób przekazywania wniosków jest opisany w naszej uchwale. Nasza uchwała jest absolutnie zgodna z prawem i nie wolno mi w żadnym stopniu odstąpić od procedury, która jest w tej uchwale opisana. To jest moja odpowiedź.

Radny Marcin Krzyżanowski: Czyli to co jest zapisane w Statucie [red. – Wrocławia] nie ma zastosowania?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Uchwała reguluje sposób procedowania, jeszcze raz powtarzam. I moim obowiązkiem jest zrealizowanie jej zgodnie z jej brzmieniem. I jest ona zgodna ze Statutem Wrocławia i wszelkimi innymi regulacjami prawnymi, co było potwierdzone wielokrotnie przez nadzór prawny.

Opinie komisji:

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Dominik Kłosowski: Ja chciałem tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz. Pan skarbnik powiedział, że realizacja wniosków, które zgłosiłem, będzie kosztowała 60 000 000 PLN. Jest to nieprawda, dlatego że ja w większości zgłaszałem na 2016 r. dokumentację różnego rodzaju projektów. I z moich wyliczeń wynika, że to jest 1 490 000 PLN na dokumentację. A projekty, które miały być realizowane, jest to pewien sygnał, który należałoby zrobić w przyszłych latach.

Radny Krystian Mieszkała: Ja krótko odnośnie do tego trybu procedowania. To nie jest tak do końca moim zdaniem. Oczywiście mogę być w błędzie. Mamy dwa akty, powiedzmy tej samej mocy prawnej, z tym że statut według orzecznictwa posiada moc szczególną z uwagi na swoją zawartość. I nie może być tak, że uchwalamy procedurę, która wyłącza możliwość wprowadzenia poprawek. To jest tak, że mamy tak naprawdę dwie procedury. Jedną, którą reguluje nam uchwała Rady Miejskiej Wrocławia, jak się proceduje budżet, i to jest powiedzmy szczególna procedura, którą należy

stosować. Ale mamy również generalną zasadę, która mówi nam, że w czasie sesji radny może zgłaszać poprawki co do uchwał. I nie może być tak, że tą uchwałą szczególnie my wyłączamy kardynalne prawo radnego Rady Miejskiej Wrocławia do zmiany uchwał. I to jest moja opinia.

Radny Sebastian Lorenc: Pan skarbnik wspomniał, że nie można było inaczej postąpić ze strony społecznej i stowarzyszeń działających na terenie Wrocławia. Otóż ja twierdzę, że można było. Tylko wystarczyła odrobina dobrej woli, zaproszenie mnie czy zaproszenie przedstawicieli organizacji pozarządowych, dyskusja, zasugerowanie być może złożenia poprawek zmieniających do tych wniosków, jeżeli pan skarbnik rzeczywiście widzi tam jakieś przeszkody uniemożliwiające głosowanie tych wniosków na dzisiejszej sesji, a być może rozmowa o mniejszych kwotach. Tego zabrakło, zabrakło po prostu dobrej woli. Dlatego powiedziałem to, co powiedziałem i to oczywiście podtrzymuję. Nie ma dobrej woli ze strony prezydenta i ze strony pana skarbnika. A teraz odnośnie do wypowiedzi pana prezydenta. Ja myślę, że to prawda, że było oczekiwanie ze strony społecznej, jeżeli chodzi o budowę stadionu we Wrocławiu. Natomiast odpowiedź jest prosta — trzeba było wybudować po prostu mniejszy stadion. Jeżeli dzisiaj na mecze WKS Śląsk Wrocław chodzi 2 tysiące osób, to pytam się, po co tam tyle krzeseł na tej trybunie i dlaczego my, mieszkańcy Wrocławia, mamy to finansować w zamian za chociażby wspomnianą przez Dominika [red. — Kłosowskiego] budowę basenu na Oporowie, o którą się upomina od 2006 r., a na którą ciągle nie ma pieniędzy. To jest pomieszanie celów. Budujemy pomniki zamiast pomagać i ułatwiać życie mieszkańcom miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, ale ja bym prosił, aby to dotyczyło przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej miasta. dyskusja ta dotyczy zupełnie innych tematów, które z tą uchwałą nie są związane. Jeżeli pan Marcin Krzyżanowski chce w tej sprawie, to bardzo proszę.

Radny Marcin Krzyżanowski: Tylko pan skarbnik mówi, że jedno jest wynikiem drugiego, więc w zasadzie tutaj można płynnie się wypowiadać w tych tematach. Tylko chciałem jedną uwagę do tego, co mówił prezydent. Nam w tej dyskusji chodzi o racjonalne wydawanie pieniędzy. Nie czepiamy się inwestycji infrastrukturalnych, tylko żeby pieniądze na dane imprezy były wydawane zgodnie z jakimiś kosztorysami, jakimś biznesplanem, tak jak się to profesjonalnie robi. Również ze stadionem były zapewnienia, że on sam będzie na siebie zarabiał.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 377A/15

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 16, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/380/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta.

[red. — W tymi miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 15 min. przerwy]

[red. — Po przerwie prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas]

5. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Grodzkiej, Szewskiej i Aleksandra hr. Fredry we Wrocławiu – druk nr 294A/15
II czytanie

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Przedstawiam Państwu do uchwalenia projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Grodzkiej, Szewskiej i Aleksandra hr. Fredry we Wrocławiu. Tutaj jak zwykle widzicie Państwo mapę miasta z zaznaczonym punktem. Samo centrum Wrocławia. Plan jest obszarowo bardzo niewielki — 0,19 ha. Jeśli chodzi o przeznaczenia terenu to są biura, obiekty kongresowe i konferencyjne, obiekty hotelowe, gastronomia, obiekty upowszechniania kultury, wystawy, ekspozycje i inne takie jak skwery, obiekty do parkowania, place. W trakcie procedury formalnej do planu została złożona jedna uwaga, która została uwzględniona. Celem planu było wzbogacenie pakietu usług dostępnych na tym obszarze, co ma umożliwiać i dawać impuls do rewitalizacji obiektu. Jak Państwo wiecie plan jest w II czytaniu, ponieważ prosiłem Państwa na poprzedniej sesji o przekazanie do II czytania w związku z pismem, które zostało złożone przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Chciałbym się w związku z tym odnieść do tej korespondencji. Mówiłem wtedy, że pismo raczej nie budzi naszych wątpliwości. Ale jednak ze względu na fakt, że wpłynęło dokładnie w przeddzień sesji, to nie było czasu na spokojne przeanalizowanie tego, co było podnoszone [red. — w tym piśmie]. Mogę w tej chwili potwierdzić, że sprawa związana jest z działką położoną poniżej obiektu będącego w granicach projektu planu miejscowego. Tutaj widzicie Państwo fragment rysunku planu obowiązującego z 2002 r., pomarańczowym okręgiem zaznaczona jest kwestia, której w istocie dotyczy sprawa. Mianowicie w związku z przedstawionymi nam wstępnie planu budowy Muzeum Książąt Lubomirskich wydaje się, że plan funkcjonalny może rzeczywiście nie mieścić się w obrębie nieruchomości, która jest własnością Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W związku z tym zostało wystosowane pismo do pana dyrektora [red. — Ossolineum] mówiące o naszej analizie z prośbą o przesłanie aktualnego planu funkcjonalnego, jeśli on się już „urodzi”. Dlatego, że z tego co nam wiadomo, to tam trwają prace nad tym programem. Oraz z informacją, że jeżeli rzeczywiście ten wewnętrzny dziedziniec, który tu Państwo widzicie w jaśniejszej barwie, będzie komplikował możliwości realizacji Muzeum Książąt Lubomirskich w takim planie jak dzisiaj, to jest planowane, to oczywiście będziemy rozważać przystąpienie do planu miejscowego. To są też inne kwestie dotyczące obsługi komunikacyjnej. Natomiast ustalenia planu, który przedstawiam Państwu do uchwalenia, nie wpływają negatywnie na możliwość zagospodarowania tej nieruchomości. W związku z tym stwierdzam, że projekt miejscowego zagospodarowania przestrzennego jest zgodny z zapisami *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* i bardzo proszę Państwa o przyjęcie tego planu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – Opinia negatywna.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia negatywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Marcin Krzyżanowski: Powiem to, co było przedmiotem dyskusji na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, która przypomnijmy wydała opinię negatywną. To jest kluczowe, bo chyba nigdy się tak w historii nie zdarzyło, żeby komisja, która punkt prowadzi, wydała opinię negatywną a projekt był dalej procedowany. Już raz mieliśmy do czynienia ze zdjęciem go z porządku obrad. A wszystko wiąże się z czymś, co tak naprawdę dookoła tej całej sprawy się wydarzyło. Ale nam radnym nie sposób, moim zdaniem, nie brać tego wszystkiego pod uwagę. A mianowicie chodzi w tym wszystkim o Akademię Medyczną [red. — Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu] *de facto*, czyli wrażliwą instytucję, zajmującą się zdrowiem, instytucję, która jak cała służba zdrowia boryka się z wielkimi problemami finansowymi. I mamy tutaj do czynienia z taką sytuacją, że Akademia Medyczna wystąpiła z prośbą o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego z edukacyjnej na szerszą, która umożliwiałaby podejmowanie w tej nieruchomości aktywności szerszych, np. biznesowych. Nie jest tajemnicą i nie jest niczym odkrywczym, że w dużej mierze cena nieruchomości zależy tak naprawdę od przeznaczenia budynku i nie trzeba tu specjalistycznych ekspertyz, żeby o tym mówić. Można tylko dyskutować teraz, jakie są to wahania. Stało się tak, że Akademia Medyczna na taką zmianę planu zagospodarowania przestrzennego się nie doczekała. Dostała odmowę. Chodzi o ten budynek. I nie mogła tego sprzedać. Trudno znaleźć inwestora, który chciałby prowadzić działalność edukacyjną przy tak dużych nakładach. No i mamy do czynienia z taką sytuacją, że budynek kupuje prywatny inwestor i on w trybie, można to nazwać, ekspresowym takie pozwolenie, taką zgodę na uruchomienie tej procedury dostaje, czego efektem finalnym jest to, co dzieje się dzisiaj. I pojawia się tutaj wiele pytań i wątpliwości, jak to się właśnie wydarzyło, że ten inwestor kupił tę nieruchomość, a kupował ją z przeznaczeniem na edukację. Więc był chyba świadomy tego i miał plany związane z edukacją. No chyba, że wiedział o tym, że będzie zgoda na zmianę wykorzystania tej nieruchomości. Więc jest wiele wątpliwości, tak jak już wspomniałem. W międzyczasie, a mam tutaj na myśli czas, w którym pojawiła się ta uchwała, do tego czasu nie pojawiło się nic nowego. A prezydent Wrocławia, zdejmując to [red. — z porządku obrad] deklarował, że tej sprawie się gruntownie przyjrzy. Nic nowego się nie pojawiło w tym czasie, wątpliwości pozostają i one mają duży wpływ podejmowanie tej decyzji naszej dzisiaj.

Radny Sebastian Lorenc: Kolega Marcin Krzyżanowski w pewnym stopniu już przywołał tę historię. Ja chciałem ją tylko uzupełnić w kilku zasadniczych dla oglądu sprawy faktach. Pan dyrektor był uprzejmy wspomnieć na posiedzeniu komisji, która przypomnę wydała negatywną opinię dotyczącą tej uchwały, że rektor [red. — Akademii Medycznej] w 2008 r. pakietowo zwrócił się o przyjęcie zmian w planach dla kilkudziesięciu obiektów, jak dobrze zrozumiałem. Ja z rektorem nie rozmawiałem, więc trudną mi tę liczbę określić. Natomiast takie były informacje, które przekazał pan dyrektor. Ja zapytałem, czy było możliwe przyjęcie tego wniosku w części. Okazuje się, że było to jak najbardziej możliwe. Mogliśmy jako gmina powiedzieć rektorowi tak: dla części obiektów jesteśmy w stanie ten plan zmienić, dla części nie jesteśmy w stanie tego planu zmienić. Nawet jeżeli wymagało to dodatkowego wniosku, uzupełnienia, to była to tylko kwestia komunikacji i dobrej woli ze strony urzędników pana prezydenta, aby tej prośbie rektora zadość uczynić. Fatalnie się stało, że uczelnia takiej zmiany nie uzyskała, dlatego że, przypomnę, pieniądze, które uczelnia uzyskała z tej sprzedaży wprost służą poprawie jakości leczenia mieszkańców Wrocławia. To nie są pieniądze, które ktoś wydaje na jakieś bliżej nieokreślone zachcianki. Uczelnia jest właścicielem szpitali i w dużym stopniu partycypuje w procesie edukacyjnym, który jednocześnie jest procesem leczenia pacjentów. Bo to są dwie kwestie praktycznie związane ze sobą właściwie nierozzerwalnie.

Dlatego też można powiedzieć, że uczelnia poniosła niewymierną szkodę. Nawet jeżeli nie jesteśmy w stanie dzisiaj wycenić, czy przyjęcie takiego korzystnego dla uczelni planu spowodowałoby wzrost ceny tej nieruchomości, bo oczywiście tu można dywagować w tej kwestii, to z pewnością spowodowałoby, że nieruchomość ta zostałaby szybciej sprzedana. Ona niestety ze względu na to, że mogła być tylko zagospodarowana na funkcje edukacyjne, czekała na nabywcę długie lata. I rzeczywiście jedna bardzo ważna wątpliwość, o której wspomniał Kolega Krzyżanowski. Mianowicie dlaczego inwestor, kupując tę nieruchomość, nie zawahał się, no bo przecież wiedział, że wcześniej taka odmowa została dla uczelni udzielona. I myślę, że rozumiał, że kupuje obiekt, który będzie mógł zostać zagospodarowany tylko na cele edukacyjne. Ja mam wrażenie, nie popieram tego oczywiście żadnymi dowodami, których nie posiadam, że ten inwestor musiał wcześniej wiedzieć, że jeżeli złoży taki wniosek o zmianę planu, to po prostu go otrzyma. Bo jest to logiczne i zgodne z racjonalnym zarządzaniem zasobami finansowymi. A jeżeli firma prywatna kupuje taki obiekt, to raczej nie po to, żeby pieniądze wyrzucić w błoto, tylko po to, żeby później czerpać z niego określone przychody. I teraz chcę powiedzieć, że ja będę głosować oczywiście przeciwko temu planowi z ogromnym bólem serca, dlatego że jest obiekt przepiękny, bardzo wartościowy, jest to zabytek. I marzyłbym sobie, żeby on został solidnie gruntownie wyremontowany. Marzyłbym sobie, żeby odzyskał dawną świetność. Natomiast będę głosować przeciwko, dlatego że jest to bardzo niebezpieczny precedens, ponieważ w moim przekonaniu umożliwia on takie manipulowanie aktami prawnym, które może prowadzić do wygenerowania określonego zysku dla nabywcy. Niestety tak to wygląda i z przykrością muszę powiedzieć, że mimo tego, że chciałbym, aby ten budynek odzyskał świetność, to będę głosować przeciwko. Oczywiście pytanie do Pana Dyrektora — czy ewentualny brak zmiany, czy nieprzyjęcie dzisiejszej uchwały jest jakąś formalną przeszkodą, która uniemożliwi ewentualny remont? Bo to jest bardzo ważna kwestia. Jeżeli inwestor może wyremontować ten obiekt przy obecnie obowiązującej uchwale, no to wydaje mi się, że nic nie stoi na przeszkodzie. Powinien złożyć osobny wniosek i powinien wystąpić o zgodę i takiego remontu dokonać. Może wtedy byłby taki dobry czas, żeby powrócić do tego zagadnienia.

Radny Tomasz Hanczarek: Tak słuchałem tego potoku słów z ust radnego Lorenca i się w pewnym momencie zdziwiłem, bo usłyszałem jedno zdanie sensowne. Powiem tak, bo właśnie o to chodzi. Chciałbym, żebyśmy tutaj pamiętali, że Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury i my tutaj w tej chwili decydujemy o planie. Nie procedujemy i nie ma tutaj rozmowy, śledztwa na temat tego, co było w przeszłości, co by było, gdyby Akademia Medyczna, Ekonomiczna czy jakkolwiek inna dostała ten czy inny budynek i gdybyśmy tam zmieniali plan. W tej chwili decydujemy, czy ten budynek będzie niszczał, czy nie będzie niszczał. I o tym decydujemy. I to jest kwestia merytoryczna w tej dyskusji. Całą resztą to jest gdybanie. Natomiast dla tych co gdybają, chcą gdybać i będą gdybać, to jedną rzecz powiem, że Komisja Rewizyjna zadecydowała, co oczywiście Wysoka Rada musi zatwierdzić, że sprawdzimy tę sprawę wstecz — jak to się tam odbywało, jakie były plany, jakie przystąpienia do planów itd. Tak że tych, co chcą gdybać i Ciebie, Sebastian, chciałbym uspokoić. Zostanie to sprawdzone. Natomiast dzisiaj zadecydujemy o tym, czy ten przepiękny budynek, tak jak powiedziałeś, Sebastianie, będzie niszczał czy nie będzie niszczał.

Radna Małgorzata Zawada: Ja też w ramach przytoczenia kilku faktów z historii. Chciałam przypomnieć, że sprawa o zmianie funkcji planu była już znana ponad 1,5 roku temu, ponieważ w kwietniu 2014 r. rozpoczęto prace nad zmianą planu. I wówczas komisja wiodąca jaką jest Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały. Sprawa ta również trafiła na sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Wtedy radni jednogłośnie zaopiniowali pozytywnie. Owszem, były pytania. I padło takie pytanie, czy było wystąpienie o zmianę funkcji ze strony Uniwersytetu Medycznego. Otrzymaliśmy odpowiedź, że Uniwersytet

Medyczny owszem złożył taki wniosek, ale nie tylko do jednego budynku, a do całego kompleksu budynków. Na część otrzymał odpowiedź pozytywną, na część nie. Więc już wtedy mieliśmy taką świadomość, jak to się ma. Natomiast w chwili obecnej wydaje mi się, że to jest trochę taka dyskusja nad rozlanym mlekiem, która nie powinna się toczyć absolutnie w sali sesyjnej, tylko w murach Uniwersytetu Medycznego, ponieważ gremium podjęło taką a nie inną decyzję.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Postaram się zwrócić w liczby i fakty podsumować ten temat. Po pierwsze zacznę od końca. Przystąpienie do planu nie odbyło się jednogłośnie. Byłam jedyną osobą, która wówczas już sygnalizowała, że nawet pomysł przystąpienie do tego planu budzi dużo wątpliwości. I to był 2014 rok. Dyskusja rzeczywiście powinna dotyczyć tego, czy remontować kamienicę czy jej nie remontować. Ale ta dyskusja powinna była się odbyć wtedy, kiedy był wniosek Akademii Medycznej czyli ładnych kilka lat temu. W 2007 r., 13 marca rektor Akademii Medycznej skierował wniosek do prezydenta o to, żeby przekształcić rzeczywiście dużą część swoich nieruchomości — tam jest zdaje się 27 nieruchomości — i czekał 13 miesięcy na odpowiedź negatywną. I dowiaduje się, że prezydent nie przewiduje takiego przekształcenia poza budynkami przy ul. Poniatowskiego i ul. Dyrekcyjnej, które *notabene* do dzisiaj nie są przekształcone. Ta cena nieruchomości, pierwotna, bo wówczas, przypominam Państwu, że Ossolineum starało się o to, żeby przejąć ten budynek od Akademii Medycznej w okolicach 20 000 000 PLN. Zmiana planu, o czym wspomniał już radny Marcin Krzyżanowski, wprost proporcjonalnie przekłada się na wartość nieruchomości, bo nikt mi nie udowodni, że działka rolna ma taką samą wartość jak działka pod zabudowę rodzinną. I z taką samą sytuacją mamy do czynienia w tym przypadku. Jeśli inwestor kupuje działkę pod działalność naukową i medyczną, to musi mieć świadomość tego, co tam może być zbudowane. Jeśli kupuję to z intencją zmiany planu pod hotel, gastronomię, centrum kongresowe, to oczywiście wartość tej nieruchomości na rynku rośnie. Ciekawostką w tej sprawie, proszę Państwa, jest to, że decyzją autonomiczną Akademii Medycznej jest to, że ją [red. — nieruchomość] sprzedała. Co do tego nie ma wątpliwości. Została sprzedana ta nieruchomość za 5 500 000 PLN spółce celowej założonej przez kancelarię prawną JP Weber, której kapitał zakładowy wynosi 5000 PLN. Zostaje sprzedana po wielu próbach sprzedaży i, jak też tutaj padło na tej sali, nie było chętnych do tego, aby kupić tę nieruchomość, która jest obciążona takim a nie innym planem, czytaj — takimi a nie innymi ograniczeniami. Jednak spółka celowa założona przez JP Weber tego dokonała, kupiła nieruchomość za 5 500 000 PLN, mimo że cena wtedy oscylowała wokół 7 000 000 PLN. Zastanawiające jest, dlaczego to czego nie udało się zrobić Akademii Medycznej przez kilka lat, udaje się zrobić w kilkanaście miesięcy spółce prywatnej. I nie dziwiłoby mnie to, gdyby po drodze zmienili się urzędnicy, zmieniła się sytuacja, zmienili się prezydenci. Jesteśmy w tej samej sytuacji urzędniczo-wykonawczej w mieście Wrocławiu i opinie są skrajnie różne w tej samej sytuacji. Co więcej, inwestor skarży się w mediach, że radni cofają mu pozwolenie na budowę hotelu, bo on kupił tę nieruchomość pod hotel. Pytam się w takim razie, kto obiecał temu przedsiębiorcy, że będzie tam hotel, skoro kupuje nieruchomość przeznaczoną planem pod działalność medyczną i naukową. Chciałabym wiedzieć, kto temu biznesmenowi to obiecał, bo na pewno nie byli to radni. Bo przystąpienie do planu, proszę Państwa, nie jest zgodą na uchwalenie tego planu. To jest tylko zgoda na to, żeby poddać analizie teren, który miałby być ewentualnie zmieniony. Jeszcze jedno. Decyzja dotycząca zmiany planów miejscowych i planów zagospodarowania jest w kompetencjach urzędu miejskiego. Trochę mi to wygląda na sytuację taką, w której nieruchomość nie otrzymuje zgody na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, tym samym jej cena idzie w dół o prawie 50%, po czym nagle po zmianie właściciela zgadzamy się na to, żeby tę nieruchomość przekształcić. Ergo cena tej nieruchomości idzie w górę. Czy to nie wygląda Państwu trochę na manipulację planami miejscowymi? Ten sam właściciel, ci sami decydenci, skrajnie różna decyzja w tej samej sprawie po zmianie właściciela na prywatnego

inwestora. Dlaczego nie dla Akademii Medycznej? Czy nie wygląda Państwu ta sytuacja na taką, w której oto spółka celowa, której mocodawcą nie wiadomo kto jest, a nie chciałabym się przekonać po jakimś czasie, że jest to znany redakcji zaprzyjaźniony inwestor, kupuje tę nieruchomość i natychmiast otrzymuje zgodę. Rada miejska jest organem stanowiącym i kontrolnym gminy. Mamy w swoich zadaniach nadzór nad procedurami wszczynanymi wobec każdego mieszkańca. I przypominam Państwu, że jest negatywna opinia Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury i nie zdarzyło się jeszcze w historii tej sali, aby procedować uchwałę, której komisja wiodąca dla konkretnego projektu daje opinię negatywną. To jest łamanie zasad i dobrych praktyk, które obowiązywały w tej sali do dziś.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Tomku, o jakości debaty toczonej na tej sali świadczy m. in. to, że jesteśmy w stanie powstrzymać się od argumentacji *ad personam*. Ty zrobiłeś to, co po prostu jest dla mnie przykre. Spodziewałem się od Ciebie troszeczkę więcej. Oczywiście zgadzam się w pełni z argumentacją Radnej Katarzyny Obary-Kowalskiej. I co więcej powiem, w moim przekonaniu — może Pan Dyrektor mnie skoryguje — sprawa przyjęcia bądź odrzucenia tego aktu prawa miejscowego niekoniecznie musi wiązać się z remontem tego budynku. Przecież nic nie stoi na przeszkodzie, żeby inwestor, który to kupił, wyremontował obiekt byłej farmacji jako obiekt edukacyjny. Nie mówmy tak, że my dzisiaj decydujemy o remoncie, bo decydujemy tylko o miejscowym planie. My nie mówimy, nie dajemy zgody na remont bądź nie wymuszamy tego remontu na inwestorze, ponieważ może być taka sytuacja, że pomimo przyjęcia tego aktu prawa miejscowego on tego budynku po prostu nie wyremontuje.

Radny Mirosław Lach: Myślę, że od samego początku, przystępując do tego planu, wielu z nas miało duże wątpliwości i ma je do dzisiaj. Szalenie mnie zdziwiła wypowiedź pana przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, który mówi tak: mamy wątpliwości, ale przyjmijcie to, a my później sprawdzimy. Kolejność powinna być, szanowni Państwo, całkowicie odwrotna. Najpierw należy wyjaśnić całą sprawę, skontrolować, sprawdzić, a później podjąć decyzję. A tu mamy właśnie taką sytuację.

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Dużo wątków poruszonych. Spróbuję się odnieść do wszystkich. To jeszcze trochę o historii. Tutaj widzicie Państwo na mapie lotniczej zaznaczony obszar przystąpienia do tego planu miejscowego. Tutaj jeszcze parę zdjęć lotniczych, które pokazują stan techniczny tego obiektu. Tak żeby uporządkować to, o czym Państwo mówili. Otóż tak, potwierdzam czyjeś pytanie, w którym roku został złożony wniosek. Wniosek został złożony w roku 2007, w marcu. Oczywiście na marginesie zostawiam tylko dywagacje, która może mieć jednak pewne znaczenie, czy wniosek mówiący o umieszczeniu w polityce przestrzennej miasta przeznaczeń terenów, takich jak zabudowa mieszkaniowa, handel i działalność usługowa jest wnioskiem o plan czy nie. Ale zakładając, że jest wnioskiem o plan to rzeczywiście ona dotyczyła 78 działek, w sumie 55 ha. Tutaj na mapie miasta macie Państwo zaznaczone, jakie to były obszary i w jakich miejscach miastach. Tak, szanowni Państwo, Uniwersytet Medyczny — wtedy Akademia Medyczna — dostał odpowiedź na złożony wniosek, że Prezydent Wrocławia nie podjął decyzji o podjęciu prac nad planami miejscowymi dla tych obszarów. I rzeczywiście ta odpowiedź została przekazana mniej więcej po roku. To przy tak dużym obszarze zgłoszonym jako wniosek do zmian planistycznych naprawdę nie powinno budzić zdziwienia, bo wpływają wnioski o zmianę planów w trybie ciągłym, wpływa ich dużo, są analizowane, im wniosek jest bardziej złożony i większy, tym potrzebuje więcej czasu na analizę. To co jest istotne w mojej ocenie, być może powinienem powiedzieć to na początku, to to, że pytania które Państwo zadajecie, a niektórzy wręcz insynuacje, nie są kompletnie związane z tym, czym się tutaj zajmujemy, czyli z uchwaleniem planu miejscowego. Ale spróbuję odpowiedzieć na to, co było mówione. Po otrzymaniu odpowiedzi w tej sprawie władze

uczelni nie wróciły nigdy do tego tematu. To też świadczy o pewnym zaangażowaniu instytucji, jeśli chodzi o sprawę, która ponoć jest tak żywotna i leży w jej interesach. Z tego co udało nam się ustalić, władze Uniwersytetu Medycznego podjęły decyzję o sprzedaży budynku w kwietniu 2013 r. W lipcu 2013 r. nowy właściciel budynku wystąpił o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W ogóle nie potrafię, nie chcę, odnosić się do insynuacji niektórych z Państwa, że inwestor wiedział, że zostanie wprowadzone inne zagospodarowanie terenu czy nie zostanie. Jeżeli Państwo takie wysuwacie twierdzenia, to chyba wobec samych siebie. Znaczy w momencie, w którym informowani jesteście Państwo o podjęciu planu miejscowego, a później uchwalacie ten plan miejscowy, jesteście organem kolegialnym, to tutaj do Pana Radnego [red. — S. Lorenca] pytanie, w jaki sposób ten inwestor mógł przewidzieć, że Państwo coś uchwalicie a czegoś nie uchwalicie, czego dowodem jest chociażby dzisiejsza dyskusja. W każdym razie po fakcie złożenia wniosku o zmianę planu miejscowego, w kwietniu 2014 r. została Państwu przedstawiona uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w tych granicach, które dzisiaj Państwo widzicie. Wysoka Rada, Państwa poprzednicy, bo to było w poprzedniej kadencji, podjęła tę uchwałę 30 głosami za i 1 wstrzymującym się. W czasie sesji byliście Państwo przeze mnie informowani o tym, że budynek uczelni został sprzedany przez uczelnię prywatnemu inwestorowi, że inwestor (ten nowy) wnioskuje o zmianę planu, w uzasadnieniu mogliście Państwo przeczytać, co jest celem tego przystąpienia. Ale ja również o tym mówiłem. Mówiłem wyraźnie, że celem tego planu jest zmiana pakietu przeznaczeń terenu, wzbogacenie ich o funkcje niezwiązane z prowadzeniem działalności naukowej i akademickiej. Tutaj jest w skrócie tylko przytoczone to samo, co mówiłem. To jest jakby wyciąg z tego, co było mówione w czasie sesji, opinie, wtedy na etapie przystąpienia. Przy czym nie bardzo jestem w stanie zrozumieć, co się zmieniło. Mówiliśmy, jaki jest cel przystąpienia. Wtedy opinie wszystkich Państwa, komisji, klubów, wszystkie były pozytywne. Przypomnę raz jeszcze wynik głosowania na sesji: to było 30 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się. O tym, co było napisane w uzasadnieniu do przystąpienia, już mówiłem. To jest kwestia, którą omawiałem w I części swojego wystąpienia. Mogę się tylko odnieść do kwestii tego, kto startował do przetargu w taki sposób, jaki był i dostępny. To znaczy w wykazie właścicieli władających, świeżo pozyskanym, widnieje Ruska Sp. z o.o. Z tego, co udało nam się ustalić w Krajowym Rejestrze Sądowym, ta spółka się przemianowała na spółkę Luni. Nie widnieje tam, jeśli chodzi o rubrykę gdzie są wspólnicy, tak jak pani [red. — K. Obara-Kowalska] mówi JP Weber. Jest tutaj firma Terra, której kapitał zakładowy jest 250 000 PLN, a nie 5000 PLN. To tyle, jeśli chodzi o dokumenty, do których my mogliśmy dotrzeć. Jeśli chodzi o kwestie, które odnoszą się do zmian, które dla Uniwersytetu Medycznego były robione, to ostatnio to, co było robione w 2013 r., to Państwo uchwalali plan, w którym zostały zmienione, właśnie poszerzone, kategorie przeznaczenia terenu dla obiektu położonego na Tamce. Macie Państwo wprowadzone w usługach zgodę na handel detaliczny, gastronomia, biura, obiekty hotelowe, usługi drobne, szeroki zestaw również z zakresu kultury i innych. Dalej ten obiekt stoi tak, jak stał. Tutaj nie chce się wdawać szczególnie w dyskusje na temat spraw wycen, które są prowadzone, bo nie czuję się tutaj ekspertem. Ale z tego, co mi wiadomo, to podstawową metodą w takich sytuacjach jest raczej metoda porównawcza niż inna. Zawsze się pojawia pytanie o to, jaki element składowy jest plan lub brak tego planu. Ale jeśli Państwo sięgniecie do ustawy o gospodarce nieruchomościami, jakie elementy ma biec do spraw wyceny uwzględnić, biorąc pod uwagę wycenę; oprócz planu tam jest kilka innych elementów, których ustawa nie różnicuje. To jest pewnie materiał dobry na jakąś rozprawę naukową. A odpowiadając już w zakresie tego, co może właściciel obecny lub przyszły, ewentualny, robić z nieruchomością, która do niego należy, to tak każdy plan miejscowy stwarza — co Państwu już wielokrotnie mówiłem — stwarza prawo do dysponowania nieruchomością na takich zasadach, na takich warunkach, jakie plan opisuje. Ale jest to prawo. Czyli on może z niego skorzystać, ale nie musi. Wydaje mi się, że odniosłem się do wszystkich ważniejszych wątków. Bardzo serdecznie dziękuję za te głosy,

mam nadzieję, że Państwo jednak ten plan uchwalicie. Ja wierzę głęboko, że postępujemy właściwie, mając na względzie to, żeby obiekt, który stoi w tak ważnym miejscu, stanowi ważną panoramę miasta ze strony rzeki, jej dopełnienie, jest dzisiaj w złym stanie technicznym, że stworzymy warunki które pozwolą go technicznie reanimować. Bardzo proszę o uchwalenie tego planu.

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Faktycznie jesteśmy w sytuacji nietypowej i chciałem wyjaśnić kilka kwestii, pojawiły się w toku dyskusji. Pierwsza rzecz to jest sprawa wniosku Akademii Medycznej. Chciałbym zwrócić uwagę, że pomiędzy złożeniem tego wniosku a sprzedażą tego budynku przez Akademię Medyczną minęło prawie 6 lat. Podzielmy te uwagi na kilka kwestii. Po pierwsze.. Prosiłbym pokazać ten slajd dotyczący nieruchomości. Dostaliśmy pismo, które pan dyrektor [red. — J. Barski] przedstawił które dotyczyło ponad 50 ha powierzchni miasta. Pismo, które formułowało oczekiwanie w trzech słowach: usługi, mieszkalnictwo, handel. Jest naturalną rzeczą, że w rozmowach z Akademią Medyczną chcieliśmy porozmawiać na temat funkcji i sposobu zagospodarowania tych terenów. Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli ten wniosek byłby uwzględniony, to kampus na ul. Curie-Skłodowskiej—Chałubińskiego zmieniłby swoją funkcję. Proszę zobaczyć, ile jest obiektów, które zostały sprzedane przez Uniwersytet Medyczny... nie ze wszystkim byśmy się co do zmiany funkcji zgadzali. Nie wiem, czy chcielibyśmy, żeby te funkcji były. To jest decyzja, która z mocy ustawy jest kompetencją prezydenta miasta. I zaproponowaliśmy tak: porozmawiajmy, to jest dla Was istotne i musi być bardziej doprecyzowany wniosek, żeby uniknąć sytuacji, że zapisujemy ogólnie funkcję, a później co do wymiarów, co do parametrów jest konieczna zmiana drugiego planu. I co się dzieje? Od tego momentu nie było żadnej korespondencji, przy czym współpraca z Akademią Medyczną i Uniwersytetem Medycznym była bardzo bliska. Prezydent współpracuje ze środowiskiem akademickim, omawiamy bardzo wiele kwestii, mamy bezpośredni kontakt ze wszystkimi rektorami. Odbywaliśmy bardzo wiele rozmów również z panem rektorem Akademii Medycznej. Potem była zmiana również władz rektorskich. Nowe władze rektorskie ani nie ponawiały tego wniosku, przypomnę, że odpowiedź była. I chciałem też powiedzieć, że dokonywały też wielu transakcji. I proszę zobaczyć, że sprzedaż [red. — obiektów na] ul. Dyrekcyjnej zaowocowała, że funkcja zdrowotna została zachowana. W międzyczasie sprzedano budynek szpitala na ul. Wrońskiego, który kupiła Politechnika Wrocławska, chociaż w kluczowym momencie była konkurencja funkcji mieszkaniowej, ale budynek w środku kampusu Politechniki Wrocławskiej absolutnie, integralnie związany z całym kampusem. Inne [red. — budynki Akademii Medycznej] również — zrobiony plan na Tamce. Dzisiaj ten obiekt, który od dłuższego czasu funkcjonuje na rynku, mimo bardzo szerokiego zakresu też jest trudno sprzedać. Czyli chciałem powiedzieć, że minęło 6 lat od pisma, na które udzielono odpowiedzi, na które Akademia Medyczna na żadnym etapie, zarówno za poprzedniego rektora jak i obecnego, nie podnosiła sprawy zmiany planu. I teraz przechodzimy do momentu, kiedy Akademia Medyczna dokonała sprzedaży. Pamiętam sytuację związaną z rozmowami, ponieważ Wydział Farmacji był finansowany ze środków unijnych. Nastąpiło zrealizowanie inwestycji, przeprowadzka całego Wydziału i wiem, jakim problemem dla Akademii Medycznej było pozyskanie wkładu własnego dla rozliczenia tego projektu. W tzw. międzyczasie był jeszcze oczywiście etap rozmów z Ossolineum, nie udało się, w których również uczestniczył prezydent. Sądziliśmy, że uda się te projekty połączyć. Potoczyło się inaczej. I teraz tak, mija 6 lat od udzielenia odpowiedzi, sprawa nigdy ponownie nie była przedmiotem dyskusji... Wydaje mi się, że były prowadzone rozmowy, tylko jest to trudno po takim czasie przywołać gdzie jeszcze, z poprzednim kanclerzem [red. — Akademii] próbowaliśmy tę kolejność ustalić. Ale ponieważ było to trudne, zmieniała się sytuacja, po prostu nie było powrotu do tematu. Następuje transakcja, transakcja zrealizowana poza miastem. To jest suwerenna decyzja Uniwersytetu Medycznego. W tzw. międzyczasie jest obiekt, który jest pusty, wymaga remontu, bardzo wiele pytań jest kierowanych, co z tym obiektem i szczerze mówiąc, uważaliśmy, że sytuacja w której jest nowy właściciel i nie ma funkcji akademickiej...

Prezydent miasta w ramach swoich uprawnień ma prawo wnioskować, rozpatrzyć wnioski o zmianę planu i ma prawo wystąpić do rady miejskiej. I ta sytuacja była jakimś zaskoczeniem, w którym po zrobieniu planu zagospodarowania, pojawiły się wątpliwości, uwagi, pojawiły się również artykuły medialne w tej sprawie, ponieważ minął jakiś okres do przystąpienia do planu i nigdy ta sprawa nie była kwestionowana. Wydaje mi się, że na pewnym poziomie współpracy jest bardzo istotny pewien rodzaj zaufania i nieprzypisywanie złych intencji komukolwiek. To jest podstawą demokracji. I uważam, że Prezydent Wrocławia, który ma prawo jako organ podjąć decyzję, że składa wniosek do Rady Miejskiej Wrocławia i procedura uchwalania planu jest bardzo uspołeczniona... To znaczy podejmuje decyzję, ma prawo, kieruje do Rady. Nikt nie może zapewnić zmiany planu, wiedząc jaka jest z mocy prawa procedura, że to jest decyzja Wysokiej Rady. Pojawiły się wątpliwości w momencie przystąpienia. Sądziłyśmy, że te kwestie zostały po prostu wyjaśnione. Nagle okazało się, że wątpliwości jednak są. I faktycznie staraliśmy się... Dlaczego prezydent zdecydował się wycofać ten projekt? Ponieważ zwrócił się do niego klub w związku z opinią radnych... Jeżeli już tak mówimy o wszystkich okolicznościach, to ważne też, ile osób było itd. Ale ja byłem również tego wielkim zwolennikiem, żeby jednak kwestie merytoryczne wyjaśnić. Przypomnę Państwu, że później był również list otwarty pani radnej Mirosławy Stachowiak-Różeckiej, na który prezydent wydał oświadczenie, w którym przedstawił wszystkie fakty z tym związane. Dlaczego to oświadczenie zostało wydane? Ponieważ w tej sprawie było bardzo dużo informacji, które trzeba było jakoś wyjaśniać i dementować. Na przykład mówiono, że nie ma odpowiedzi, że radni nie mieli świadomości, głosując nad przystąpieniem do uchwały, że jest zmiana funkcji. Potem pokazaliśmy w tym oświadczeniu, że we wszystkich materiałach, protokołach komisji, w protokołach sesji była mowa, że jest inwestor, że jest planowana zmiana funkcji. Chciałem też powiedzieć, że pojawiły się wątki firm prawnych, co wzbudza kontrowersje. Trudno się do tego odnieść, bo prawnicy rozumiem współpracują z różnymi podmiotami. Więc oświadczenie w sposób jednoznaczny, podpisane przez moją osobę w czasie, gdy prezydenta zastępowałem, odniosło się do wszystkich faktów. I wydawało mi się, że to jest odpowiedź publiczna, tak jak publiczny był list. Nikt nie zakwestionował żadnego faktu w tym oświadczeniu. Zarówno w momencie przystąpienia do planu, kiedy pojawiła się wątpliwość, skontaktowałem się z rektorem Akademii Medycznej, pytając się, czy jest jakiś problem na styku z Akademią. Pan rektor wykazał zdziwienie i powiedział, że nie ma żadnych uwag czy pretensji do Miasta. To że sprzedał nieruchomość w ostatnim momencie, kiedy musiał rozliczyć inwestycje, uważa za rzecz dobrą dla Akademii Medycznej. I powiedział, że możliwość sprzedaży... Jeszcze w międzyczasie było, że nie było wielu chętnych itd., że to była jedyna firma, która wykazała zainteresowanie sprzedażą. I proszę Państwa, teraz jest taka sytuacja, że jak pojawiły się na komisji uwagi, ponownie się skontaktowałem z rektorem, zapytałem się, czy jest jakiś problem. Pan rektor powiedział tak: nie upoważniałem nikogo do wyrażania opinii, że jest szkoda dla Akademii Medycznej, zarówno osób, które wypowiadały się w prasie i to jest sytuacja jak gdyby jednoznaczna. Więc prosiłbym, żeby ostrożnie podchodzić do sformułowań, że Akademia poniosła szkodę w wyniku działań miasta. Pojawiały się propozycje w trakcie dyskusji klubowej, żeby podjąć rozmowy z inwestorem, żeby było jakieś dodatkowe świadczenie, żeby jakoś wynagrodzić Akademii Medycznej tę sytuację. Chciałem powiedzieć, że takie deklaracje nie mogą być przyjęte przez prezydenta. Sprawy planu rozstrzygają się w radzie miejskiej. I nie może być tak, że wytwarza się przekonanie, że Miasto wyrządziło szkodę albo że po prostu jest czyjaś wina, niezależnie czy po stronie Uniwersytetu Medycznego, czy po stronie miasta. Więc odnosząc się do opinii negatywnych, chciałem powiedzieć, że ponieważ nie ma możliwości zmiany podejścia — sądziliśmy, że te oświadczenia, te wyjaśnienia, usuwają wątpliwości — Prezydent Wrocławia zwraca się do Wysokiej Rady, aby w głosowaniu rozstrzygnęła. Bo to jest oczywiście kompetencja rady i rada działa kolegalnie.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 294A/15

Wyniki głosowania: za – 18, przeciw – 17, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/381/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Grodzkiej, Szewskiej i Aleksandra hr. Fredry we Wrocławiu została przyjęta.

6. Nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia – druk nr 401/15

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Jedna uchwała, dwie propozycje. Obydwie są związane z koniecznością nadania numeracji porządkowej. Obie propozycje wzięte są z tzw. banku nazw. Pierwsza z ulic — tu widzicie Państwo, wschodnia część miasta, obręb Swojczyce, ul. Murowana. Taka propozycja nazwy nawiązująca do sąsiednich ulic Gospodarskiej, Ceglanej i Mydlanej. Druga propozycja — tu widzicie Państwo załącznik graficzny do uchwały. Druga ulica, zachodnia część miasta, obręb Ratyń. W sąsiedztwie ul. Krajobrazowej proponujemy, również z banku nazw, ul. Plenerową. Bardzo proszę o podjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 401/15

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/382/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia została przyjęta.

7. Wyrażenia zgody na sprzedaż Województwu Dolnośląskiemu, za cenę niższą niż wartość rynkowa, nieruchomości położonej we Wrocławiu przy ul. Karmelkowej 41 – druk nr 408/15

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lecha Filipiak: Przedstawiam w imieniu Prezydenta Wrocławia projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż województwu dolnośląskiemu za cenę niższą niż wartość rynkowa nieruchomości położonej we Wrocławiu przy ul. Karmelkowej 41, mianowicie za kwotę 1000 PLN. Jestem winny Państwu jednakże wyjaśnienie, że to nie jest tylko i wyłącznie ukłon w stronę naszych partnerów z samorządu wojewódzkiego, ale dokonujemy

swoistego rodzaju zamiany składników majątkowych na podstawie porozumienia, jakie zostało podpisane 2 grudnia tego roku. I na podstawie tego porozumienia strony zobowiązały się do wzajemnego przekazania sobie określonych składników majątkowych, przy czym na końcu ten bilans wychodzi na zero złotych. Otóż województwo dolnośląskie ma zamiar opuścić spółkę z o. o. Hala Ludowa i wystąpienie z tej spółki będzie wynikiem nieodpłatnego przekazania wszystkich udziałów, jakie województwo posiada w tej spółce, na rzecz gminy Wrocław. Również pewna część akcji w porcie lotniczym będzie przekazana na rzecz Wrocławia. Natomiast dopełnieniem tej transakcji będzie przekazanie na rzecz województwa nieruchomości przy ul. Karmelkowej 41, która zresztą jest dzisiaj spółką, w której marszałek [red. — województwa] ma akcje, spółkę WAR. Wartość nieruchomości — 3 254 000 PLN. Czyli łączna suma składników majątkowych, jakie przekazuje marszałek, czyli 6100 udziałów [red. — w przedsiębiorstwie Hala Ludowa sp. z o.o.] o łącznej wartości 3 055 000 PLN i 396 akcji [red. — portu lotniczego] o wartości łącznej 198 000 PLN równoważy po drugiej stronie wartość nieruchomości przy ul. Karmelkowej — 3 254 000 PLN. W związku z powyższym kwota, za jaką gmina sprzeda marszałkowi nieruchomość przy ul. Karmelkowej, proponujemy żeby ustalić na kwotę 1000 PLN. Do tego niezbędna jest uchwała Wysokiej Rady, natomiast podobna procedura w tym samym czasie toczy się w województwie, z tym, że tam podejmowane są uchwały [red. — sejmiku] województwa w sprawie nieodpłatnego przekazania udziałów w Hali Ludowej sp. z o.o. i akcji w porcie lotniczym.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 408/15

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 1, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/383/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż Województwu Dolnośląskiemu, za cenę niższą niż wartość rynkowa, nieruchomości położonej we Wrocławiu przy ul. Karmelkowej 41 została przyjęta.

8A. Zmieniająca uchwałę nr VIII/275/99 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zasad odpłatności za usługi przewozowe świadczone środkami lokalnego transportu zbiorowego – [druk nr 398/15](#)

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lecha Filipiak: Jest to bardzo prosta uchwała, która ma umożliwić większą pomoc dla rodzin wielodzietnych w programie „Dwa plus trzy i jeszcze więcej”. Pierwsze sygnały o tym, że powinno się to zrobić, czy chcielibyśmy to zrobić, to są sygnały, które były wspólnie

wypracowywane i przekazywane zarówno przez Wydział Transportu jak i przez Departament Spraw Społecznych i tak naprawdę około roku dojrzewaliśmy do tego, jak to zrobić. Bo z jednej strony kwestia pomocy dla rodzin wielodzietnych — przypomnę tylko, że ok. 22% wrocławskich rodzin wielodzietnych wymaga wsparcia opieki społecznej w różnej formie — no i w końcu zdecydowaliśmy się na wariant jednorazowy i na wariant najdalej idący. Mianowicie uznaliśmy, że najlepszym rozwiązaniem będzie, jeśli poszerzymy możliwość korzystania z komunikacji miejskiej nieodpłatnie dla wszystkich dzieci z rodzin objętych programem „Dwa plus trzy i jeszcze więcej” przez cały tydzień, zaś rodzicom i opiekunom w tych rodzinach umożliwimy bezpłatne bilety w soboty, niedziele oraz święta. To zawsze jest pewnego rodzaju kompromis między tym, jak głęboka jest ta ulga i pomoc do spraw związanych z budżetem. Zasymulowaliśmy, jakie to będzie miało skutki budżetowe. Przypomnę, że wpływy z biletów w tym roku szacujemy na kwotę 168 000 000 PLN. Jeśli przyjmiemy, że właściwie wszystkie dzieci ze szkoły podstawowej chodzą do tej szkoły rejonowej, czyli najbliżej swojego miejsca zamieszkania, jeżeli przyjmiemy, że młodzież szkolna uczęszcza do szkół średnich oraz młodzież studiująca, bo ten program obejmuje również osoby czy młodzież do lat 24, jeżeli są na utrzymaniu rodziców i pobierają naukę, i korzystają jako racjonalnie zachowujący się z tych najbardziej efektywnych form biletów, czyli biletów semestralnych, to tak wyliczona kwota pomocy w tzw. cudzysłowie wynosi według naszych obliczeń ok. 2 000 000 PLN. Taka jest propozycja prezydenta. Ten projekt został pozytywnie zaopiniowany przez organizację związków zawodowych, przez Związek Zawodowy „Solidarność”, przez OPZZ, przez Forum Związków Zawodowych. Również 16 grudnia został uzgodniony z Wrocławską Radą ds. Rodziny, gdzie 7 osób będących przedstawicielami tej Rady jednogłośnie podjęło uchwałę pozytywnie opiniującą ten projekt. Bardzo dziękuję i proszę Państwa o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Pieńkowski: Chciałbym w kilku zdaniach skomentować projekt, który za chwilę będziemy głosować. Oczywiście jestem niewątpliwie, bez cienia wątpliwości „za”. Natomiast dla pewnego przypomnienia i porządku chciałbym o kilku wątkach tutaj przypomnieć. Otóż porządek obrad IX sesji Rady Miejskiej Wrocławia z 16 kwietnia przewidywał dyskusję na temat programu pomocy dla rodzin wielodzietnych „Dwa plus trzy i jeszcze więcej”. I w dyskusji nad tym sprawozdaniem

zwróciłem uwagę między innymi że największym zainteresowaniem rodzin wielodzietnych cieszą się darmowe przejazdy MPK. W odpowiedzi dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk podziękował za pozytywne recenzje i stwierdził, że oczywiście my chcielibyśmy, żeby ta oferta z roku na rok była jeszcze lepsza, jeszcze szersza, ale proszę Państwa, mówiąc wprost to jest oczywiście funkcją pieniędzy. My się nad tym zastanawiamy, bo chciałbym żeby ta odpowiedź była konstruktywna, pracujemy nad tym. Ale to czy i kiedy to się stanie, to jest jeszcze powiedziałbym, że będzie zależało od pewnych konkretnych ustaleń czy możliwości, krótko mówiąc, finansowych. W lipcu, 15 lipca, złożyłem interpelację w sprawie programu „Dwa plus trzy i jeszcze więcej”, gdzie doceniając walory programu, zaproponowałem właśnie darmowe przejazdy, które moim zdaniem należało rozciągnąć na cały tydzień w ten sposób, aby rodziny miały realną korzyść. I chodziło z mojego punktu widzenia o to, aby z tego programu, w tym pomysle, korzystały właśnie dzieci tak, aby potencjalne koszty były jak najniższe. Odpowiedź na moją interpelację była, łagodnie rzecz ujmując, wymijająca. Generalnie stwierdzenie, że pomagać pan prezydent chce, ale nie ma na to zbyt wielu pieniędzy. I kolejne wydarzenie — 5 listopada 2015 r. nasz klub zorganizował konferencję prasową, podczas której zaprezentowaliśmy rozwiązania wspierające rodziny w obszarze komunikacji miejskiej. Efektem tego był projekt uchwały, który zaprezentowaliśmy i złożyliśmy na ręce prezydenta Rafała Dutkiewicza. I rzeczywiście parę godzin później miała miejsce niespodzianka. Otóż tego samego dnia nastąpiła reakcja prezydenta, który zapowiedział właśnie bezpłatne przejazdy komunikacją miejską dla rodzin wielodzietnych, które korzystają z programu „Dwa plus trzy i jeszcze więcej”. Ten fakt można skomentować jednym słowem — presja ma sens. Czyli brak pieniędzy albo trudności finansowe nie zawsze są najważniejsze przy sprawach społecznych i jednak nastąpiła refleksja. Pan prezydent uznał, tak to wygląda, zasadność naszych oczekiwań i postulatów. Oczywiście postulatów zgłaszanych także przez rodziny [red. — korzystających z] programu „Dwa plus trzy i jeszcze więcej”. Zresztą w uzasadnieniu zostały przytoczone chyba wszystkie argumenty, które były przez nas jako klub [red. — oraz przez] rodziny zgłaszane. Także to tym bardziej cieszy. Jedyną wątpliwość, która mi się tutaj tak nasuwa, to jest termin czy też data wprowadzenia tej uchwały, że ma ona wejść w życie 1 marca, podczas gdy w tej pierwszej wersji z doniesień medialnych miał to być 1 stycznia. Być może też z tego powodu, że ta nasza nieco ostrożniejsza propozycja właśnie wspominała o 1 marca. Być może to też pan prezydent za tym terminem się opowiedział. Jeśli jest taka możliwość, to oczywiście wolałbym w imieniu rodzin wielodzietnych, aby ten termin to był 1 stycznia.

Radny Jerzy Sznerch: Rzeczywiście tak było, że zaaranżowaliśmy takie spotkanie, ponieważ jestem w stałym kontakcie z tymi rodzinami wielodzietnymi, bo należę również jako ojciec 4 dzieci, więc należę do grupy rodziców wielodzietnych. Nasuwa mi się taka uwaga. Otóż radni Prawa i Sprawiedliwości, będąc w opozycji, potrafią głosować również bardzo pozytywnie za konkretnymi, mądrymi posunięciami. I w tym momencie powiem szczerze, że ta uchwała bardzo mi się podoba. Ja będę głosował za nią. A oprócz tego mam taką delegację od stowarzyszenia rodzin wielodzietnych, którzy [red. — jego przedstawiciele] przed chwileczką do mnie dzwonili. I prosili wszystkim radnym podziękować, że mają nadzieję, że zostanie to uchwalone. Czyli fajna sprawa, dobrze to zostało wypracowane. Ja prawdopodobnie jakiś kwiatek dostanę od nich, bo coś innego, ale to żartuję w tym momencie. I myślę, że warto takie właśnie posunięcia wprowadzać i dobrze by było, żeby nasza inicjatywa jako Prawa i Sprawiedliwości pobudziła... Wiem dobrze, że dyrektor Jacek Sutryk już pracował nad tym wcześniej i fajnie, że coś takiego wspólnie wypracowujemy. I tu w tym kierunku mam nadzieję, że nasze wnioski nie będą wciąż przepadać i też będą kiedyś tak pozytywnie opiniowane jak w tej chwili.

Radny Jan Chmielewski: Chciałem powiedzieć, że w tym roku jest 10-lecie programu „Dwa plus trzy i jeszcze więcej”. Ten program ciągle się napełniał, dojrzewał

i tutaj zawsze była ewaluacja tego programu. I było mi opowiedziane, że jest takie oczekiwanie, żeby zająć się jeszcze bardziej niż dotychczas komunikacją. Sam zresztą pisałem w tej sprawie wielokrotnie interpelacje, ale nawiązać do konferencji z okazji 10-lecia programu „Dwa plus trzy i jeszcze więcej”. Pan prezydent Rafał Dutkiewicz już wtedy zakomunikował, na przełomie września/października to chyba było, że pracuje nad tym, żeby ten program poszerzyć. Jeszcze daty dokładnie, mówię, nie mogę podać, ale należy się takiej rzeczy spodziewać. Problem jest oczywiście ważny dla tych rodzin, dzieci będą mogły w zajęciach pozalekcyjnych uczestniczyć. I ja chciałbym tylko konkretnie powiedzieć, że liczba rodzin wielodzietnych w całym Wrocławiu wynosiła według spisu z 2002 r. 7071 rodzin [red. — kwalifikujących się do programu] „Dwa plus trzy i jeszcze więcej”. A obecnie jest [red. — to liczba] rzędu 4000. Tak że tym bardziej jest czas, żeby pomóc i oczywiście dobrze, że finał akurat mamy tej sprawy pozytywnie załatwiony.

Radny Marcin Krzyżanowski: Tutaj pan dyrektor powiedział, że Państwo dojrzewaliście rok. Tutaj mniej więcej takie sformułowanie padło. Patrząc na tę uchwałę, to trudno nie odnieść wrażenia, że Państwo dojrzeć w trzy godziny. Bo tak jak mówię, po naszym projekcie uchwały trzy godziny i już pojawiła się Państwa deklaracja. Nie do końca jeszcze na tamtym etapie była przemyślana, bo chociażby jak się popatrzy, to nie było wiadomo, jakie będą konsekwencje dla budżetu. Wcześniej został zaprezentowany projekt budżetu. Tam też się nie znalazło nic o taryfach. Także tak trochę to wygląda, jak byście Państwo stanęli do wyścigu, kto da więcej. OK, ale to w słusznej sprawie, więc tutaj się nie czepiamy. Ale być może, biorąc pod uwagę sytuację, która zaistniała, która jest trochę w pewnym sensie komiczną, bo mamy dwie uchwały: prezydencką i radnych klubu Prawa i Sprawiedliwości. Może na przyszłość warto by było się zastanowić nad taką sytuacją, żeby dyskutować już na jednej z propozycji uchwały. Bo można to też tak zrobić i myślę, że wtedy to będzie rozwijało współpracę pomiędzy radnymi i klubami. I unikniemy takich sytuacji jak gdyby prześcigania się w pomysłach. Ale tak jak mówię — tutaj trudno być przeciwko tej uchwale. Jesteśmy „za”.

Radny Dominik Kłosowski: Chciałem podziękować za tę uchwałę. Jest to dobry społeczny kierunek, oczywiście będę głosował „za”.

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lecha Filipiak: Jest takie powiedzenie *Finis coronat opus* — Koniec wieńczy dzieło. Absolutnie tu nie było żadnej rywalizacji. Ja bym powiedział nawet, że była wzorowa współpraca, bo od samego początku... Zresztą wyrazem są same te opinie, które mnie bardzo satysfakcjonowały, jak wszystkie kluby i wszystkie komisje oceniały ten projekt pozytywnie. Pan radny Krzysztof Pieńkowski powiedział o powtarzających się argumentach. Ale jakie mogą być inne argumenty? Gdybyśmy poprosili jeszcze kogoś o uzasadnienie, to ono by było pewnie w 80% takie same. Bardzo dziękuję też Tobie, Jurku. Ukłony tutaj w stronę Jerzego Sznercha, bo wiem, że na opracowaniu tych zasad dla rodzin wielodzietnych bardzo Ci zależało. Ja bym tylko życzył, żeby takich projektów było więcej i jakoś tak dwa dni przed tymi świętami zrobiło mi się miękko, ale jednocześnie czuję ogromną satysfakcję, że to zostało zrobione. Czternaście dni po ogłoszeniu tej uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego ona może zacząć działać, więc wszystko zależy od tego, kiedy ona będzie opublikowana. Nie chcę powiedzieć o tym, kiedy ona będzie wydrukowana, bo to też od tego wiele zależy. Sądzę, że już w te ferie program naprawdę może zacząć działać.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 398 / 15

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/384/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. zmieniająca uchwałę nr [VIII/275/99](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zasad odpłatności za usługi przewozowe świadczone środkami lokalnego transportu zbiorowego została przyjęta.

- 8B. Zmieniająca uchwałę VIII/275/99 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 kwietnia 1999 r. w sprawie zasad odpłatności za usługi przewozowe świadczone środkami lokalnego transportu zbiorowego oraz zmieniająca Uchwałę nr XXI/681/08 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 15 maja 2008 r. w sprawie opłat za usługi przewozowe transportu zbiorowego świadczone przez Gminę Wrocław - druk nr 395/15**

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Marcin Krzyżanowski:

Biorąc pod uwagę, że wcześniejsza uchwała została przyjęta i jest ona dalej idąca, i spełnia nasze oczekiwania, czyli to, o co wnioskowaliśmy 16 listopada i na początku listopada, wystosowując pismo do pana prezydenta, żeby taki system zniżek wprowadzić. Uważamy za zasadne wycofanie naszego wniosku, żeby nie wprowadzić takiej sytuacji, że będziemy teraz głosować nad projektem uchwały, który jest mniej korzystny dla rodzin wielodzietnych.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas: Padł wniosek o wycofanie uchwały na druku nr 395/15 z porządku obrad. Jest to wniosek wnioskodawcy, wobec czego głosujemy w sprawie zdjęcia tego punktu z porządku obrad.

Głosowanie w sprawie wycofania z porządku obrad projektu uchwały – druk nr 395/15

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt uchwały na druku nr 395/15 został wycofany z porządku obrad.

- 9. Zmieniająca uchwałę nr XVII/309/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie Programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2016 – [druk nr 399/15](#)**

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Najkrócej jak to jest możliwe. 15 października Wysoka Rada przyjęła uchwałę w sprawie programu współpracy Miasta z organizacjami pozarządowymi na rok 2016. Co roku przyjmujemy tego typu dokument. Tymczasem z dniem 9 listopada 2015 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, która w istocie spowodowała konieczność dostosowania tej przedmiotowej uchwały do nowego brzmienia ustawy. To po pierwsze. Po drugie 31 sierpnia 2015 r. weszły w życie przepisy ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej. Wobec powyższego również jesteśmy zobowiązani o to zadanie [red. — poszerzyć] program współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi, bowiem ustawodawca założył, że część zadań z tej właśnie przedmiotowej ustawy powinna być realizowana przy udziale sektora obywatelskiego. I to są dwa bezpośrednie powody dokonania zmian w programie. Oczywiście ten nowy projekt został poddany 14 dniowym konsultacjom z Wrocławską Radą Działalności Publicznego, a także z organizacjami pozarządowymi. Nie wpłynęła żadna dodatkowa uwaga ani też opinia. Wobec powyższego bardzo Państwa proszę o przyjęcie tego programu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 399/15

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/385/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. zmieniająca uchwałę nr [XVII/309/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie Programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2016 została przyjęta.

10. „Wrocławskiego programu promocji zdrowego żywienia i aktywności fizycznej dla dzieci i młodzieży na lata 2016-2018” – [druk nr 400/15](#)

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Oszczędzę Państwu tej 40-słajdowej prezentacji. Myślę, że część z Państwa miała okazję na właściwych komisjach zapoznać się z tym materiałem, który był przeze mnie albo przez panią dyrektora [red. — Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych] Joannę Nyczak prezentowany. W związku z tym tylko kilka słów takiego podsumowania, czym ten projekt w istocie jest. Ale może zanim o tym powiem, to jak doszło do tego. Przypomnę Państwu, że samorząd Wrocławia od wielu lat podejmuje kompleksowe działania w zakresie promocji zdrowego stylu życia, głównie w środowiskach dzieci i młodzieży. Jakiś czas temu zrodziła się po stronie rodziców — ale także radnych, bo aktywnie w tym procesie uczestniczyła, konsultowała go pani radna Obara-Kowalska — powstała inicjatywa, aby te wszystkie doświadczenia, które są naszym udziałem, zebrać i spróbować przygotować taki kompleksowy, wieloaspektowy program działań na rzecz poprawy zdrowia dzieci i młodzieży, w szczególności przeciwdziałania nadwadze i otyłości. I taki program, proszę Państwa, wspólnie, podkreślam wspólnie, bo jest on wynikiem wspólnej pracy urzędników, rodziców, tych wszystkich, którzy są zainteresowani, aby nasza wrocławska młodzież żyła zdrowo i odżywiała się zdrowo. Ten program wspólnie przygotowaliśmy. Na początku na lata 2016—2018. Jeżeli chodzi o główne cele tego programu, to oczywiście chcielibyśmy przede wszystkim skupić się i kontynuować podnoszenie poziomu wiedzy dzieci i młodzieży, ale także ich rodziców, bo zdrowe życie, zdrowe żywienie powinno być wynikiem troski bardzo wielu osób, bardzo wielu środowisk. Dlatego mówimy o podnoszeniu wiedzy dzieci, młodzieży, ich rodziców, ale także wszystkich tych, którzy w tym zbiorowym żywieniu uczestniczą. Mówimy o motywowaniu do systematycznej aktywności fizycznej, oczywiście takiej dostosowanej do możliwości, zainteresowań i czasu wolnego dzieci i młodzieży. Bo zdrowe żywienie, żywienie, na którym nam zależy, a które dzisiaj w wielu wrocławskich szkołach, przedszkolach, a także w placówkach opiekuńczo-wychowawczych już ma miejsce. Temu musi towarzyszyć aktywność fizyczna, aktywność sportowa — o czym także ten program mówi — różnego rodzaju działania motywujące do takiej właśnie systematycznej aktywności, co w programie założyliśmy. Wreszcie, proszę Państwa, wczesne wykrywanie nadwagi i otyłości dzieci i młodzieży szkolnej. I tutaj od lat prowadzimy badania przesiewowe,

w których wzięło już łącznie udział kilka tysięcy dzieci ma przestrzeni ostatnich choćby 5 lat. Motywowanie rodzin do zdrowego stylu życia, bo tak jak powiedziałem instytucja i praca w instytucji nad tym, aby dziecko dobrze odżywiane, zdrowo odżywiane, aby było aktywne fizycznie, to jedno. Ale poza instytucją tego procesu nie można ograniczać, stąd też właśnie motywujemy rodziny do zdrowego trybu życia. Zwiększenie poziomu wiedzy z zakresu żywienia u osób odpowiedzialnych za zbiorowe żywienie dzieci młodzieży. Tutaj systematyczne akcje, które kierujemy do agentów sklepików szkolnych, do tych wszystkich, którzy prowadzą punkty zbiorowego żywienia na terenach naszych przedszkoli, szkół, placówek opiekuńczo-wychowawczych. Mamy nadzieję, że ten program pozwoli nam i będzie również pewną podstawą do ubiegania się o środki europejskie w nowej perspektywie do roku 2020. Jeżeli uda się pozyskać dodatkowe środki na jego realizację, to z całą pewnością będzie to określona ważna wartość dodana. W programie są określone wskaźniki, Państwo możecie się z nimi zapoznać. Tymi wskaźnikami będziemy chcieli mierzyć program. A jeżeli się okaże, że w latach jego realizacji należy coś skorygować, to myślę, że w kolejnym programie te wszystkie uwagi ujmemy. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: [w swoim wystąpieniu radna posiłkowała się prezentacją multimedialną] Chciałabym Państwu jednak w szybkim tempie opowiedzieć, jak do tego doszło, że dzisiaj jesteśmy w tej sali i głosujemy taki a nie inny projekt uchwały. Chciałabym bardzo z tego miejsca podziękować Pani Dyrektor Joannie Nyczak oraz Panu Dyrektorowi Jackowi Sutrykowi za wsparcie oraz za to, że dziś staje się możliwym to, co wydawało się być trudnym do osiągnięcia. Wprowadzamy spójny i wspólnie opracowany program dla wszystkich dzieci żywionych we wrocławskich placówkach oświatowych. Zmiany na taką wielką skalę są możliwe, bo o czym już mówił dyrektor Jacek Sutryk, we Wrocławiu już teraz są szkoły i przedszkola, które gotują tak, jak chcielibyśmy, żeby były żywione wszystkie nasze dzieci. Ale dlatego wprowadzamy ten program, ponieważ nie wszędzie jeszcze tak jest. I chcielibyśmy, żeby ci, którzy jeszcze nie radzą sobie, nie chcą, nie potrafią albo nie mają na to czasu, żeby uzyskali narzędzia, żeby wszystko to działało jak powinno. Myślę, że to też padło już na tej sali i nie jest to nic odkrywczego, że główne przyczyny nadwagi u dzieci to brak aktywności fizycznej, niewłaściwa kultura jedzenia, ale także i przede wszystkim ignorancja dorosłych. To w naszych rękach jest to, jak będą wyglądały, jak będą żyły i czy będą zdrowe czy nie będą zdrowe nasze dzieci. Ignorancja dorosłych czyli ignorancja rodziców, dziadków, nauczycieli i tych, którzy mają wpływ na to, w jaki sposób funkcjonują nasze dzieci. Szkoła — dwa lub trzy posiłki dziennie i one kształtują głównie nawyki żywieniowe dzieci. I dzieci, mimo że szkoły są certyfikowane i mają wiele różnych nagród i konkursów, nie zawsze czytają te certyfikaty i plakaty, i dla nich niestety konkurs plastyczny o kaszy jaglanej nie wystarczy,

żeby później to wprowadzić w życie, jeśli na obiad dostają frytki lub słodki zastępnik. Zawartość talerza na stołówce to jest to, o co nam chodzi. Żywieniowa edukacja. Szkoła jako miejsce, w którym dzieci spędzają większość swojego życia powinna być takim miejscem, z którego dobre wzorce są przenoszone. To właśnie odpowiedzialność tych jednostek oświatowych, żłobków, przedszkoli i szkół, które my jako samorząd mamy pod swoją opieką i mamy wpływ i mieć wpływ możemy. A tymczasem, proszę Państwa, wspomniał o tym dyrektor Jacek Sutryk, jest to inicjatywa, którą wspierają rodzice. Możemy się pochwalić taką inicjatywą oddolną, która zaowocowała dzisiaj uchwałą, dzięki której zbieramy w jednym dokumencie taką mapę drogową, taką biblię tego, co chcielibyśmy albo jak chcielibyśmy, żeby wyglądały nasze stołówki i jak chcielibyśmy, żeby były żywione nasze dzieci. Bo tak, proszę Państwa, w tym co do tej pory alarmowali rodzice, w jadłospisie znajdują się ciekawe rzeczy, np. kompot wieloowocowy, a tak naprawdę to mogą być mrożonki. Na fakturach, które znajdowali rodzice niektórych wrocławskich szkół, takie właśnie towary się znajdują. Gotowe sosy czy inne produkty, które na talerzu dziecka znaleźć się nie powinny. Uznaliśmy więc, że warto to wszystko unormować, żeby w jadłospisach nie znajdowały się produkty gotowe, jak serki, deserki oraz inne słodkości. Bo przecież stołówka to nie jest sklepik. Rodzice zwracali na to uwagę, żeby w ofertach dań w jadłospisach nie znajdowało się np. w żłobkach jajo w sosie chrzanowym czy bigos, że są takie dania, które powinniśmy wykluczyć świadomie, mając na celu tylko i wyłącznie dobro naszych dzieci. Na co jeszcze zwracaliśmy uwagę i czym zajmowała się grupa robocza, o której wspomniał dyrektor Jacek Sutryk, która powstała przy Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego Wrocławia? To była również odpowiedź na alarmujące sygnały rodziców, że w placówkach, które są już wyposażone we własne kuchnie z piecami konwekcyjnymi, dzieci dostają posiłki zamawiane w firmach gastronomicznych oraz dowożone są tzw. gotowce od naleśników przez paluszki rybne, frytki, nuggetsy, a nawet mrożone pierogi, kopytka czy filety rybne. Że dzieci dostają posiłki z proszku, że w tych stołówkach są kilogramy cukru i bezwartościowych słodczy, że stawka żywieniowa według rodziców wydatkowana jest nieefektywnie i znaleźli na to, proszę Państwa, przykłady. Bo jeśli stawka żywieniowa na pełny dzień we wrocławskich szkołach wynosi plus/minus 7 PLN, a dziecko dostaje na podwieczorek mleczną kanapkę i mleko smakowe za 3 PLN, no to 4 PLN przyznacie Państwo na śniadanie, zupę i II danie to trochę mało. Chodzi więc o racjonalizację wydatkowania tych kosztów, w czym też ten dokument, który dzisiaj przyjmujemy, ma pomóc. Chodzi nam o to, żeby bez skutków budżetowych, co dzisiaj jest dość drażliwym tematem podczas tej sesji, zamienić np. gotowe przecięry zamienić na ogórki kiszzone kupowane po pierwsze taniej a po drugie prawdopodobnie w lepszej jakości; słodycze i deserki [red. — zamienić] na owoce, świeże owoce zamiast mrożonek; buraki zamiast buraków w occie, które są serwowane dzieciom. Żeby nie kupować produktów które są po pierwsze droższe, a po drugie nawet w sezonie, tak jak mrożone truskawki kupowane w czerwcu do wrocławskich szkół są cztery razy droższe. Traci to sens. Chcielibyśmy, żeby to wszystko unormować i żeby te dobre przykłady wrocławskich szkół się rozlały na całą gminę i żebyśmy mogli powiedzieć, że nie kupujemy nieekonomicznie, nie wydajemy nierozsądnie i staramy się, żeby to wszystko jak najlepiej funkcjonowało. I to jest zdjęcie autentyczne, jakie zrobili rodzice w jednej z wrocławskich szkół, w jakich pojemnikach dzieci otrzymują obiady. Pojemniki styropianowe to też był cel tego programu, żeby ujednolicić normy, żeby ukrócić tego rodzaju zachowania, żeby narzucić także firmom cateringowym współpracującym z wrocławskimi szkołami odpowiednie normy jakościowe. I żeby takie wypadki się nie zdarzały, bo przecież, przyznacie Państwo, że nie jest to najlepsza kultura jedzenia, którą chcemy nauczyć nasze dzieci. I oczywiście nie tylko w szkole jest dużo do zrobienia, bo przecież pierwsi nauczyciele to rodzice. I rodzice są takim przykładem. Na zawartość talerzy patrzą dzieci i to rodzice mają wpływ na to, co jedzą dzieci. To są też, proszę Państwa, autentyczne zdjęcia drugich śniadań uczniów przygotowywanych przez rodziców. Chcę zwrócić uwagę na to, że nie tylko do szkół i przedszkoli i innych placówek oświatowych skierowany jest ten program, o czym była już tutaj mowa. To jest program, który kompleksowo

ma zająć się szeroko pojętą edukacją związaną z żywieniem, ale także ze zdrowym stylem życia, w który wchodzi również sport. I jeszcze kilka faktów na koniec. Kiedy w 2014 r. powstaje funpage rodziców, którzy są zafascynowani tym, co dzieje się w placówkach, do których chodzą ich dzieci, nikt się nie spodziewa takiego efektu. Dziś ten funpage ma prawie 3,5 tysiąca fanów, setki przykładów i setki próśb o to, żeby zrobić coś w tej sprawie. Otóż, proszę Państwa, mogę ogłosić, że robimy coś w tej sprawie. Rodzice również są częścią tej grupy roboczej, która pracuje przy Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych, którym kieruje pani dyrektor Joanna Nyczak, a który nadzoruje pan dyrektor Jacek Sutryk. I bogate doświadczenia i przykłady z życia pomagają czy pomogły nam stworzyć dokument, dzięki któremu na pewno będzie wszystkim łatwiej. Nasz cel jest prosty i myślę, że wszyscy Państwo się z tym zgodzicie, że szkoła ma edukować dzieci w szkole, dzieci w szkole mają edukować rodziców w domu, ucząc ich tego, czego się nauczyły w szkole. Rodzice zaangażowani w działania szkoły także edukują dzieci w domu. I ważne jest także to, że to jest program wspólny, wypracowany z rodzicami, którzy chcą współpracować. Ten program to nie jest rewolucja to jest ewolucja. To jest sytuacja, w której nie chcemy dzisiaj wyrzucić parówek ze szkoły i płatków kukurydzianych. Chcemy te parówki zamienić na takie, które są dobrej jakości. I to jest najważniejsze. Żeby zamienić produkt na produkt dobrej jakości, wyrzucić śmieciowe jedzenie ze stołówek, ze sklepików, ze szkół. I żeby dać dzieciom możliwość zdrowego rozwoju. Na koniec tylko mogłoby się wydawać sloganem, ale nim nie jest — zdrowie naszych dzieci to ogromna nasza odpowiedzialność społeczna. I nasze zaangażowanie jest niezmiernie ważne, żeby wykreować jak najlepszą rzeczywistość, w której mamy nie tylko prawa, ale i obowiązki względem naszego społeczeństwa i wspólnoty. I tylko dzięki wspólnemu zaangażowaniu, któremu dajemy dzisiaj dowód, dyrektorów wydziałów Urzędu Miejskiego Wrocławia, nauczycieli, rodziców, a także dzieci jesteśmy w stanie to osiągnąć. I naszym wspólnym obowiązkiem jest dbałość i troska o nasze dzieci, o przyszłe pokolenie małych wrocławian. Dzisiaj robimy w tym kierunku pierwszy krok, za co bardzo Państwu dziękuję i oczywiście będę głosować na „tak”. I liczę na to, że ta uchwała zostanie jednogłośnie podjęta przez Radę Miejską Wrocławia.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 400/15

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/386/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie „Wrocławskiego programu promocji zdrowego żywienia i aktywności fizycznej dla dzieci i młodzieży na lata 2016 - 2018” została przyjęta.

11. Zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Wrocławia – druk nr 407/15

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Od jakiegoś czasu bardzo aktywnie budujemy, rozwijamy, ulepszamy te instrumenty, które są ważne z punktu widzenia prowadzenia dialogu obywatelskiego i konsultacji. Z całą pewnością przedmiotowa uchwała taką jest. Uchwała w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Wrocławia. Ja przypomnę, że my taką uchwałę już mamy. Ta uchwała powstała w 2005 r. Na przestrzeni tych 10 lat dokładaliśmy do niej kolejne elementy, ale dzisiaj uznaliśmy, że wymaga ona większych zmian. Pozwolę sobie zwrócić Państwa uwagę na najistotniejsze elementy, które podlegają zmianie. Wszystko oczywiście po to, aby prowadzone w oparciu o tą uchwałę konsultacje były efektywne. Otóż powiedziałem już, że stara uchwała jest z roku 2005 i nie do końca jest dopasowana do współczesności i do tego, co się na przestrzeni czasu działo, także jeśli chodzi o dialog obywatelski. To po pierwsze. Po drugie poprzednia uchwała, czy obowiązująca jeszcze uchwała, nie dawała i nie daje możliwości zarządzenia konsultacji Prezydentowi Wrocławia. To było tylko i wyłącznie uprawnienie Rady Miejskiej.

Tymczasem są takie sytuacje, są takie okoliczności, w których wydaje się, że takie uprawnienie powinno przysługiwać prezydentowi miasta. Po trzecie stara uchwała określa, kto może brać udział w konsultacjach. A z mocy ustaw wyższych okazuje się, że takiego dookreślenia być nie może. To bezpośrednio wynika z ustawy o samorządzie gminnym i samorządzie powiatowym, z tych ustaw ustrojowych, ale także jest niezgodne w istocie z art. 32 i 33 konstytucji. Wobec tego nie powinno być takich zapisów, które by dookreślały albo eliminowały kogoś z możliwości uczestniczenia w konsultacji. Ustawy ustrojowe wyraźnie mówią, że w konsultacjach społecznych brać udział mogą, mają prawo, mieszkańcy, osoby stale zamieszkujące na terenie danego samorządu. To kolejna zmiana. Stara uchwała określa wiek osób biorących udział w konsultacjach mówiąc, że mogą to być osoby które mają czynne prawo wyborcze. My tej cenzury wiekowej w nowym projekcie wobec tego nie mamy. Nowa uchwała daje wreszcie inicjatywę konsultacyjną mieszkańcom i organizacjom pozarządowym. I tutaj posługujemy się wzorami i podglądamy, jak to robią inne duże miasta. Postępujemy wobec tego w tych zapisach dość analogicznie. Proponujemy, aby ta inicjatywa konsultacyjna, jeżeli chodzi o mieszkańców, to było 1000 podpisów; jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe, aby to było 50 organizacji pozarządowych. Takie rozwiązania ma choćby Warszawa. Nowa uchwała daje wreszcie możliwość przeprowadzenia konsultacji na jak najwcześniejszym etapie prac nad danym zagadnieniem, wydłuża czas na przygotowanie i opracowanie wyników konsultacji, określa wreszcie sposoby i miejsca komunikowania o konsultacjach. I jest wydaje się dużo bardziej czytelna i przejrzysta w stosunku do tej dzisiaj obowiązującej. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Tylko jedno pytanie do Pana Dyrektora. Jedyna moja wątpliwość dotyczy ilości osób, które muszą się podpisać pod wnioskiem i ilości organizacji pozarządowych. Chciałbym prosić o uzasadnienie tej liczby, bo o ile jeszcze co do ilości osób to można by się na to zgodzić, natomiast 50 organizacji pozarządowych to wydaje się taka dość duża liczba.

Radny Piotr Uhle: Przedłożony projekt jest ostatnim w takim czteropak dla partycypacji obywateli w rządzeniu miastem. I po programie inicjatyw lokalnych, po Wrocławskim Budżecie Obywatelskim i po lokalnej inicjatywie uchwałodawczej czas na dostosowanie standardów konsultacji społecznych do dzisiejszej rzeczywistości. Oddajemy inicjatywę w ręce mieszkańców, w ręce organizacji pozarządowych. Jeżeli chodzi o kwestie ilości podpisów, tutaj jest adekwatna ilość w samym miejscu tego projektu w pomysł na partycypację społeczną w tym mieście. I dlatego są poszczególne progi dotyczące ilości podpisów, dlatego jest akurat taka wysokość organizacji pozarządowych. Zresztą ona też się odnosi w jasny sposób do ilości organizacji pozarządowych w mieście. Jesteśmy wzbogaceni o doświadczenia innych miast,

Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Dzięki temu propozycja jest dobrze dopasowana do potrzeb mieszkańców. W pełni popieram projekt złożony Wysokiej Radzie.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Jeżeli chodzi o tę pierwszą kwestię, czyli próg 1000 podpisów niech będzie zaporowym. W naszej ocenie nie. To są rozwiązania, które z powodzeniem zostały przyjęte w innych dużych podobnych do naszego miastach. Zresztą ta aktywność obywatelska, społeczna mieszkańców Wrocławia, która przejawia się choćby w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego i wiele innych inicjatyw i aktywności pokazuje, że to nie jest żadna szczególna przeszkoda. Ja przypomnę zresztą, że ustawa o samorządzie wyraźnie mówi, że w kwestiach istotnych i ważnych [red. — przeprowadza się konsultacje]. Więc chcielibyśmy, aby rzeczywiście przedmiotem tych konsultacji takie właśnie kwestie były. Jeżeli je można jakoś mierzyć i rangować, to zdaje się właśnie, że odpowiednią ilością podpisów. W mojej ocenie to nie będzie żadna kwestia, która będzie jakąś istotną przeszkodą. Gdyby tak się miało okazać, to myślę, że zawsze możemy do tego zapisu wrócić. Jeśli chodzi o tę drugą kwestię — 50 organizacji samorządowych. Znowu takie same rozwiązania są choćby w Warszawie. Dzisiaj kondycja i wielkość organizacji pozarządowych funkcjonujących w III sektorze jest bardzo różna. Są takie organizacje, które mają rzeczywiście dużą legitymację, mają dużą liczbę członków. Ale są też takie organizacje — nie oceniam teraz, tylko mówię jak jest — które mają bardziej charakter powiedziałbym kanapowy czy kameralny. Tu znowu chcieliśmy w jakiś sposób wyważyć. Szczególnie w czasach, kiedy sieciują się i to sieciują się bardzo często w układzie branżowym, federalizują się, budują różnego rodzaju porozumienia. Nie wydaje mi się to być jakąś istotną przeszkodą. We Wrocławiu organizacje mamy ponad 3500 i jak obserwujemy, a rozmawiamy o tym bardzo często podczas posiedzeń Wrocławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, to organizacje mają wysoką zdolność do szybkiego komunikowania się między sobą. I znowu — byliśmy przecież na przestrzeni ostatniego czasu świadkami podejmowania bardzo różnych inicjatyw czy też formułowania opinii i apeli właśnie ze środowiska organizacji pozarządowych, pod którymi podpisanymi było wiele organizacji. Nie uważam zatem, żeby ten próg był jakąś istotną przeszkodą. A znowu chodzi o to, aby sprawy które będą przedmiotem ewentualnych konsultacji miały odpowiednią wagę.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 407/15

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/387/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Wrocławia została przyjęta.

[red. — W tym miejscu prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski]

12. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia - druk nr 402/15

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: To jest ul. Drobnera 11, Hotel Park Plaza. 30 listopada wpłynął taki wniosek od firmy Casinos Poland sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie o zaopiniowanie lokalizacji kasyna gry w Hotelu Park Plaza. To jest kontynuacja działalności tego kasyna. Ono tam już funkcjonuje od wielu lat. Z tego co wiem, to żadnych sensacji z tym faktem nie ma. W związku z tym my musimy podjąć uchwałę opiniującą pozytywnie lub negatywnie ten wniosek.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – bez opinii
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Głosujemy w sprawie przyjęcia opinii pozytywnej.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 402 / 15

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 3, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/388/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

13. Powołania doraźnej komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników – druk nr 412 / 15

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Musimy po prostu powołać komisję tzw. niszczycieli. Chodzi o to, że wszyscy, którzy kandydowali na ławników, składali swoje dokumenty. Są to dokumenty, w których są ważne informacje. W związku z tym mieli określony termin, w którym powinni byli te dokumenty odebrać. Nie odebrali i w związku z tym ustawodawca załatwił sprawę w ten sposób, że powołuje się komisję ds. zniszczenia i ta komisja komisyjnie owe materiały niszczy. Mamy tutaj listę 7 osób, które zgodziły się w tej komisji uczestniczyć. Ja będę po kolei wyczytywał nazwisko i każdą z tych osób po kolej przegłosujemy. A potem przegłosujemy całą uchwałę. Ja o zgodę nie pytam, ponieważ to już była sprawa ustalona

Głosowanie w sprawie powołania radnego Dominika Kłosowskiego w skład doraźnej komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie w sprawie powołania radnego Sebastiana Lorenca w skład doraźnej komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie w sprawie powołania radnego Andrzeja Nabzdyka w skład doraźnej komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

Głosowanie w sprawie powołania radnego Michała Piechela w skład doraźnej komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Głosowanie w sprawie powołania radnego Józefa Jerzego Skoczylasa w skład doraźnej komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

Głosowanie w sprawie powołania radnego Jerzego Sznercha w skład doraźnej komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników

[red. — Z powodu niewyrażenia zgody przez radnego Jerzego Sznercha głosowanie nad jego kandydaturą nie odbyło się]

Głosowanie w sprawie powołania radnego Piotra Uhle w skład doraźnej komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 1, wstrzymało się – 0

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 412 / 15

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/389/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie powołania doraźnej komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Radny Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zarządził 5 minut przerwy celem wyboru przewodniczącego doraźnej komisji ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników]

14. Zatwierdzenia Przewodniczącego doraźnej Komisji Rady Miejskiej Wrocławia ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników – druk nr 413 / 15

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z decyzją komisji wybór padł na pana Sebastiana Lorenca. Gratulujemy serdecznie i prosimy o zatwierdzenie tej kandydatury.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 413 / 15

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/390/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie zatwierdzenia Przewodniczącego doraźnej Komisji Rady Miejskiej Wrocławia ds. zniszczenia zgłoszeń kandydatów na ławników została przyjęta.

15. Zmieniająca uchwały w sprawie nadania statutów osiedli – druk nr 409 / 15

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała: Na ostatniej sesji podjęliśmy uchwałę w sprawie konsultacji zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutów osiedli. Konsultacje się odbyły, pojawiło się trochę obaw i wątpliwości wynikających z niezrozumienia całej sprawy. Ta uchwała tylko

doprecyzowuje zapisy, które pozwolą uniknąć różnych interpretacji w przypadku zmiany granic w osiedlach. Jeżeli zmiany granic w osiedlach nie skutkują zniesieniem czy rozwiązaniem rady [red. — osiedla], rada nie zostaje rozwiązana i tym samym nie następuje wygaśnięcie mandatów [red. — do rady osiedla] w danej jednostce. Obecny zapis by następujący: „Wygaśnięcie mandatu radnego następuje wskutek podziału miasta na osiedla”. Natomiast po tych zmianach zapis jest następujący: „Wygaśnięcie mandatu radnego następuje wskutek zniesienia osiedla, a także podziału osiedla albo połączenia osiedli skutkującego takim zniesieniem”. I podobnie — rozwiązanie rady [red. — osiedla] następuje tylko w przypadku, kiedy zmiana granic skutkuje zniesieniem osiedla. I to są tego typu zmiany, nic poza tym.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 409 / 15

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/391/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. zmieniająca uchwały w sprawie nadania statutów osiedli została przyjęta.

16. Wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego – druk nr 403 / 15

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu 14 grudnia zapoznała się z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Dolnośląskiego w sprawie uchwały nr 314/15 Rady Miejskiej z 15 października 2015 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ponieważ z materiałów, które nam dostarczono, po zapoznaniu się i pochyleniu nad tematem wynikało, że specjalnie zawieszone punkty przez pana wojewodę nie zmieniają miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, komisja w głosowaniu jednogłośnie postanowiła wnioskować o niewnoszenie przedmiotowej skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 403/15

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/392/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Dolnośląskiego została przyjęta.

17. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 404/15

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu 14 grudnia zapoznała się ze skargą na Prezydenta Wrocławia – [druk nr 404/15](#) w której skarżący reprezentujący [...] złożył skargę na naruszanie przez pana prezydenta obowiązującego prawa i uchylanie się od udostępnienia [...] miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Komisja pochyliła się nad tym tematem i przyjęła wyjaśnienia także zainteresowanego dyrektora Działu Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego Wrocławia [red. — stanowisko do skargi przedstawił dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa, pan Piotr Fokczyński] i w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie pozytywnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 404/15

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 1, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/393/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta została przyjęta.

18. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta – druk nr 410/15

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu 14 grudnia zapoznała się ze skargą na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta – [druk nr 410/15](#). Skarżący [...], na zaniedbanie, nienależyte, biurokratyczne, przewlekłe wykonywanie zadań przez Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu. Po przyjęciu wyjaśnień dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta, w którego ocenie skarga jest bezzasadna, po dyskusji i pochyleniu się nad rzeczoną skargą, gdzie jest stałość, że się tak wyrażę, korespondencji, komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie pozytywnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – przeciw wnioskowi komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 410/15

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 10, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/394/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu została przyjęta.

19. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta – druk nr 411/15

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu 14 grudnia zapoznała się ze skargą na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta – [druk nr 411/15](#), gdzie tożsame [...], zarzucając nienależyte udzielenie odpowiedzi na wniosek o informację publiczną, nieuprawnioną interpretację przepisów prawa, nienależyte wykonywanie zadań przez dopuszczenie do wykonywania oznakowania poziomego w nieadekwatnej technologii, zaniechanie działań skutkujące naruszeniem przepisów ustawy o drogach publicznych. Komisja po zaznajomieniu się z wyjaśnieniami pana dyrektora oraz po zaznajomieniu się z opiniami prawnymi, pochyliwszy się nad tematem, stwierdziła, że po pierwsze i najważniejsze częściowo skarga była już rozpatrywana przez Radę Miejską Wrocławia. Natomiast zarzuty nienależytego wykonywania zadań przez dopuszczenie do wykonywania oznakowania poziomego w nieadekwatnej technologii nie były niestety poparte żadnymi dowodami i generalnie rzecz biorąc, nie było tutaj żadnych nowych okoliczności przedstawionych przez skarżącego. Komisja postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 411/15

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 3, wstrzymało się – 9

W wyniku głosowania [uchwała nr XIX/395/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu została przyjęta.

IV. Dyskusja i głosowanie nad projektem stanowiska w sprawie potępienia zjawisk propagujących przemoc i nienawiść na tle religijnym i etnicznym - druk nr 397/15

Radny Dominik Kłosowski: 18 listopada odbyła się w samym sercu Wrocławia, pod ratuszem, rzecz bardzo niebezpieczna. Przy wtórze nienawistnych okrzyków wymierzonych w ludzi, którzy mają inny kolor skóry, wyznają inną religię, spalono kukłę przedstawiającą Żyda. We Wrocławiu, otwartym mieście, w którym za chwilę odbędzie się wielka impreza — Europejska Stolica Kultury, tak nienawistne, radykalne, nieprzyjemne zjawiska nie powinny mieć miejsca i ja Państwu przeczytam projekt stanowiska, który Państwo mają przed sobą na tabletach:

„Radni Rady Miejskiej Wrocławia wyrażają głęboki sprzeciw wobec wypadków, do jakich doszło na wrocławskim rynku dnia 18 listopada 2015 r. Wznoszenie nienawistnych okrzyków i transparentów wymierzonych w grupy etniczne lub wyznaniowe to czyny nie tylko zabronione, ale i zasługujące na szczególne potępienie. Na najsurowsze potępienie zasługuje zwłaszcza akt publicznego spalania kukły przedstawiającej Żyda przez jednego z uczestników skrajnie prawicowego zgromadzenia. Czyn ten przywodzi na myśl najbardziej ponure obrazy z dziejów niemieckiego Wrocławia z lat 30. i 40. XX wieku. Radni Rady Miejskiej Wrocławia wzywają policję, prokuraturę oraz wszystkie stosowne organy państwa do zwrócenia szczególnej uwagi na zjawiska związane z propagowaniem przemocy i nienawiści na tle religijnym i etnicznym”.

Bardzo proszę o przyjęcie stanowiska.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Oczywiście za samym pomysłem jestem „za”. Natomiast tam uwzględnienie policji uważam, że to nie jest do końca prawda. Dlatego, że ja miałem spotkanie z komendantami policji i straży miejskiej i z ich strony było wszelkie zachowanie odpowiedzialności. Oni zrobili wszystko zgodnie z prawem. Oni zabezpieczyli materiał, przedstawili dokumentację do prokuratury, mają spisane osoby, które się niewłaściwie zachowywały. To odniesienie do policji tak wygląda, jakby oni nie zareagowali prawidłowo. Oni zareagowali bardzo prawidłowo, pragmatycznie, tak jak ich obowiązuje linia zachowania przy tego typu zgromadzeniach.

Radna Urszula Mrozowska: Ja będę przeciwna temu apelowi. Nie dlatego, że nie jestem przeciwna takim zachowaniom. Uważam, że takie zachowania są karygodne i są to zachowania chuligańskie. Od tego mamy policję i straż miejską, żeby reagowały w takich sytuacjach. Codziennie we Wrocławiu wydarza się ileś zdarzeń, napadów, kradzieży, ale to nie znaczy, że nasze miasto jest jakieś wyjątkowe. Takim apelem wysyłamy sygnał w świat, że coś się szczególnie złego dzieje w naszym

mieście. To nie jest prawda. Natomiast porównanie tego chuligańskiego zdarzenia, które powinno być z całą surowością potępione, do czasów ponurego, niemieckiego Wrocławia z lat 30. i 40. XX wieku uważam, że jest nie na miejscu.

Radny Sebastian Lorenc: Ja tak nie planowałem, ale odniosę się do wystąpienia Koleżanki Uli. Problem polega tylko na tym, że informacja o tym karygodnym czynie niestety poszła w świat. Nie wiem, czy Państwo wiedzą o tym, ale media pozaeuropejskie wspominały o tym przykrym dla nas fakcie, dlatego wsparcie tego stanowiska, mimo wszystko mam nadzieję jednogłośnie, jest bardzo istotne, ponieważ my jako Rada Miejska Wrocławia wysyłamy wręcz przeciwny sygnał. Mówimy o tym, że Wrocław jest miastem otwartym, tolerancyjnym, szanującym osoby, które tutaj przyjeżdżają, które tutaj się osiedlają. Dlatego bardzo bym prosił wszystkich, bo jest to bardzo ważne stanowisko. Ono być może podratuje nieco wizerunek naszego miasta, nadszarpnięty przez tę grupę ludzi, którzy chyba nie do końca byli świadomi tego, co robią i jakiego rodzaju szkody wyrządzają swoim bezmyślnym działaniem. Ja mam nadzieję, że do takich ekscesów więcej tutaj nie dojdzie i mam też nadzieję na to, że skrajna prawica nie będzie mieć we Wrocławiu ani przestrzeni, ani możliwości demonstrowania swoich nienawistnych poglądów.

Radny Piotr Uhle: Tak jak w zeszłą sobotę i generalnie przez większość czasu, który spędzam we Wrocławiu, mogę być dumny i rozmawiając z przyjaciółmi z innych miast Polski i z innych miast Europy, mogę z dumą powiedzieć: „Tak, mieszkam we Wrocławiu”. Tak, to była sytuacja, w której absolutna mniejszość pokazała Wrocław z takiej strony, z której absolutnie nie chcielibyśmy, żeby Wrocław był pokazywany. I tylko i wyłącznie w ten sposób możemy to zaznaczyć, że to jest absolutny margines, że większość wrocławian w ten sposób nie myśli, a na pewno nie myśli tak Rada Miejska Wrocławia. Nie zgadzamy się na tego typu ekscesy i przyłączam się tutaj do apelu i liczę na to, że przyjmiemy to stanowisko jednogłośnie.

Radny Jan Chmielewski: Ja bym uprzejmie prosił o rozważenie możliwości wykreślenia w ostatnim zdaniu wyrazów „policję, prokuraturę oraz wszystkie”. I to by brzmiało, że radni Rady Miejskiej Wrocławia wzywają stosowne organy państwa. Ogólnie, bo my tutaj wymieniamy jedno, a później nagle „stosowne”. To można się dopytać, co jest stosowne? ABW? Co tu jest na myśli? Może wszystkie wymienić? A tak by było „stosowne organy państwa do zwrócenia szczególnej uwagi”.

Radny Dominik Kłosowski: My oczywiście możemy ten ostatni akapit wykreślić ze stanowiska. Z tym, że warto by było, żeby to stanowisko było mocne, dlatego że ja powiem w ten sposób. Nie wiem, czy Państwo widzieliście to zgromadzenie, ono odbyło się w bardzo symbolicznym miejscu, przed ratuszem, przed gabinetem prezydenta. W bardzo symbolicznym miejscu, symbolizującym władzę i to, co we Wrocławiu mamy najlepsze. To, o co walczyliśmy przez te wszystkie lata, żeby po prostu we Wrocławiu można było inaczej myśleć, w co innego wierzyć i spotykać się tutaj. Mamy hasło „Wrocław — miasto spotkań”, które nam towarzyszy od lat i pracujemy na to wszyscy, żebyśmy tym otwartym miastem spotkań byli.

Radna Urszula Mrozowska: Ja, tak jak powiedziałam, jestem przeciwna takim zachowaniom. I bardzo chętnie poparłabym apel, który zostałby przeredagowany. Natomiast sprzeciwiam się wysłaniu w świat sygnału porównania Wrocławia do faszystowskiego, ponurego Wrocławia lat 30.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: To jest porównanie wydarzenia a nie miasta, przepraszam.

Radny Jerzy Sznerch: Otóż toczy się postępowanie wobec tej osoby. Wszczęto postępowanie już z urzędu. Oprócz tego zostały przekazane już wszystkie

materiały z policji do prokuratury, czyli te organy podjęły już działania. Nie wiem, czy jest zasadne wzywać te organy do działalności, kiedy one już działania wykonały. One wykonały, proszę mi wierzyć, skrupulatnie wszystkie zadania, jakie do nich należały. One zrobiły wszystko to, co można było zrobić. Sprawa już jest w prokuraturze. Tym bardziej, że na wszystkich komisjach, na który toczy się to postępowanie, my raczej odchodzimy od podejmowania stanowiska, tylko czekamy na rezultat tego postępowania [red. — prokuratorskiego].

Radny Robert Pieńkowski: Chciałbym przychylić się do propozycji pani Urszuli Mrozowskiej. Nie dlatego, że mam coś przeciwko istocie tej uchwały. Niemniej jednak moje wątpliwości budzi fakt, że podejmujemy uchwałę w stosunku do jednostkowego wydarzenia, którego autorem jest osoba prawdopodobnie prawie całkowicie izolowana w środowisku, w którym się on obraca. Nawet miałem okazję słyszeć wypowiedź posła Roberta Winnickiego, który odciął się od tego typu zachowania, więc przedstawiciel Ruchu Narodowego. Ja mam nawet takie podejrzenie, że ta młodzież, co tam było przedstawiane w mediach właśnie tych światowych i galaktycznych, że młodzież narodowa dokonywała tam takiego czy innego niegodnego czynu. Natomiast faktycznym autorem tego wydarzenia jest człowiek, który już wiek młodzieńcy ma naprawdę dawno za sobą. I jeśli będziemy przyjmować uchwały w stosunku do każdego incydentu, to po prostu mija się absolutnie z celem. Tak że ja osobiście potępiam ten fakt, ale przychylam się do głosu pani Urszuli Mrozowskiej, że jest to zupełnie incydentalne wydarzenie, któremu dodatkowo nadawać jakiś wymiar poprzez uchwałę, no to raczej dawanie temu panu jakiegoś paliwa. On będzie tutaj dumny, że Rada Miejska Wrocławia przyjmuje uchwałę w jego sprawie. A ten pan po prostu powinien być całkowicie izolowany. Coś na zasadzie *damnatio memoriae*. Był w starożytności taki człowiek, który chciał się upamiętnić podpaleniem świątyni. Po co? No po to, żeby przejść do historii. Może tego pana nie należy w żaden sposób [red. — upamiętniać], tym bardziej uchwałą Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowny Panie Radny, Małe sprostowanie, nie jest to uchwała. To jest stanowisko Rady Miejskiej. My nie podejmujemy żadnej uchwały w sprawie tego pana. To jest stanowisko, poprzez które chcemy wyrazić w taki czy inny sposób i w związku z tym to nie ma mocy uchwały.

Radny Sebastian Lorenc: Kochani, na Boga, rozbieramy to w tej chwili na czynniki pierwsze, analizując, w kogo to jest wymierzone. W nikogo to nie jest wymierzone. Po prostu przyjmijmy to stanowisko. Nie rozbierajmy go na czynniki pierwsze. Ono jest swego rodzaju sygnałem również danym na przyszłość. Ostatni akapit, ten o którym rozmawialiśmy, właśnie mówi, że apelujemy do organów, aby zwróciły szczególną uwagę na zjawiska związane z propagowaniem przemocy i nienawiści na tle religijnym i etnicznym. Chodzi o przyszłość. Po prostu odcinamy się całkowicie od tak karygodnych wydarzeń i nawołujemy organy odpowiedzialne za przestrzegania prawa i porządku w tym mieście, aby zapobiegały takim wydarzeniom, które bezpośrednio kosztują nas jako mieszkańców Wrocławia. Bo za tym wszystkim na końcu stoi określony koszt, jaki wszyscy ponosimy, wizerunkowy, a także materialny. Tak że zakończmy tę dyskusję i przyjmijmy to stanowisko. Ono jest symboliczne, nie rozbieramy go na czynniki pierwsze.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W zawiązku z tym, że kolega radny zaproponował zakończenie tej dyskusji, ja proponuję, żeby po dwóch kolejnych wystąpieniach zakończyć dyskusję. Jeżeli będą jakieś trudności, to przegłosujemy zakończenie dyskusji.

Radny Jan Chmielewski: Uważam, że jeżeli pan Dominik Kłosowski zaproponował w stanowisku datę 18 listopada, to uważam, że to koliduje z tym, co powiedziałem.

Jeżeli ktoś będzie to czytał z zewnątrz, to będzie miał przekonanie, że właśnie policja i prokuratura nie zareagowały i my mamy o to pretensje. I to będzie właśnie clue tej sprawy. I wobec tego jeżeli nie będzie tej poprawki, to ja nie będę głosował za tym kształtem stanowiska.

Radny Tomasz Małek: Króciutko odniosę się do tego, że tutaj są zawarte w tym stanowisku takie dość nieszczęśliwe sformułowania, które nie powinny być, np. skrajna prawica. My znamy tego człowieka. To nie jest żadna skrajna prawica, to nie jest żadna prawica, to jest dziwak. Więc w tym momencie wrzucanie tego człowieka do prawicy jest po prostu niecelne i krzywdzące dla tego słowa. Więc tutaj to stanowisko jest źle sformułowane.

Radny Dominik Kłosowski: Jeżeli to nie miało charakteru skrajnie prawicowego, to jaki miało? Proszę Państwa, sami sobie odpowiedzcie na pytanie, ponieważ to nie odbyło się tylko przy udziale jednego człowieka. Proszę sobie obejrzeć film, pod jakimi flagami to się odbyło i w jakiej atmosferze. Zwracam się do Was o trochę odwagi, ponieważ to była rzecz naprawdę nieprzyjemna i godząca w całe nasze miasto, które reprezentujemy. Jesteśmy miastem spotkań, otwartym miastem, gdzie nigdy nie było takich wystąpień i takich sytuacji w czasach powojennych. Ja oczywiście mogę zaproponować rezygnację z tego ostatniego akapitu, że radni Rady Miejskiej Wrocławia wzywają policję, prokuraturę oraz wszystkie stosowne organy państwa do zwrócenia szczególnej uwagi na zjawiska związane z propagowaniem przemocy i nienawiści na tle religijnym i etnicznym. Tak że przegłosujmy to stanowiska bez tego akapitu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: To jest autopoprawka, tak że nie musimy nad tym głosować, tylko będziemy głosowali już przyjęcie stanowiska z autopoprawką wnioskodawcy.

Głosowanie w sprawie projektu stanowiska – druk nr 397/15

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 1, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [stanowisko nr XIX/4/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie potępienia zjawisk propagujących przemoc i nienawiść na tle religijnym i etycznym zostało przyjęte.

Radny Dominik Kłosowski: Szanowni Państwo chciałem serdecznie podziękować za przyjęcie tego stanowiska. Szczególnie chciałem podziękować Prezydentowi Rafałowi Dutkiewiczowi i jego służbom za bardzo szybką reakcję, ponieważ bardzo szybko stanowisko prezydenta zostało jednoznacznie wyjaśnione, potępiające te wydarzenia z dnia 18 listopada.

V. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- zysku netto przedsiębiorstwa MPWiK S.A. za rok 2015;
- wydatków zaplanowanych w budżecie na rok 2016, na przekształcenie publicznych zakładów opieki zdrowotnej;
- wydatków zaplanowanych na organizację Igrzysk Sportowych The World Games w projekcie budżetu na 2016 r.;

- wydatków zaplanowanych w budżecie na 2016 r. dotyczących organizacji Europejskiej Nagrody Filmowej;
- różnic wpływów z PIT i CIT oraz długu w dwóch kolejnych wieloletnich prognozach finansowych;
- projektu budżetu na 2016 r.;
- wyjaśnienia różnic pomiędzy przedstawionymi kolejno wieloletnimi prognozami finansowymi;
- przekazania struktury organizacyjnej Urzędu Miejskiego w latach 2012—2015;
- przekazania stanu zatrudnienia w administracji publicznej za lata 2012—2015;
- przekazania stanu zatrudnienia w spółkach gminnych;
- budowy centrum wiedzy o wodzie „Hydropolis” i podstawowej misji MPWiK we Wrocławiu;
- wypożyczalni aut elektrycznych;
- uprzywilejowania tramwajów wzdłuż ulicy Powstańców Śląskich;
- wykorzystywania kolei w systemie transportu miejskiego;
- wydatków na Europejską Nagrodę Filmową — uzupełnienie;
- projektu wydatków TWG 2017 w roku 2016 — uzupełnienie;
- zbycia przez Gminę Wrocław udziałów w spółce Data Techno Park;
- brakowania dokumentów związanych z wyborami;
- zapytania o zysk netto MPWiK — uzupełnienie;

Radnego Dominika Kłosowskiego w sprawie:

- nieudolnego rozwiązania komunikacyjnego przy ul. Zwycięskiej we Wrocławiu;

Radnego Michała Piechela w sprawach:

- zabezpieczenia budowy przy ul. Halickiej i Podhalańskiej;
- montażu oświetlenia na ul. [...];
- sprawie przyznawania koncesji na sprzedaż alkoholu;
- problemów parkingowych mieszkańców osiedla SML-W „Szóstka”;
- sprawie bezpieczeństwa na osiedlu Gądów-Popowice Płd.

Radnego Mirosława Lacha w sprawie:

- wykreślenia wrocławskich wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego;

Radnego Krzysztofa Szczerby w sprawie:

- szczegółowych informacji o projekcie budżetu Wrocławia na rok 2016;

Radnego Roberta Pieńkowskiego w sprawach:

- zapytania o stan ilościowy i jakościowy sprzętu komputerowego we wrocławskich szkołach i przedszkolach;
- remontu nawierzchni ulicy Białych Goździków;
- budowy tzw. trasy Swojczyckiej;
- rozbudowy urządzeń oświetlenia drogowego na ulicy Kłokoczyckiej;
- wykonania nawierzchni asfaltowej na ulicy Złotej Lili (osiedle Kłokoczyce);
- wybudowania placu zabaw na osiedlu Kłokoczyce;

Radnego Jerzego Sznercha w sprawach:

- lokalu mieszkalnego [...];
- planowanych zmian w ZOJM;

Radnego Piotra Maryńskiego w sprawach:

- iluminacji i dekoracji miasta związanymi ze świętami Bożego Narodzenia;
- organizacji imprez sylwestrowych we Wrocławiu;

- jarmarku organizowanego w okolicach wrocławskiego Rynku związanego ze świętami Bożego Narodzenia;

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawie:

- funkcjonowania muzeum wody „Hydropolis”;

Radnego Pawła Rańdy w sprawie:

- wykonania przepławki dla ryb w Marszowicach;

Radnego Mirosława Lacha w sprawie:

- problemów szkoły na Oporowie;

Radnej Urszuli Mrozowskiej w sprawach:

- zlecenia przeglądu oświetlenia ulic i ustawienia czasomierzy włączających i wyłączających lampy uliczne właściwie dla pory roku;
- oświetlenia przejścia dla pieszych przy ul. Na Grobli.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czy mają Państwo uwagi do udzielonych odpowiedzi?

Radny Marcin Krzyżanowski: Ja mam generalną uwagę, o czy mówiłem już wcześniej w trakcie dyskusji budżetowej, żeby może Pan Przewodniczący zwrócił się do służb prezydenta, żeby udzielali nam wyczerpujących informacji; żeby nie trzeba było pytać dwukrotnie w danej sprawie, żeby uzyskać jakąkolwiek informację.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zwrócę się, oczywiście.

VI. Wolne wnioski i oświadczenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Oświadczam, proszę Państwa, że spotykamy się za chwilę w Klubie Radnego w kwestii życzeń świątecznych i noworocznych.

[red. — W związku z brakiem zgłoszeń Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął w tym miejscu obrady XIX sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Jerzy W. Skoczylas